

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
 Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
 Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
 Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
 Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
 Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
 Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 211.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 13 września 1931 r.

Rok XXV.

## Tortury średniowieczne w Gdańsku.

### W gdańskim prezydjum policji katują bezpodstawnie obywatela polskiego Wincentego Dyle w sposób okrutny.

„Dziennik Bydgoski“ od kilku dni ogłasza artykuły, demaskujące działalność szpiegowską i zbrodniczą gdańskiego prezydjum policji, która posunęła się nawet do tak okrutnego czynu, jak nakłanianie kobiety-Polki, o której się pacze gdańscy sądzili, że jest im przychylną, do dokonania zbrodni na oficerze polskim, znajdującym się na wyższym stanowisku w Komisarjacie Generalnym Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Dni ostatnie dały nam nowy przykład hańby policji gdańskiej, która bez najmniejszej podstawy ujęła w Gdańsku obywatela polskiego, emeryta, porucznika **Wincentego Dyle**. Chcąc wymusić na nim przyznanie się do szpiegostwa,

zadala mu tortury,

mrozzące krew w żyłach, a przypominające żywo tortury średniowiecza...

**Wincenty Dyla**, por. emeryt. z Bydgoszczy, wyjechał dnia 21 sierpnia br. do Gdańska, celem załatwienia czysto prywatnych spraw oraz odwiedzenia swego dawnego kolegi pułkowego.

Na przejeździe granicznym legitymował się Dyla prawidłowo swą legitymacją oficera polskiego - emeryta. Legitymacja została, bez żadnych zastrzeżeń, uznana przez strażnika gdańskiego za wystarczającą.

W Gdańsku Dylę bez żadnej przyczyny aresztowano i przedstawiono asystentowi pol. krym. **Wernerowi**, a później osławionemu komisarzowi **Sowie**, który, jak już wykazaliśmy, jest jednym

z kierowników szpiegostwa niemieckiego.

W trakcie przesłuchów usiłowano podsunąć Dyli, przez odpowiednie kręte stawianie pytań, przyznanie się do

**uprawiania handlu kokainą**

— był to manewr, celem uzyskania podstaw do wszczęcia śledztwa sądowego, a dopiero później wyszło sztyło z worka: wszelkimi możliwymi metodami starano się sprowokować Dylę, by przyznał się do szpiegostwa na niekorzyść Niemiec!

Ponieważ Dyla protestował przeciw wymuszeniu zeznań, oświadczono mu, że szkoda jego słów, bo

**oni mają sposoby, za pomocą których wszystko wydobędą z przesłuchiwanego.**

Ponadto pocieszano Dylę, że nie ma się czego obawiać, bo władza gdańska za szpiegostwo nie karze (istotnie Gdańsk nie ma podstaw prawnych karać za szpiegostwo, bo wogóle w Gdańsku, zdemilitaryzowanym i neutralnym Wolnem Mieście szpiegostwo nie może istnieć — przyp. red.) **ale skierują go do takiej instancji, która skarże go na 5—6 lat więzienia** — jest to zupełnie wyraźna

**groźba wywiezienia do Niemiec,**

podobnie, jak to zrobiono z **Dziochem, Krysztofiakiem** i innymi.

Gdy już wszystkie manewry słowne, zastosowane przez **Wenera**, przesłuchującego Dylę, nie dały upragnionego wyniku, **Werner** chwycił Dylę za rękę,

wyrwał klucz człowiekowi który go przyprowadził, i obaj wypchnęli Dylę na I piętro prezydjum policji

**do pokoju zasłoniętego kocami.**

Tu kazano Dyli się rozbierać. W czasie, gdy Dyla wykonywał rozkaz swych oprawców **Werner** obmacywał kolejno wszystkie części jego ubrania, poczem zapytał przez tłumacza, jakie jest jego prawdziwe nazwisko. Przesłuchiwany odpowiedział: „Dyla! Macie przecież moją legitymację służbową, na którą pobieram emeryturę“...

Na to **Werner** wydał hasło „Los!“ **Towarzysz Wenera**, człowiek olbrzymiego wzrostu i siły, podniósł rozebranego Dylę w górę i rzucił na ziemię. **Werner** zapytał powtórnie o nazwisko i otrzymał tę samą, co poprzednio, odpowiedź. Wtedy oprawca uderzył Dylę

**kułakiem z całej siły w brzuch.**

Dyla upadł, wijąc się z bólu, skoro przyszedł odrobinę do siebie, usłyszał pytanie o nazwisko szwagra, oficera polskiego w czynnej służbie. Na pytanie Dyla podał żądane nazwisko. **Werner** był jednak nie zadowolony, nastąpiło

**ponowne uderzenie pięścią w brzuch.**

Gdy Dylę wpół omdlałego podniesiono z ziemi, oprawca sztydząc, groził „Das ich noch nicht so schlimm“ (To jeszcze nie tak źle).

Skoro Dyla ochłonął z bólu kazano mu zapalić papierosa i zadawano zno-



**WINCENTY DYLA,**

porucznik-emeryt — sfotografowany po powrocie z Gdańska do Bydgoszczy.

wu pytania odnośnie szwagra i jego funkcji. Odpowiedzi Dyli rozjuszyły rozbawionego **Prusaka** do wściekłości i zawołał: „Giesel!“ (nazwisko oprawcy). Zawołany wszedłszy kazał ledwie dyszącemu, rozebranemu Dyli (jest to człowiek o bardzo wątłej budowie ciała) usiąść, założył mu ręce pod kolana i związał je paskiem do podsuniętego kijka. Tak skrupowanemu Dyli, **Werner** powtórzył swe pytania, które pozostały już bez odpowiedzi. Oprawca uderzył męczzonego pięścią z prawej strony w bok, a gdy ten się potoczył, nie mogąc upaść zupełnie, podtrzymany przywiązanym pod kolanami kijem, **Giesel** za-

**ponowny cios z lewej strony,**

poczem podniósł za włosy i uderzył jeszcze raz pięścią w bok prawy. Gdy Dyla ochłonął, odprowadzono go do celi.

Tak upłynął pierwszy dzień „aresztu“ Dyli w gdańskiej katowni.

Nazajutrz **Werner** przedłożył Dyli do podpisu „protokół“, spisany na podstawie wyrzucanych, przez Dylę wśród katowania go dnia poprzedniego, słów. **Protokół** podawał wszystko w formie naciągniętej i poprzekęcanej, tak, że

**zmieniony był zupełnie sens zeznań.**

Na protest Dyli, tłumacz upraszczał się, że nie zna znów tak dobrze języka polskiego i może coś trochę inaczej przetłumaczył, lecz sens jest rzekomo zgodny z zeznaniami. Dyla zmuszony siłą, **protokół** podpisał ołówkiem, jak kazano, poczem zaprowadzono go do komisarza **Sowy**.

**Sowa**, podobnie, jak jego podwładny **Werner** dnia poprzedniego, zastosował znowu wszelkie manewry słowne, by wymusić na Dyli jakieś zeznanie, mające go kompromitować, jako wywiadowcę polskiego. — Przytem zadawał mu pytania,

**czy nie zna polskich placówek wywiadowczych w Niemczech.**

Po skończonych przesłuchach przedłożono Dyli do podpisu **protokół**, który był znowu zupełnie rozbieżny z zezna-

*Handwritten notes in Polish, dated 13/9/31, mentioning 'Wincenty Dyla' and 'Werner'.*

*Handwritten notes in German, dated 13/9/31, mentioning 'Wincenty Dyla' and 'Werner'.*



tak, by skompromitować Komisarjat Generalny. Dyla stanowczo zaprotestował i nie chciał położyć swego podpisu pod zmyślnym protokołem.

Na to Werner, podający mu protokół do podpisania, wpadł na Dylę, mówiąc do niego per „ty”, wskazał palcem na pokój obity kocami i rzekł: „Jetzt wirst du singen!” (Teraz będziesz śpiewał). Następnie kazano Dyli wejść do owego pokoju i usiąść na taborecie. W tem niespodziewanie D. uczuł

#### silne uderzenie z tyłu w głowę,

upadł i stracił przytomność, budząc się miał wrażenie, że wlewają mu coś do ust. Po małej chwili podchwycono ofiarę pod ramiona, zaciągnięto do biura i kazano ołówkiem podpisać protokół. D. nie był już zdolny do oporu i protokół podpisał, poczem odprowadzono go do celi.

Po południu tegoż dnia przedstawił Dylę sędziemu śledczemu, gdzie czekał na niego gotowy protokół, oskarżający go o handel kokainą i narkotykami oraz nielegalne przekroczenie granicy.

Na skargi Dyli przed sędzią śledczym na zadawane mu tortury, ten zupełnie nie reagował.

Dnia 27. 8. zawezwano Dylę i przeczytano mu wyrok, skazujący go na 5 dni aresztu, poczem zaprowadzono do gmachu prezydium policji i odstawiono do celi. Na drugi dzień zaś zawezwano Dylę do biura i kazano podpisać atrymentem, rzekomo te same protokoły, które przedtem podpisywał ołówkiem. Ponieważ protokołów ponownie nie czytano, Dyla nie chciał ich podpisać, ściągnięto go więc znowu do znanego pokoju, gdzie

oprawca wymierzył mu znowu kilka silnych kulaków w bok,

pod presją, których D. protokoły podpisał.

Po upływie kilka dni, przez które zatrzymywano Dylę już nawet według „praw” gdańskich bezprawnie („wyrok” opiewał tylko na 5 dni), zaprowadzono go ponownie przed oblicze Wernera.

Teraz rozpoczęły się dopiero

#### wypytywania szpiegowskie.

Wernerypytywał Dylę, co robił w wojsku, jak nazywał się dowódca pułku i kompanji, ile pułków lotniczych ma Polska, jaka jest organizacja tych pułków, jakie jest uzbrojenie w czolgi itp. Dyla odpowiadał wymijająco, podając tylko daty ogólnie znane.

Wreszcie Werner zaczął nakłaniać Dylę, by był przecież mądrym i

wykorzystał okazję dobrego zarobku, wykradając akta swemu szwagrowi (oficerowi służby czynnej) i sprzedając je Wernerowi.

O ile się zdecyduje, Werner obiecał Dyli dać „posadę” w Niemczech.

Na kategorię odmowę Dyli Werner groził, aby Dyla nie ważył się mówić o tem w Polsce, bo może to być dlań niebezpieczne.

W więzieniu gdańskim przetrzymywano Dylę jeszcze do 7. 9. w obawie, by ślady zadawanych mu tortur nie zostały w Polsce rozpoznane.

Mimo to lekarz urzędowy, który badał Dylę nazajutrz po jego powrocie, a więc 8. 9., czyli ca. dwa tygodnie po torturach, wydał następujące świadectwo:

Tętno 6, pobudliwe, około 116 na minutę. Okolica splotu słonecznego — plexus solaris — bardzo bolesna. Po uderzeniu 4—5 razy w brzuch stracił chwilowo przytomność. Obecnie bolesność tej okolicy jest silnie wyrażona.

Okolica prawej i lewej nerki, szczególniej prawej — jest bardzo bolesna, co jest następstwem bicia pięścią w okolicę nerek — bolesność dowodzi wylewu krwawego do torebek okolicy nerki — w pierwszych dniach po uderzeniach w okolicę nerek bardzo często zmuszony był oddawać mocz.

Rozpoznanie: Na zasadzie stwierdzonych dzisiaj objawach rozpoznaje:

- nerwicę ogólną pourazową,
- nerwicę serca pourazową,
- nerwicę pourazową splotu słonecznego plexus solaris,
- wylew krwawy okolicy nerki dwustronny, szczególniej wyrażony po stronie prawej, również pochodzenia urazowego

# Przed otwarciem podwoi sejmowych

Sanacyjno-endeckie rozmówki plodem fantazji. — O podatki w naturze. — Teką przemysłu i handlu ma zmienić właściciela.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Dzień 5 października coraz częściej wymieniany jest jako termin rozpoczęcia sesji budżetowej sejm i senatu. Wprawdzie zaraz na początku października budżet przedłożony parlamentowi nie będzie, jednakże rząd ma zamiar przedłożyć izbom około 90 projektów ustaw. Na ogół panuje w polityce cisza, która daje pole do popisu różnym domorosłym politykom którzy snują fantastyczne projekty. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoski, jakoby sanacja zgodziła się na współpracę endeckiej z rządem. Mianowicie endeckie miałyby uzyskać 3 teki: przemysłu i handlu, komunikacji i rolnictwa. Poza tem 3 teki podsekretarzy stanu a

mianowicie spraw wewnętrznych, skarbu i oświaty. Projekty te należą jednak do dziedziny fantazji.

Komisja podatkowa B. B. obradowała wczoraj w gmachu sejmowym z udziałem wiceministra skarbu profesora Zawadzkiego. Specjalnie zastanawiano się nad projektem ustawy upoważniającej ministra skarbu do pobierania w naturze zaległości z tytułu podatków bezpośrednich, które wynoszą przeszło 1 miliard złotych. Cała trudność polega jednak na tem, w jaki sposób rząd miałby spieniężyć owe produkty. Najlepiej byłoby obrócić je na załagodzenie skutków bezrobocia.

Mówi się również wyraźnie o bliskiej

dymisji generała Zarzyckiego, obecnego ministra przemysłu i handlu, który musi się poddać dłuższej kuracji. Następcą jego ma zostać obecny doradca gospodarczy rządu Jastrzębski. Według innych pogłoszek miałby nim zostać Henryk Hołyński.

(Prasa endecka, wśród niej i bydgoski organ odzegnują się od jakiegokolwiek ugody z sanacją i o ile można się orientować żadne propozycje ugodowe nie były wogóle czynione. — Red.)

#### Marsz. Piłsudski w Krakowie.

Kraków, 11. 9. (PAT.) P. Marszałek Józef Piłsudski przybył dziś rano wraz z generalnym inspektorem sił zbrojnych do Krakowa, powitany na dworcu przez p. wojewodę i dowódcę OK.

#### Posel najmłodszej republiki na Zamku warszawskim.

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Dnia 11 bm. Jose Gil Delgado y Olazabal, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Hiszpanji złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

#### U ministra rolnictwa.

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Min. roln. Janta-Polczyński przyjął p. Fudakowskiego — prezesa związku organizacji rolniczych, dalej senatora Wielowiejskiego oraz Hutorowicza i Barwickiego — prezesa i wiceprezesa komitetu osadnictwa bezrobotnych na roli.

#### Ku teatralnej zgodzie.

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Dziś o godzinie 8 wiecz. podpisana została prowizoryczna punktacja (przedugoda) pomiędzy związkiem artystów scen polskich a związkiem dyrektorów. Warunki punktacji mają być zatwierdzone przez nadzwyczajny walny zjazd dyrektorów, który odbędzie się w niedzielę.

## Policja gdańska w dalszym ciągu konfiskuje...

Gdańsk, 12. 9. (PAT.) Policja gdańska w dalszym ciągu poszukuje i konfiskuje numery pism polskich, w szczególności „Dziennika Bydgoskiego” i „Dnia Pomorskiego”, w których ukazały się artykuły, dotyczące szpiegowskiej działalności prezydium policji tutejszej na szkodę Polski.

Dziennik nacjonalistyczny „Danziger Allgemeine Ztg.” domaga się energicznego wystąpienia przeciwko prasie polskiej i ze swej strony publikuje drugi dzieł z rządu artykuł, zawierający rzekomo rewelacyjne dane o przygotowaniach wojennych polskich na Pomorzu i translokacji jednostek wojskowych.

## Zamknięcie czerwonej drukarni w Krakowie.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) W Krakowie zamknięto drukarnię tamtejszego organu socjalistycznego „Naprzód”. Mianowicie w drukarni zjawila się komisja magistracka i przeprowadziła rewizję. W końcu komisja zażądała, ażeby zarząd drukarni zmienił w ciągu 8 godzin przewody elektryczne, wentylację itd. Mimo natychmiastowego wystąpienia do tych reparacji pracy w przepisany termin nie wykonano i komisja magistracka drukarnię zapieczętowała, tak że pismo wczoraj nie mo-

gło być drukowane w własnej drukarni. Dzisiejszy „Robotnik” donosząc o tem zaznacza, że „Naprzód” krytykował bardzo ostro magistrat krakowski i jego komisarycznego prezydenta Brańcówskiego. „Kawał” z opieczętowaniem sanitarnym nie należy do kawałów oryginalnych. Znają go od dawna w mózgowniach zasuszonych biurokratów różnych krajów. Kawał ten nikomu nie zaimponuje. Drukarń znacznie gorzej urządzonych aniżeli drukarnia „Naprzodu” jest w Krakowie mnóstwo.

## Zydowska szajka przemycała w Hamburgu polskich wychodźców do Ameryki.

Biedaków wywożono w komorach węglowych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 9. Policja hamburska wykryła szeroko rozgałęzioną organizację trudniącą się przemycaaniem do Ameryki przeważnie polskich wychodźców. Jako główni kierownicy tego międzynarodowego przedsięwzięcia aresztowani zostali dotychczas niejaki Berek Sz. z Warszawy, pewien Rumun Martin Da. z Bukaresztu, oraz Henry C. z Brooklynu, który „nielegalnych” wychodźców wysadzał na ląd w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach, które zabraniają lub utrudniają wychodźtwa. Przedsiębiorstwo tej spółki było — jak oświadcza komunikat policji hamburskiej — jednym z największych międzynarodowych trustów dla przemycań ludzi z Europy do Ameryki, jakie za czasów powojennych wykryto.

Centralą trustu była Antwerpja, gdzie

urzędował od szeregu tygodni Henry B. Przybywał w Hamburgu mianowicie w zamiarze zawarcia szeregu „interesów”, które brat jego w Ameryce odpowiednio przygotował. Ów brat na podstawie listów wychodźców odwiedzał polskich i bułgarskich emigrantów i zawierał z nimi formalne kontrakty, w których „trust” zobowiązał się do przemycań w drodze nielegalnej do Stanów Zjednoczonych i pozostałych w kraju krewnych. Transporty odbywały się w ten sposób, że nielegalnych wychodźców za pomocą przekupywania marynarzy lokowano na statkach odpływających do Ameryki jako pasażerów na gapę. Berek Sz. i Rumun Da., byli hamburskimi przedstawicielami trustu i zadaniem ich było zbieranie w Antwerpji tych ofiar, dostarczanych przez rozsielanych w Pol-

sce, na Węgrzech i w Rumunji agentów, oraz odstawienie ich do Hamburga.

W Hamburgu pokryjomu przemycano nieszczęsnych na okręty amerykańskie. Oczywiście już przedtem inkasowano prowizję transportową. „Trust” dokonywał coraz większych obrotów i wreszcie wynajął w dzielnicy Hamburga St. Georgi dom w którym założono hotel dla klientów. Policja zauważyła, iż od pewnego czasu do nielegalnego hotelu przybywali masowo polscy emigranci z tobołami. Przebywali tam dłuższy okres czasu i następnie znikali.

Przygotowano pułapkę i aresztowano kierowników „trustu” dokonywując rewizji w hotelu. Śledztwo wykazało, że wychodźców lokowano często w najniebezpieczniejszych warunkach w głębi okrętów. Przeważnie ukrywano ich między węglem i zdarzyło się, że wobec trudności wypuszczenia ich na ląd, zabierano ich zpowrotem do Europy i wypuszczano nawpół załogowanych. Policji władze portowe w Belgji i w Holandji bardzo ostro kontrolują odpływające okręty, w których załadowuje się wychodźców, w Hamburgu natomiast pod tym względem warunki są korzystniejsze. Policja twierdzi, iż przez ręce „trustu” przeszło co najmniej kilkaset wychodźców. Nie jest to pierwszy wypadek, że wykryto tego rodzaju organizację.

Aresztowano jednego Japończyka, który również trudnił się przemycaaniem wychodźców do Stanów Zjednoczonych, przyczem operował w Bremie. Z uwagi na osobę Japończyka sprawa oddana do

woduja niezdolność do pracy w 100% przez 2 miesiące. Czy zostaną trwale następstwa pobicia okazać się może po 2-ach miesiącach.

Podajemy fotografię Dyli, którego wygląd dostatecznie mówi o przebytych katuszach oraz fotografię świadectwa lekarza powiatowego d-ra Gaszyńskiego z Bydgoszczy.

Potworność tych zbrodni pruskich siepaczy jest

hańbą XX. wieku

i wymaga zainteresowania się przez „Ligę Obrony praw i czci człowieka”.

wany, skoro legitymował się, przejeżdżając granicę Wolnego Miasta, prawidłowo i został przez urzędnika granicznego przepuszczony. Pozostawiamy również władzom naszym do rozstrzygnięcia sprawę

#### wymuszania torturami zeznań,

mających skompromitować Komisarjat Generalny. Protestujemy jednak kategorię przeciw robocie szpiegowskiej Gdańska, uprawianej w Polsce i wysuwamy żądanie pod adresem Ligi Narodów, by przyjrzała się bliżej tej ekspozyturze Berlina i poskromiła jej zbrodnicze zapędy, zeznające, nakłaniające



# Przegląd społeczno-religijny.

## Szkolnictwo w Sowieciech.

Rozwojem oświaty w Sowieciech zajmowano się u nas dotąd mało — a jednak jest to jedna z **najciekawszych** stron rewolucji bolszewickiej, bo ukazuje się tu w pełni jej ideowe oblicze — a zarazem błędność całej socjalistycznej teorii państwa. Niezwykle wprost interesujące informacje daje na ten temat ogromne dzieło p. **Wolerta** „Demokracja i kultura. Praca oświatowa zagranicą”.

Gdy Lenin i Trocki opanowali władzę w Rosji, spodziewano się powszechnie, że „**raj na ziemi**” zapanuje w ciągu **ośmiu miesięcy**, tyle bowiem czasu liczono na zrealizowanie ustroju komunistycznego. W „**raju**” oczywiście i oświata miała stanąć na **niebotycznej wyżynie**. Państwo, w którym większość ludności nie znała **pisma**, ani... **mydła**, miał się w krótkim tempie przeobrazić w kraj, złożony z **samych inteligentów**. Na to mniej więcej wyszłyby bowiem realizacja programu, uchwalonego na VIII zjeździe R. P. K. w marcu 1919 r. Zasady polityki oświatowej były następujące:

1. **Bezpłatne i obowiązkowe** dla wszystkich do lat 17 (bez różnicy płci) wykształcenie **ogólne politechniczne**.
2. Sieć instytucji **przedszkolnych**, **żłobków**, **ogródków**, **ognisk** itp.
3. Jednolita **koedukacyjna szkoła pracy**, przygotowująca do wszechstronnego rozwoju.
4. Dostarczenie wszystkim uczniom na **rachunek państwa posiłku**, **ubrania**, **obuwia**, **podręczników** itp.

Oczywiście religja została bezwzględnie wyrugowana z programu; podobnie ograniczono wszystkie nauki **humanistyczne**, na rzecz przyrodniczych, a wszystko zostało gruntownie przepojone zasadami komunizmu.

Tak wyglądał program. A teraz, jak wypadła brutalna wobec marzycieli **rzeczywistość**.

Pierwsza, brzydka trudność — to fakt, że i w sowieckiej republice trzeba na oświatę wydawać **pieniądze**. A z tem było słabo od początku, a potem — coraz słabiej. W rezultacie w r. 1925/6 budżet oświatowy Sowdpeji wynosił grubo **mnie**, bo tylko 65,3% w stosunku do tego, co na ten cel wydawała **Rosja carska**, która, jak wiadomo oświatę ludu uważała za rzecz mało ważną, a nawet niebezpieczną.

Gorzej jeszcze przedstawiała się sprawa **personelu nauczycielskiego**. Znaczna jego część poszła albo do administracji i wogóle na **lepsze stanowiska** — co jest zrozumiałe, skoro pobory nauczyciela wynosiły w roku 1925 — 75% płac najgorzej płatnego robotnika w przemyśle tkackim. To też wszyscy

nauczyciele komuniści woleli się gdzieś **ulokować**. Wrogów komunizmu oczywiście wytepliono.. Pozostał element najgorszy, zupełnie nieprzygotowany do zawodu. Dziś ilość komunistów wśród nauczycielstwa nie przekracza 2,5%.

Lecz bolszewicy chcieli sobie w inny sposób **poradzić** — pozyskując młodzież najbardziej **wolnościowymi urządzeniami**.

Dzieci miały się same sędzić.. a nawet **nadzorować nauczycieli i.. rodziców** pod względem ich prawomyślności. Młodzież zawsze najłatwiej pozyskać dla nowych haseł i rozbudzić w niej fantastyczne nadzieje. Niemniej pociągano niewątpliwie zupełnie **pofolgowanie najgorszym instynktom**. Już przed wojną młodzież rosyjska znana była z niesłychanego zepsucia (kluby wolnej miłości itp.). Bolszewizm nie tylko nie zwalczył tego zepsucia, ale wciągnęło nawet **przyzwyczajanie do wczesnego obcowania płciowego** do programu. Głosił te zasady specjalnie niejakis **Z. Schwartzmann**, zwolennik **wspólnych sypialni** dla chłopców i dziewcząt do lat dwunastu. Uznano go na konkursie za **najlepszego pedagoga**

„**rosyjskiego**”. W rezultacie większość młodzieży a nawet dzieci zdążyła już nabyć **choroby weneryczne**, przed czem nie uchroniła ich nauka higieny, którą zastąpiono religiją i etyką.

Szkoła bolszewicka miała być **dostępna dla wszystkich**.. Zniesiono wszelkie dyplomy, i każdy miał wolny wstęp do szkół najwyższych — o ile sobie tylko dał radę. Jak to dało wyniki, to opisywał swego czasu bardzo barwnie poseł Mackiewicz w sprawozdaniach ze swej podróży po Rosji. Poznał on tam **dyrektora muzeum**, eksrobotnika, który nie umiał odróżnić języka polskiego od francuskiego, a z faktu, że świętego Jana jeden malarz namalował z brodą a drugi bez — wnioskujeł niebicie, że św. Jan.. wogóle nie istniał. Lecz cóż z tego, skoro były najważniejsze kwalifikacje na dyrektora — przynależność do stanu robotniczego.

Z ogólnej oświaty, zrobiła się **oświata klasowa**. Szkoły miały być dostępne tylko dla „**prawdziwych proletariuszy**”. Lecz życie było silniejsze. Inspekcja Narkomprosu w r. 1926 wykazała, że z dzieci biedoty uczeszczą do szkół tylko 38%, ze średniozamożnych — 50%, a z zamożnych (według pojęć sowieckich) — 61%.

Zmieniły się jednak — i to gruntownie — pojęcia. Z dobrodziejstwa **powszechnego** zrobiono z oświaty **środek do celów pa-**

stwa, które jest jedynym „**bogiem**” leninistów. **Jednostka nie ma sama dla siebie żadnej wartości**. To też zrozumiałem jest zupełnie przejście do oświaty powszechnej, równej, do coraz większej **specjalizacji**. Idealem stał się specjalista... lecz ideał ten rozwiewa się we mgle — ponieważ **specjalizację można jedynie budować na podstawach ogólnokształcącego szkolnictwa**. To załamało się tymczasem zupełnie.

Przedewszystkiem okazało się, że najnowocześniejsze **metody „szkoły pracy”** są bardzo trudne do przeprowadzenia. Wymagają one nie tylko kosztownych urządzeń, klas, pracowni, narzędzi — ale przede wszystkim personelu, stojącego na wyżynie. Tymczasem niedouczony rosyjski nauczyciel nie był przygotowany do najprostszych nawet obowiązków. Rezultat jest ten, że młodzież wychodzi aż nazbyt często ze szkół powszechnej — **bez znajomości sztuki czytania i pisania**, zato przeświadczona o tem, że Lenin był nowym mesjaszem a walka klas jest najwyższym z obowiązków.

Nietrudno sobie też wyobrazić, jak wygląda **odziewanie i karmienie** młodzieży. Nietylko, że skończyło się to na obietnicach, a w szkołach brak zupełnie najprymitywniejszych przyborów do nauki, musiano wprowadzić różne **opłaty szkolne**, i ostatecznie „**proletarjacka**” republika zesłała poniżej poziomu Rosji carskiej, która dawała jednak bezpłatne szkoły powszechne (od r. 1908).

Wyniki są te, że ludność **nie chce dzieci posyłać do szkół** i ilość dzieci uczęszczających zmniejsza się. W r. 1924/5 — **70% dzieci szkolnych nie uczyło się**. Nie wiemy niestety, jaki jest procent obecny, ale w każdym razie sytuacja jest rozpaczliwa.

Świadczy o tem też najlepiej fakt, że musiano się pogodzić z powstaniem i rozwojem **szkolnictwa prywatnego**, które stoi wprawdzie pod ścisłym nadzorem, ale w każdym razie nie zatruwa dusz młodocianych w tym stopniu, co urzędowe szkoły.. i stoi też z pewnością wyżej.

Nie lepszą, niż w szkołach powszechnych jest sytuacja w **szkolnictwie średnim i wyższym** — lecz o tem napiszemy może innym razem.

Tak możemy powiedzieć w streszczeniu — i bez przesady — że z **wszystkich wielkich „zdobyczy” rewolucji na polu szkolnictwa nie pozostało nic** — a nawet **cofnęto się poniżej** tego i tak już niezwykle niskiego poziomu oświaty powszechnej Rosji carskiej. Fakt masowego **sprowadzania kosztownych „speców” z zagranicy**, jest najlepszym dowodem tego **bankructwa kultury**, która chciała **wyżyć się pierwiastków duchowych**. Okazało się, że bez nich **nawet czysto techniczno-materiałna kultura obejść się nie może**. A następstwa **zdeprawowania dusz** ludzkich z pewnością jeszcze ani w drobnej części się nie wyczerpały..

Dr. A. N.

## Egzotyczna parada.



Myślicie może, że to rewja artylerji pruskiej z czasów Wilhelma? Boże uchowaj! To wojsko w Chile, gdzie niedawno wybuchła rewolucja komunistyczna przez armję chilijską jednak prędko stłumiona. Nadmienić jednak trzeba, że armję chilijską stworzyli, zorganizowali i wyćwiczyli niemieccy instruktorzy. I stąd to podobieństwo do przedwojennej armji pruskiej.

Kr. Stasicki.

47)

## Trzy na dwunastą

(POWIEŚĆ.)

(Ciąg dalszy).

Dotarli pod noc w pobliże komory celnej w Ojcowie, przebrnęli bagnisty staw i gęste haszcze i zatrzymali się przed polanką. Księżyc to krył się za płynące obłoki, to znów wybiegał na ciemny błękit, oświetlając niezarośnięte krzewem miejsce, które przebyć musieli. W odległości kilometra stała budka strażnika rosyjskiego, jego zaś nie można było zauważyć.

Kowalski postanowił przeczekać, aż większy obłok nakryje tarczę księżyca, a kiedy to nastąpiło, pierwszy skoczył naprzód. Tuż przy przeciwnym zagajniku dostrzeżono go. Padło kilka strzałów.

Oremusa przeszył grot zgrozy. Widział bowiem, że Aleksander runął bezwładnie, a równocześnie biegł ku niemu człowiek w mundurze. Zerwał się tedy i przypadłszy do żołnierza, uderzeniem pięści powalił na ziemię, a towarzysza z prowotem uniósł w cień gąszcza.

Niebezpieczeństwo minęło, atoli okazało się, że Aleksander ciężko ranny w nogę, zatem dalsza droga dlań niemożliwa.

— Zaniósę pana do granicy austriackiej — rzekł Oremus — a sam reszty dokonam.

Aleksander sprzeciwił się, jednak uległ nakoniec, widząc niepodobieństwo wspólnego przedostania się za kordon. Udzieliwszy więc Oremusowi wskazówek, pożegnał go jak przyjaciela, sam zaś na wozie wracał do Krakowa.

XX.

Symcha Hirszfild nie mógł długo ukrywać się,

doznał poważnych obrażeń cielesnych i gdzie odkrył niejasne dlań przestępstwo, wyraźnie świadczyło przeciw niemu jako właścicielowi domu.

Stało się to skutkiem braku dostatecznych dowodów, a więcej jeszcze dzięki kręactwu Teufela, któremu zresztą aresztowanie Symchy było na rękę; pragnął bowiem dać mu do poznania, że ma starego w sieci.

Między Gizelą a dziadkiem nastąpiło pojednanie, i żydówka pozostała nadal u niego.

Pewnego dnia ku wielkiemu jej zdziwieniu przybył Teufel, a Hirszfild po dłuższej z nim rozmowie przedłożył wnucze — lubo z wielkim ociąganiem się — jego ponowny atak do jej ręki.

Gizela stanowczą mu dała odprawę, a wówczas Norbert począł grozić:

— Lękam się, że mój rywal nie wyjdzie z zapasów ze mną bez szwanku.

— Pan się odgrażasz? — z lekceważeniem odparła Gizela.

— Bo mam środki na pana Birnbauma — rzekł niefortunny konkurent i zadzwoniwszy garścią złota, dodał: — Oto pierwszy! Są też i inne.

— Ciekawam..

— Ciekawa pani? Cherem..

I pan śmiesz o tem mówić, sam będąc wychrztą?

— Czy to ostatnie słowo pani?

— Nie. Dodam, żeś pan intrygant i przestępca.

— Więc wojna! — krzyknął Teufel zapamiętale i wypadł na ulicę.

Wściekłość i pragnienie zemsty niosły go do własnego mieszkania, gdzie na czas niepewności zagnieździł się Mordko, bezpieczny w jamie tajnego komisarza policji.

— Krwi! Krwi jego mi trzeba — wołał tłukąc głową o ścianę.

Mordko z oczyma błyszczącymi jak u rysia podszedł ku niemu i rzekł:

hydza. Będzie Birnbaum dla niej gorszy niż „muł, który nie ma potomstwa”..

Teufel zrozumiał, a Mordko, zauważywszy to, uznał, że nadeszła pora na zrealizowanie własnych planów:

— Słuchaj! — rzekł. — Na ile lat liczysz Fajgę?

— Co za pytanie? Wygląda na 60.

— A zatem o dwadzieścia pięć lat skrócili jej młodość i urodę.

— Kto?

— Rozpustniki. Jeden już ziemię gryzie, a drugiego krew muszę widzieć. Czy wiesz, gdzie teraz Starzycki?

— To on? Znajdziemy go przez Markiewiczową.

— Dobrześ utrafił. Napiszemy do niej.

Święty rzeczywiście powrócił do Buczkowa i nie krył się nadal, gdyż po śledztwie poczęły otwierać się oczy policji i podejrzenia skierowały się przeciw istotnym sprawcom morderstwa w lochu. Piotrowskich wypuszczono, wobec czego i Prochowiak nie miał powodu do obaw. Dreczyło go co innego, mianowicie zniknięcie Julji, i o tem ustawicznie naradzał się z Markiewiczami.

Na jedną z takich bolesnych narad zaproszono adwokata Sowę, wobec którego zmieniono taktykę zupełnie. Od chwili bowiem, kiedy oficjalnie oświadczył się Kowalskim o rękę Jadwini, sądzono, że będzie się starał grube błędy życiowe naprawić. Istotnie kiedy stanął przed osobami, przeciw którym poprzednio knuł plany celem zdobycia Ślebodzińca, rzekł się pretensji do majątku i prosił o przebaczenie za obrazę wyrządzoną pani komisarzowej. Przepraszał również gorąco Świętego za napad w lesie, przyznając ze skruchą, że nastąpił za jego wolą, a za poradą Teufela.

Nikt go nie strofował, nie czynił gorzkich wyrzutów, a owszem Prochowiak tak rozmową pokierował, że upokorzony adwokat przylgnął całem sercem do grona tych ludzi poczciwych.



# Kronika Niedzielną.

**O konieczności metod meksykańskich w naszym parlamentarystyce. — Czy opodatkowanie żarówek jest wskazane? O trującym gazie politycznym i o odporności wobec niego naszych polityków.**

Bydgoszcz, 12 września.

Jesteśmy skapcaniałym narodem. Przynajmniej w stosunku do społeczeństwa meksykańskiego. Bo w Meksyku sprawy polityczne załatwia się z większym temperamentem niż u nas. Gdy poseł Ruiz niemógł kolegi Jalisco przeciągnąć ku swojej orientacji politycznej, zrobił z nim krótki proces, strzelając mu w Sejmie w łeb.

Taka rzecz musiałaby wzruszyć i zimnokrwistego Eskimosa, a cóż dopiero potomków Diaza i mieszanów Maya, tak łatwo gorączkujących się o święte zasady demokratyczne, w ogniu których zapomnieli nawet wykorzenić u siebie stare niewolnictwo, choć niezapomnieli o zaprowadzeniu nowożytnego.

U nas, jeśli się już stosuje takie strzelanie w łeb zatwardziałemu przeciwnikowi politycznemu, to nigdy w Sejmie ani na publicznym widoku. Robi się to w zaciszu, dyskretnie, i ogłasza się potem w prasie, że pan Z. wyszedł na spacer i już więcej z niego nie wrócił. To ma pewną formę przyzwoitości. Zakatrupić człowieka na oczach całego Sejmu — to jest nagie barbarzyństwo. Jesteśmy narodem zanadto zbliżonym do kultury Zachodu, aby hołdować takim metodom. My mamy co do tego nasze swoje, a bardzo przyzwoite formy towarzyskie.

Inna rzecz, że mała kanonada z brauningów możeby oczyściła trochę zstęchłą atmosferę naszego Sejmu. Bo tak zwana większość kiwa się tylko w milczeniu i automatycznie na znak zgody na wszystko, czego rząd zapragnie, a mniejszość siedzi z załamaniem beznadziejnie rękami, czując swoją impotencję i brak zapładniającego życie polityczne pierwiastka. Pomyślmy teraz, że w ten obustronny marazm pada kilka strzałów rewolwerowych, od których przewraca się paru śmielszych dywersantów sejmowych. Bodaj do zaprowadzenia sądów doraźnych zawrzałoby i zakłapałoby w Sejmie jak w piekielnym kotle. Kto strzelał — zostałoby może na podstawie kalibru kul wyświetlonem. Ale o to, kto jest moralnym sprawcą tej strzelaniny, toczyłaby się zajadła walka przez rok cały, z u-

stawicznym odbijaniem przez dziesięć dalszych lat. Bo gdzie to te czasy, gdy profesor Zdziechowski został za politykę poturbowany, a opozycja ciągle jeszcze fakt ten wyzyskuje jako skuteczną pożywkę narodową. I jest to wogóle rzecz zastanawiająca, że na terenie politycznym bity cieszy się większymi sympatjami niż bijący. Nasz dół nigdy nie woła na torreadora, aby dobił pogromionego byka.

Jest to jednak zagadnienie drugorzędne wobec niesłychanej doniosłości projektu rządowego, domagającego się opodatkowania żarówek elektrycznych. Są one źródłem światła, więc obłożenie ich daniną rządową ma pewne symboliczne znaczenie. U Hunnów np., ponieważ nie znali oni jeszcze żarówek, pobierano haracz od ogniska. U nas, kto chce nabywać wiedzę w szkołach czy na uniwersytecie, musi zato drogo płacić. W Austrii każdy egzemplarz gazety i każdy pojedynczy kalendarz po-

dlegały podatkowi. Na szczęście u nas kalendarzowa mądrość nie podlega opodatkowaniu. Jestem pewny, że i Szyller Szkolnik wychodzi z pazurów fiskusa nie bardzo poturbowany. A już kabalarki, wróżki i astrologowie — ci z pewnością ani nie wiedzą, co to jest fasja podatkowa. Kłopot z nią, ujęty w formę opłat szkolnych, mają dopiero malcy, ciekawi łaciny i prawideł fizykalnych. Chroni nas to skutecznie przed hyperprodukcją inteligencji, którą o wiele trudniej jest rządzić niż np. gromadą analfabetów.

Żarówka, będąca symbolem światła duchowego, nadaje się jak żaden inny autobus do opodatkowania. Ona ułatwia naukę, ona kojarzy ludzi towarzysko, ona prawie że jest synonimem kultury i postępu. Kto spełnia takie zadanie w rozwoju ludzkości, ten niech też spełnia i pewne obowiązki wobec fiskusa. Są organa sanacyjne, które muszą żyć i które trzeba subwencjonować. A skoro nie mają własnego światła, to niechże się świecą bodaj światłem opodatkowanych na ten cel żarówek.



Na pomysł tego podatku wpadł ktoś z członków sejmowej komisji finansowej, co byłoby tylko nowym dowodem, jak bardzo rewolwer jest potrzebny w naszym Sejmie. Przeszaryły to wprawdzie gatunek broni, i może skuteczniejszą byłaby mina gazowa. Jednakże do wojny gazowej nasi suwereni-sejmowi są tak zaprawieni, że do odparcia ataku ani masek gazowych nie potrzebują. Pod naciskiem najbardziej trującego gazu nasz polityk kichnie co najwyżej i żyje sobie dalej zdrow i wesół. I to jest szczęście i łaska Boża, bo inaczej ci patrioci jużby się dawno nawzajem zdziśiatkowali. **St. B.**

## Wiadomości z kraju.

**Łódź.** Nieznani włamywacze dostali się do pokoju nad skarbcem Urzędu

Skarbowego przy ul. Ogrodowej. Spłoszeni przez dyżurnego dozorcę, zbiegli, nie dostawszy się do skarbcza. W związku z tem policja aresztowała kilka osób, podejrzanych o udział w nieudalnym włamaniu. Dalsze dochodzenia w toku.

### Niezwykłe spotkanie.



— Cześć!  
— Cześć!

**8 lat ciężkiego więzienia za zastrzelenie sąsiada.**

**Piotrków.** Sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę krwawej zemsty pomiędzy dwiema wiejskimi rodzinami we wsi Chmielów pod Piotrkowem. W wyniku sprawy oskarżony z art. 453 k. k. Paweł Soboń został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia za zastrzelenie swego przeciwnika Tadeusza Maciejewskiego.

**Schwytywanie zbiegłego z więzienia bandyty.**

**Katowice.** Aresztowany został zawodowy bandyta Ignacy Grzybowski, który odsiadywał już karę 15-letniego więzienia. Zwolniony przed odbyciem całej kary, Grzybowski brał udział w szeregu kradzieży i napadów rabunkowych. Bandyta jest podejrzany o dokonanie kilku morderstw i rabunków, popełnionych w ostatnich czasach na terenie woj. kieleckiego.

## Przegląd kobiecy.

**Niewidoczna Polka laureatką Akademii Francuskiej. — Pierwsza Polka w Lidze Narodów. — O Sygrydy Undset. — Pomysły uczonych a instynkt dziecka.**

Jeżeli nazwiska rodaczek naszych okrywają się sławą i zyskują uznanie zagranicą, napełnia nas to słuszną dumą. Nieraz tak było. Wszak cały świat oddaje hołd pani Curie-Skłodowskiej, słynnej wynalazczyni radu. O pani generałowej Zamojskiej i jej dziełach napisał Francuz Bandrillart książkę „Une grande ame — une grande oeuvre”. „Wielka dusza — wielkie dzieło”. Anglicy przetłumaczyli książkę pani Zamojskiej o pracy.

Obecnie nowe nazwisko kobiece roznosi po świecie sławę Polski **Dr. Melanja Lipińska**, napisała dzieło „Les femmes et le progrès des sciences médicales” (Kobiety a postęp wiedzy medycznej). Dzieło to uznali francuscy uczeni za najlepsze z historii medycyny i przedstawili je do nagrody Akademii Medycyny w Paryżu. Pani Dr. Lipińska jest niewidoma od szeregu lat. Mimo to pracuje uczona nasza niezmiernie do wyżej wspomnianego dzieła, na przykład, musiała ona przestudjować dużo cennych dzieł. O jej książce wyraził się znany uczonec francuski, dr. Maurice de Fleury, następującymi słowami: „Dzieło to obejmuje wielki i cały świat... uczona polska przedstawia w niem rozwój medycyny od najdawniejszych czasów do dni dzisiejszych. Dzieło to cechuje głęboka wiedza, a jednocześnie nadzwyczajna prostota... Wzruszającym jest fakt, że dr. Lipińska od długich lat jest niewidoma, lecz ciągle mimo to, pracuje naukowo wytrwale...”

Jeszcze jedno nazwisko Polki wymawia-

**Anny Paradowskiej-Szelągowskiej.** Oto pierwsza polska delegatka do Ligi Narodów w Genewie.

Mianowanie tej pierwszej delegatki polskiej ma wielkie znaczenie. Dotychczas bowiem miały prawie wszystkie państwa Europy wśród swych przedstawicieli kobiety: Niemcy, Australia, Anglja, Bułgaria, Danja, Finlandja, Węgry, Litwa, Norwegja, Rumunja, Szwecja, a przed rokiem objęła nawet kobieta przewodnictwo jednej z komisji. Tylko delegatek Polski nie było dotąd.

Obecnie została mianowana pani Paradowska-Szelągowska. Jest to znana działaczka na polu równouprawnienia kobiet i gorąca zwolenniczka zawodowego kształcenia kobiet. Sama dowioda — własnym życiem — do czego dojść może odpowiednio wykształcona, a uzdolniona w swym zawodzie kobieta. Doszła bowiem do niezwykle wysokiego — jak na kobietę — stanowiska w zakresie bankowości, gdyż była przez szereg lat główną buchalterką i prokurentką Banku Zjednoczenia Ziemi Polskich, a następnie dyrektorem jednego z banków.

O wybitnych kobietach gawędzimy. O Polkach. Mimowoli nasuwa się inne nazwisko kobiece, niepolskie, ale głośne na całym świecie i u nas w Polsce także. Nazwisko powieściopisarki o wielkim talencie, Sygrydy Undset. Ojczyzną jej Norwegja. Nazwisko jej dla tego zaprzętało myśl, ponieważ właśnie wyszło z druku polskie tłumaczenie ostatniego jej dzieła „Pani Hjelde”. Przetłumaczyła je Marja Kuncewiczowa. Skoro tylko ukaże się książka ta na pulkach czytelników publicznych, gdzie będzie można ją wypożyczać — niewątpliwie zapozna się z jej treścią każda kobieta, myśląca i szukająca dróg dla własnego, kobiecego życia. Sygryda Undset bowiem wnika przedziwnie głęboko w duszę kobiety i w jej zagadnienie. Sława jej rozeszła się tak

jest Sygryda Undset — po napisaniu wspaniałej, trytomowej powieści: Krystyna córka Lawransa. Nagrodzona została ona wówczas nagrodą Nobla. Jest to opis życia kobiecego od kołyski do grobu, tak prawdziwy, tak żywy i głęboki, że znać powinna tę książkę każda kobieta. Ma ona jej bowiem dużo do powiedzenia. Dotąd była książka ta dla wysokiej ceny na ogół dla nas niedostępna. Obecnie znajduje się już w bibliotekach ludowych, a tam, gdzie jej niema, należy zaproponować, żeby dana czytelnia ją czempredzej kupiła. Kobiety pracujące zawodowo albo zajęte gospodarstwem domowym naogół mało mają czasu i sposobności dla pracy umysłowej. Jedyny ich pokarm duchowy, rozwijający umysł — to książka — powieść. Niestety tak niewybrednie korzysta się z tego jedyne pokarmu. Czyta się liche piśmiidła, podczas kiedy prawdziwe perły naszej literatury i literatury światowej leżą nietknięte. Dla tego właśnie tak gorąco polecam pełne głębokiej wartości książki Sygrydy Undset.

Wyczerpawszy bieżące sprawy kobiece na polu naukowym, politycznym i literackim — możnaby jeszcze wspomnieć także o zwycięstwie sportowem Polek w Londynie, lecz o tem gazety rozpisywały się szeroko — warto zato jeszcze dowiedzieć się o nowym odkryciu naukowym, dotyczącem bezpośrednio pań domu. Otóż było to tak. Jak wiadomo, istnieje od niedawna w Londynie pierwsza **katędra odżywiania**. To znaczy, że naukowo bada się tam i wyklada zagadnienia, dotyczące odżywiania. Tam pracuje sławny na cały świat, sir William Arbuthnot - Lane. Odkrył on bowiem w witaminach jeszcze **bardziej wartościowe** składniki, niż znane nam dotąd, mianowicie cały **żywiol życiodajny**, przechodzący z pożywienia na osobę i wlewający w nią nowe życie. Stąd wynika, że nie należy spo-

rych zamarło już życie, ale **młode kielkujące rośliny — zapłodnione**. Zrobiono następującą próbę: Zwykłą mąką karmiono jedną grupę dzieci; drugą grupę karmiono mąką z kielkującej pszenicy i u tej drugiej grupy osiągnięto wyniki nadzwyczajne.

Stąd taki wniosek. Należy żywić się przedewszystkiem **młode mi produktami**, młodą kapustą, kalafiorom, młodem groszkiem. A po drugie wybierać rzeczy **rosnące**. Po trzecie jeść wszystko w stanie **jaknajbardziej naturalnym**. A więc mleko wprost od krowy, jarzyny wprost z ogrodu, owoce wprost z drzewa. **Jaknajmniej gotowanych potraw**, a jeżeli gotowane, to bardzo krótko.

Tak każda wiedza najnowsza. Jestem pełna czi dla wszelkiej wiedzy. Ale te przepisy budzą trochę zastrzeżeń. Miałam bowiem inne nieco doświadczenia...

Znam rodzinę, która, zapalona długimi rozmowami ze swym znajomym-uczonem — postanowiła przejść na taki „rajski” wikt, jak ten, który powyżej opisuję. Na obiad były same niegotowane potrawy. Nlech żyja witaminy! Trzeba pokonać dawne przesady w gotowaniu! Wszak zwierzęta nie gotują także... itd. No i zjadło się cały obiad. Wcale **kosztowny** zresztą, tylko że na opale się nieco oszczędziło, gdyż można było z niego zupełnie zrezygnować. Wszyscy głośno chwalili tę nowość, jakkolwiek żołądki mruzczały swoje...

Tylko chłopczyk maleńki, jedyne dziecko przy stole, wszedł na kolana mamusi i coś jej wciął do ucha szepał. Zaśmiała się: jeszcze głodny? A może mleczka surowego? a może orzeszków, rodzynek, oliwy, miodu? Jabłuszek? — Dziecko uparcie odmawiało.

„Zupy” — prosiło się, „cieplej zupy”... Jestem pełna uznania dla wiedzy, ale **instynkt** ma także swoje prawa, a ten nasz instynkt jest często wyraźnie przeciwny te-



# Prezydium policji w Gdańsku gniazdem szpiegostwa przeciw Polsce

## Na usługach wywiadu niemieckiego.

**Molestowanie wyższych urzędników Konsulatu Generalnego natrętną obserwacją i prowokacjami. — Najście domu członka przedstawicielstwa dyplomatycznego przez urzędnika policji gdańskiej Osłowa.**

To, co przedstawiliśmy w poprzednich artykułach o zbrodniczej „robocie” policji gdańskiej — skierowanej przeciw Polsce, nie daje jeszcze zupełnie pojęcia o jej metodach i środkach działania oraz zasadniczych celach.

Zresztą wszystkiego można się spodziewać od przedstawicieli

### oficjalnej władzy bezpieczeństwa

Wolnego Miasta, którzy wydają polecenie zamordowania oficera polskiego, członka przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Niektórzy wyżsi urzędnicy Komisarjatu Generalnego w Gdańsku stale narażeni są na to, że, gdziekolwiek się ruszą, włączają się za nimi ciemne indywidua i starają się nie spuszczać ich z oka. Wieczorami pod mieszkaniem ich urzędują się niekiedy nieludzkie ryki, pełne ordynarnych wyzwisk i prowokacji, lub co chwila

### niepokoi się ich alarmującym dzwonkiem telefonicznym,

wrzeszcząc przez telefon typowo pruskie jedyne zresztą w swoim rodzaju, ordynarne wykrzykniki, wyzwiska itp.

Oto przykład:

W dniu 6 czerwca 1928 roku mieszkanie w Sopotach Poserschestr. 42, oficera, należącego do Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego Rzpłitej w Gdańsku, znajdującego się na liście dyplomatycznej, było od 7-mej rano obserwowane przez asystenta policji gdańskiej **Waltera Osłowa**, znanego nam już z sprawy Dziocha i pani W. oraz asystenta policji kryminalnej **Wenera**. Po wyjściu owego oficera z domu do biura, przyszedł do mieszkania jego, w którym znajdowała się tylko służąca, właściciel domu o nazwisku **Krauledat**, w towarzystwie Osłowa. Jednak Krauledat przedstawił Osłowa jako

### zduna, który ma zbadać piece.

Postarano się o to przedtem, że faktycznie jeden z pieców w mieszkaniu zaczął dymić. Osłow zaczął więc badać na pozór piece jeden po drugim, a w rzeczywistości usiłował nawiązać rozmowę ze służącą, której obiecywał postarać się o „narzeczony”, a zarazem

okazywał zainteresowanie fotografiami,

które starał się wylądzić od służącej (lub w dogodnym momencie wykraść z albumów). Szczególnie zależało mu na fotografii właściciela mieszkania. Ponadto wypytywał on o różne sprawy

### Powstanie nowych portów lotniczych w Besarabji.

**Czerniowce.** Prasa donosi, że Besarabja otrzyma kilka nowych portów lotniczych, które mają powstać w Sorokach, Akkermanie i Chocimiu.

personalne Komisarjatu, które służąca mogła była z rozmów, słyszanych w domu, znać.

Przy wyjściu z mieszkania Osłowa zapowiedział służącej, aby nic nie mówiła swemu panu, że on (Osłow) wypytywał ją o rozmaite osoby Komisarjatu, boć go to zresztą, jako zduna nie obchodzi. Dnia 6 kwietnia

### Osłow złożył raport prezydentowi policji gdańskiej

o rozkładzie mieszkania owego wyższego urzędnika i porobionych w domu jego spostrzeżeniach.

Przyrzeczenie swe następczenia służącej „narzeczony” Osłow dotrzymał,

a był nim znowu funkcjonariusz gdańskiej policji — **Werner**.

Służąca, pouczona przez swego chlebodawcę o grożącym jej niebezpieczeństwie, nie dawała natrętom zadawalniających ich odpowiedzi, jednak atmosfera ciągłego nachodzenia i zastawiania na nią pułapek najrozmaitszego rodzaju, nadszarpaneła nerwy biednej dziewczyny do tego stopnia, że

### dostała obłędu

i musiano ją odstawić do szpitala w kraju.

Dnia 7 czerwca, a więc nazajutrz, rano wspomniany wyższy urzędnik Komisarjatu Generalnego znowu znajdował

się pod obserwacją od chwili wyjścia z domu, skąd w towarzystwie kolegi wyszedł do zajęć służbowych. Jednak obserwowani natychmiast stwierdzili fakt obserwacji i dali to niedwuznacznie do zrozumienia obserwowanemu ich agentowi. Na to agent ten wszedł do najbliższego sklepu i zatelefonował do swej władzy: „Tu mówi Majer. Ci, o których chodzi, są. Proszę przysłać zaraz Goldschmidta” i sam zaprzestał obserwacji. Tymczasem obserwowani nie zechcieli zaczekać na Goldschmidta i odjechali w swoim kierunku.

Są to tylko przykłady, bo wypadków podobnych możnaby naliczyć bardzo dużo.

# Karabiny maszynowe i gazy na straży bezpieczeństwa amerykańskiego skarbu.

Nowy Jork, w wrześniu.

Centrum świata handlowego dokoła słynnej giełdy nowojorskiej na Wall Street, stanowi równocześnie wielki zbiornik, do którego ze wszystkich części naszego globu spływają strugi złota. Gmachy, biura, kasy, urządzenia — wszystko to jest zakreślone na miarę gigantyczną. Pod stopami tłumy, który bezustannie krąży wśród ciasnych, do czeluści podobnych ulic, leżą na głębokości kilku pięter największe zapasy złota, tego złota, o które dziś tak zacię-

łą walkę toczy Berlin. Lecz nie tylko stolica Niemiec jest związana z olbrzymią nowojorską składnicą żółtego metalu. Londyn, Paryż, Rzym i Tokio czerpią stąd życiodajne siły dla gospodarki narodów. Złoto nowojorskie od lat spoczywa niczem zaczarowana królowna, chroniona naprawdę nie przez smoka, lecz przez grube pancerne ślany, baterie kulomiotów, izawiające gazy i trujące opary.

Raz po raz Wuj Sam dozwala wspinałomyślnie na oglądanie swego skarbu-

ca, wobec którego błędna wszystkie bajkowe sezamy wschodu. Zwiedzanie odbywa się przytem iście po amerykańsku; z szerokim gestem parwenjuszostwa i dumy zaprasza jeden z urzędników do wnętrza. „Proszę bliżej, szanowni państwo proszę, wstąpcie na chwilę, by ujrzeć najpotężniejszy na świecie magazyn złota, jego niezrównane urządzenia, metody pracy i skarby”.

Skromny gmach Banku Federalnego wznosi się w południowej części półwyspu Manhattan liczący zaledwie 14 pięter wznwyż oraz 5 pięter wgłęb. — Poniżej tychże oficjalnych 5 kondygnacji piwnic znajdują się 3 dalsze, — gdzie mieści się właściwy skarbiec jednego z najbogatszych i najbardziej wpływowych banków na świecie. Jego historia brzmi fantastycznie. **Bank Federalny istnieje dopiero 15 lat**, gdyż założono go w pierwszym roku wielkiej wojny. Miał 30 tysięcy pomniejszych banków, które poprzednio udzielały kredytów, powstała jedna potężna instytucja, której pierwotny kapitał zakładowy był mniejszy, niż obecnie dzienny jej obrót. — **Rezerwy bankowe wynoszą dziewięć miliardów dolarów w złocie**, przyczem majątek Stanów Zjednoczonych, który pod koniec minionego wieku wynosił 88 milionów wzrósł w ubiegłym roku do wysokości 350 miliardów dolarów.

Nowojorska centrala banku zatrudnia 2.300 pracowników, przyczem ilość osób zatrudnionych we wszystkich oddziałach rozrzuconych na całym terytorjum Stanów sięga prawie 60 tysięcy, przyczem dzięki zastosowaniu ulepszonych maszyn i nowych metod pracy, — przeszło dwie trzecie personelu uległo redukcji.

Imponująco przedstawia się dział maszyn. W oddziale czeków widzimy 619 arytometrów, które w przeciągu ośmiu godzin „odrabiają” prawie pół miliona czeków. Pracę tu wykonuje zaledwie 250 osób. Jak widzimy ilość maszyn jest większa niż ilość pracowników. Natomiast wszędzie tam, gdzie operuje się żywą gotówką i złotem, obecność ludzi jest nieodzowna.

Na najniższym piętrze znajdują się ogromne składnice złota, które spoczywa tu na wysokich półkach. Są to formne i bardzo pod ręczne cegielki, każda wartości 450 dol. Kilka takich cegielek bez wielkiej trudności możnaby rozmięścić po kieszeniach obszernego płaszczka gdyby nie baczone spojrzenia uzbrojonej straży bankowej, która czuwa na każdym kroku. — **Tresor bankowy znajduje się na głębokości 85 stóp pod ziemią.** Stalowe drzwi, wiodące do tego skarbcza, ważą 90 ton i nie rozwal ich żadna bomba, żaden ładunek dynamitu. Troskliwy rząd amerykański pomyślał zresztą zapewne i o innych, tajnych środkach bezpieczeństwa, celem ochrony złota, tego złota, co dobrym jest służą, a kiepskim panem, jak mówi staro-

### Polski kopciuszek



pod francuskim płotem.

# Poincaré o położeniu Niemiec

**Radził, nie opuszczać Nadrenji przed reformą finansów w Niemczech, ale nikt go nie słuchał.**

**Paryż, 11. 9. (Tel. wł.). B. prezydent ministrów Poincaré**, przebywający od dłuższego czasu na mająteczku swem w Lotaryngji, gdzie odpoczywa po operacji, jaką musiał przebyć, rozpoczął swoją zwykłą działalność publicystyczną.

W „Excelsior” pojawił się artykuł jego pióra, zatytułowany „Wśród deszczów”, w którym przedstawia Poincaré myśli mieszkańca prowincji francuskiej, obracające się około takich zagadnień jak: przesilenie niemieckie, rewolucja w Hiszpanji, trudności Anglii itd. Mieszkaniec prowincji nie może zrozumieć, dlaczego Niemcy nie starają

Niemcy nie robili oszczędności budżetowych a przeciwnie wydatki swoje stale powiększali. Niemcy nie uchwalili nowych podatków.

**Dlaczego nie mieliby Niemcy w roku 1931 okazać tą samą wolę i ponieść te same ofiary, jakie poniósł naród francuski dla reformy finansów w roku 1926?** Czyż między dzisiejszymi politykami niemieckimi niema ani jednego człowieka, któryby nieodzowne te dążenia mógł zainicjować?

Poincaré uważa, że ten głos z ludu jest bardzo rozsądny. Generalny agent spłat reparacyjnych informował go na długi czas przed niemieckim krachem o konieczności zrównoważenia budżetu

w Niemczech. Parker Gilbert powiedział mu: „Nie oceniam sytuacji z punktu widzenia bezpieczeństwa. Jeżeli jednak chodzi o spłatę odszkodowań i przeprowadzenia planu Younga, lepiej byłoby, żeby Pan zaczął z opróżnieniem Nadrenji, dopóki Niemcy nie zreformują swoich finansów”.

Poincaré dodaje do tego: „Bronięm zawsze tego stanowiska, wszystkim odpowiedzialnym czynnikom rządowym, które po mnie przeszli do rządu, zwracalem na to uwagę. **Przestrzegalem ich przed ewakuacją Nadrenji bez gwarancji.** Ale zdaje się, że uważano mnie za uparciucha, na którego zdanie nie pórteba zwracać uwagi. **A teraz mamy**



# Jak Lyon walczy z hałasem?

**Burmistrz Herriot broni spoczynku i spokoju mieszkańców miasta.**

(hak). Miljonowe miasto francuskie Lyon jest w tem szczęśliwym położeniu, że ma dzielnego burmistrza. Burmistrz ten, o znanem wreszta w całym świecie nazwisku, próbował i innego fachu, lecz bez większego powodzenia. **P. Herriot był jakiś czas prezesem francuskiej rady ministrów, lecz po krótkim sprawowaniu tego zaszczytnego urzędu wrócił na stolec burmistrza Lyonu i tam szczęśliwiej sprawuje rządy.** Ostatnio p. Herriot rozpoczął walkę z jedną z największych plag XX. wieku, która mieszkańcom wszystkich wielkich miast potężnie daje się we znaki. Żyjemy przecież w okresie **wzmoczonego ruchu i związanego z nim nieodłącznie hałasu.** W trosce o spokój i ciszę powierzonych swojej opiece mieszkańców, socjalistyczny wódz Lyonu wydał surowy regulamin, mający na celu walkę z niepotrzebnym hałasem. Oto najważniejsze postanowienia tego pożytecznego rozporządzenia:

Zakazane są wielkie hałasy, powodowane bez koniecznej potrzeby, względnie uzasadnione brakiem odpowiednich urządzeń zabezpieczających, a zakłócające spoczynek i spokój mieszkańców. Zakazane są przedewszystkiem hałasy, mające następujące przyczyny: prace wykonywane na drogach publicznych; środki komunikacyjne o nadmiernej szybkości, a zwłaszcza wozy bezresorowe; zły stan karoserji i części motorów przy wozach motorowych; używanie wozów o źle ustalonych hamulcach; reparacje na drogach i w miejscach publicznych samochodów i motocykli; pró-

bowanie ich motorów; nadużywanie przez kierowców instrumentów ostrzegawczych i syren; używanie głośnych syren między godziną 12-tą w nocy i 6-tą rano; reklama publiczna przez krzyki i śpiewy; wreszcie używanie w celach handlowych, przemysłowych czy też prywatnych gramofonów i podobnych instrumentów dźwiękowych w miejscach publicznych.

Rozporządzenie zakazuje hałasów wewnątrz mieszkań prywatnych, jeżeli zakłóca się przez to spoczynek sąsiadom. Zabronione jest wykonywanie utworów muzycznych przy pomocy instrumentów

szczególnie hałaśliwych. Hałasy przemysłowe, kucie młotami, roboty betonowe i inne podobne zakazane są między godziną 10-tą wieczorem i 7-mą rano. Motory przemysłowe powinny być przyciszone do granic możliwości.

Tyle epokowe rozporządzenie znakomitego mera Lyonu. Walka z hałasem który szarpie nerwy mieszkańcom wielkich miast, została wypowiedziana. P. Herriot znajdzie niewątpliwie naśladowców i w innych władcach światowych metropolij. W każdym razie musimy go zapamiętać jako tego, który pierwszy rzucił rękawice tej strasznej pladze.

## Pogrzeb „Złego Johna” postrachu stanu Kentucky.

Nowy Jork. John Hall, znany w amerykańskim stanie Kentucky pod nazwą „Zły John” postrach całego stanu, miał niezwykłą karierę życiową.

W ciągu przeszło trzydziestu lat organizował zuchwałe i pełne okrucieństwa napady w okolicy.

Wszelkie próby unieszkodliwienia go nie doprowadzały do niczego. Wobec tego, policja wpadła na oryginalny pomysł.

Postanowiono mianować go szefem policji na odcinku, na którym właśnie organizował napady, w Wheelwright.

Pomysł okazał się zbawienny. „Zły John” nie przestał być złym, ale skierował swe „zdolności” przeciwko przestępcom.

Był pełnym poświęcenia i odwagi szefem policji.

Jego dawni towarzysze nie mogli darować mu zdrady i postrzelili go śmiertelnie.

John Hall jeszcze w szpitalu sprawiał wiele kłopotu otoczeniu. Nie chciał ani na chwilę rozstać się z rewolwerami, ani zdjąć pancerza ochronnego, który nosił stale na piersi.

Na pogrzebie „Złego Johna” zjawili się trzy kobiety, które były jego żonami, oraz 30 jego dzieci.

## Obce wyrazy.

Wyrazów obcych niech się każdy strzeże. Gdy znajomością języków nie grzeszy, Bowiem najczęściej zły wyraz obierze I zamiast ośnić — tylko się ośmiesz.

Taki, co zdanie jakieś głupstwo strzeli, Ni w pięć ni w dziewięć słowo ci przykroi — Chce ci o ulic mówić „paraleli” A sko o ulic powie „paranoji”.

Skoro zobaczy, że się bawisz dogiem, Któremu codziennie kupujesz funt szynki, Powie, że nigdy nie był „psychologiem” I woli koty albo morskie świnki.

Gdy go ogarnie uczucie miłości, Że jest „erotykiem” panience wyluszczy, Lub przy obiedzie animuje gości: „Dziś mam pragnienie jak hegar na puszczy”.

Pocóż więc wchodzić na nonsensu wieżę I pośmiewiskiem być wśród ludzkiej rzeszy? Wyrazów obcych niech się każdy strzeże, Gdy znajomością języka nie grzeszy.

Henryk Zbierzchowski.

## Polacy na kongresie naukowym w Moskwie.

W Moskwie otwarto międzynarodową konferencję psychotechniczną. Bierze w niej udział 140 delegatów zagranicznych, w tej liczbie 14 z Polski. W skład delegacji polskiej wchodzi: prof. Błachowski, prof. Macewicz, dr. Wojtyńska, Elżbieta Dębicka i inni.

## Nauka — Literatura — Sztuka.

### Prus i Sienkiewicz u Słoweńców.

Jak donoszą z Lublany (Jugosławja), w bieżącym sezonie księgarskim znajdują się na półkach tamtejszych księgarń wydawnictwa „Jugoslawenskiej knjigarni” w Lublanie, tłumaczenia dwóch dzieł pisarzy polskich, t. j. „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza w przekładzie Ivana Vouka oraz „Faraon” Bolesława Prusa, w przekładzie Franca Koblara.

### Międzynarodowe kongresy krasomówcze.

Międzynarodowy kongres żywego słowa, który odbył się ostatnio w Paryżu, postanowił, iż najbliższy kongres odbędzie się prawdopodobnie w Bukareszcie, następny zaś z kolei w Oslo.

### Cześć wina w literaturze.

Ku czci angielskiego krytyka Jerzego Saintsbury założono w Londynie klub jego imienia. Członkowie tego klubu zamierzają, szukając radości w winie, publikować książki, których tematem jest wino i literatura. Poza tem literacki klub „znawców wina” projektuje założenie piwnicy ze specjalnie smakowitymi gatunkami win.

### Jeszcze jedna operetka Kalmana.

Emeryk Kalman, świetny kompozytor węgierski, twórca granych niedawno u nas „Manewrów jesiennych”, a dalej znanych powszechnie, melodyjnych: „Księżniczki Czardasza”, „Marycy”, „Księżniczki Cyrku” i wielu innych dzieł, ukończył operetkę zatytułowaną „Jeździec djabełski”. „Jeździec”, do którego libretto napisał Schantzer i Welisch, odznacza się bogactwem melodyj i pomysłów muzycznych w nim zawartych. „Djabełski jeździec” ujrzy światło sceniczne zaraz z początkiem sezonu teatralnego w wiedeńskim teatrze „An der Wien”.

### Stulecie urodzin wielkiego komedjopisarza francuskiego.

Jak donoszą z Paryża, w związku z setnią rocznicą urodzin znakomitego komedjopisarza francuskiego Sardou, pisma poświęcają pamięci jego liczne artykuły i wzmianki.

Wiktoryn Sardou jest jednym z twórców wielkiej współczesnej komedji francuskiej. Jego nazwisko przez wiele lat było niezawodnym magnesem, ściągającym publiczność do teatru, a jeszcze dzisiaj wielkość jego nie przebrzmiała. W Polsce znane są jego komedje, jak np. „Safanduly”, „Nasi

### Gwiazdy filmowe pobierają zbyt wielkie gaje.

Właściciele 14.000 kin dźwiękowych w Nowym Jorku odbyli posiedzenie, na którym poddali ostrej krytyce zbyt kosztowną gospodarkę towarzystw filmowych w Hollywood. Zaprotestowano przedewszystkiem energicznie przeciwko niebывale wyśrubowanemu gażom gwiazd filmowych. Jako przykład podana była płaca artystki Konstancji Bennet, która pobiera tygodniowo około 250.000 zł.

### Wielojęzyczny teatr powstaje w Berlinie.

Interesujący projekt zamierza wprowadzić w życie dotychczasowy kierownik Skandynawskiego Teatru w Berlinie. Oto pragnie on z końcem września br. otworzyć nowy sezon w Małym Teatrze „Unter den Linden”, w którym przedstawienia odbywałyby się dwa razy dziennie i to na zmianę w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim.



**Ban**

**Jacek Furdyga**  
donosi:

Nowy Jork, 5 września.

Szanowna Redakcjo!

Przechodzę kryzys ekonomiczny, którego największe nasilenie objawiło się w tem, że tamtego tygodnia wylali mnie z gospody pod Baranym Chwostem, i musiałbym dwie noce przespać w parku pod gołym niebem, co Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zaszczytu nie przynosi. Tem bardziej, że jakiś chuligan podczas snu ściągnął mi buty z nóg i teraz na bosaka za naszą pożyczką dolarową deptać muszę. Niech Szanowna Redakcja da notatkę do kroniki, że kasa rządowa nie wysła regularnie dotacyj placówkom zagranicznym, to może Belweder o mnie sobie przypomni i nareszcie forszę przysła, co już dawno powinien był uczynić.

A ponieważ żyć trzeba, a kraść ani o-

## Łódź ratunkowa, która nie może utonąć.



Na rzece Menie odbywają się obecnie próby z łodzią ratunkową, która jest tak zbudowana, że nie może zatonać. Konstruktorem łodzi jest niemiecki inżynier Albert Sigg. Łódź taka, o ile się znajdzie na okrętach transportowych, dawałaby pasażerom uczucie pełnego bezpieczeństwa.

wystawiłem sobie pełnomocnictwo do zbierania składek na pomnik dla Pana Marszałka, i z tem obchodzę tutejszą Polonję, wszędzie doznając jak najzyczliwszego przyjęcia. Dziadek posiada tutaj mir i datki na pomnik płyną o tyle, że jakoś znowu przyzwolicie żyć mogę, a nawet mam locum noclegowe u jednego butlegera, któremu pomagam wódkę szwarcować, a także jestem dostawcą tej szwarcowanej wódki dla Polonji, co mi zbieranie składek bardzo ułatwia.

Projekt pomnika zrobiłem sam. Jest on wielce oryginalny i ani Matejko lepszego by nie wymyślił. Mianowicie jest gasnący świat (gasnący dlatego, bo się z niego kurzy), a na nim siedzi Dziadek z bardzo dużą głową. Całość wygląda bardzo efektownie. Pomnik ten ma stanąć w Nowym Jorku obok sławnego posągu Wolności u wjazdu do portu, i ma być rekompensatą za pomnik Wilsona w Poznaniu. Poznań Wilsonowi, a Nowy Jork Dziadkowi.

Kto nie chce dać na pomnik, ten naturalnie umarł dla Polski i nie ma już poco do Ojczyzny wracać. Więc dają, często gęsto i po kilka dolarów. Aby zaś interes lepiej szedł, kazałem wydrukować sobie cegiełki na pomnik dla Pana Marszałka, sztuka po dolarze, ale ponieważ czasy ciężkie, więc zwykle oddaje je z 50-procentowym opustem. Ludziska idą i na to, bo im tłumaczy, że taką tanioczną można mieć tylko podczas generalnego przesilenia gospodarczego na całym świecie.

głębki (nasz rodak z Podwołoczysk) powiedział mi, że gdybym miał bodaj jaką taką legitymację od Rzeczypospolitej Polskiej, jako jestem rządowym delegatem dla pożyczki, to możnaby w trąbę puścić wszystkich Rockefellerów i Astorów, a zato przystąpić od razu do drukowania bondów pożyczkowych i puszczania ich w kurs na czarnej giełdzie. Na tych bondach jako ornamentyka byłby Belweder w barokowym otoku, a sygnowałbym te bondy ja: Za Rzeczpospolitą Polską Jacek Furdyga, generalny komisarz pożyczkowy. Bondy mają być w talonach po 1 dolarze, aby i najbiedniejsi mogli pożyczkę subskrybować. Jako nakładca i wydawca pożyczki figurowałby Chaim Telefon, bo tak się ten drukarz nazywa. Z takimi bondami możnaby potem jeździć po całej Ameryce i napędzać pieniądze Ojczyźnie. Naturalnie trzeba by dać nabywcom poważny opust od wartości nominalnej, bo takie są teraz psie czasy że nawet najwięksi patrioci radziby pomóc krajowi, ale darmożą lub takim bynesem, przy którym oni pół na pół zarobić by mogli.

Referuję Szanownej Redakcji o tem wszystkim, aby się kiedyś nie nazywało, że Jacek delegackie pieniądze przepił i przetrwonil, a nie nie zrobił. Ja tu od rana do nocy w pocie czoła głowię się nad naszym problemem pożyczkowym, wymyślam to i owo, staram się tedy i owędy, ale jak nie idzie to nie idzie. Konjunktura jest trudna i już wielkiego dzieła dokonam, jeśli z tego potopu gospodarczego bodaj się-



# Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Genewski parlament świata przechodzi chorobę wszystkich parlamentów. Na plenum mówi „zum Fenster hinaus” — za okna, raczej dla galerji. Ważne decyzje i rozmowy prowadzone są za kulisami. Mowy przeznaczone dla użytku publiczności są bogate we frazesy i ubogie w treść. Ale ozdobny haft dyplomatyczny nie może zakryć szarego podłoża zniechęcenia. Wypadki idą w zawrotnym pędzie, trzeba decyzyjnych i zasadniczych, trzeba zrozumieć nowe założenia, przystosować do nich dobrze przemyślane plany i nikt nie ma do tego ochoty. Skrachowane państwa i państwka europejskie mają miny nieporadnych dłużników, dla których prolongata weksla jest istotnym ratunkiem.

Francja mówi: Najpierw porozumienie, potem bezpieczeństwo, później rozbrojenie i długoterminowe pożyczki! Przeciwnicy chcieliby odwrócić powyższą kolejność i zacząć jej stosowanie nie od siebie, tylko od Francji. Nie mają jednak siły do przeprowadzenia swego

programu. Przeszli wierzyć w swoją gwiazdę i jak prowincjonalny kauzperda proszą wysoki sąd historii o odroczenie.

Jest w tem również trochę spekulacji na osłabienie Francji przez postępujące naprzód przesilenie gospodarcze, które i nad Sekwaną daje się we znaki. Nadmiar złota zabija francuski eksport i wzmacnia import, powodując bezrobocie i zwyczaj cen na rynku wewnętrznym. Francuzi w tym samym stopniu muszą udzielać pożyczek, w jakim inne kraje chcą je otrzymywać. Jest tylko pytanie, kto dłużej wytrzyma. Podobne to jest do głodówki o nagrodę wytrzymałości między chudym i grubasem. Nasze ludowe przysłowie twierdzi, że w takim wypadku najpierw diabli biorą chudego. Tylko, że tłusty również chudnie i dlatego właśnie francuska dyplomacja tak się wysila, aby uspokoić z jednej strony Mussoliniego traktatem rozbrojeniowym morskim, a z drugiej nawiązać niel porozumienia z Niemcami.

## Rozbrojenie materialne i rozbrojenie moralne.

Mussolini jest nieprzejednany na punkcie rozbrojenia. Upatrzył sobie w niem główną broń do zwalczania przewagi francuskiej. Za dużo nagadał swym czarnym koszulom o odnowieniu świetności Rzymu starożytnego przez faszyzm, aby mógł się godzić z tem, że dawna Galja, podbijana z taką łatwością przez legjony Cezara, jest obecnie ośrodkiem największej potęgi militarnej, jaką znają dzieje.

Włosi wydają rocznie na zbrojenia 5 miliardów lir, lecz marzyć nie mogą o prawdziwym wyścigu z Francją. Ponieważ ta ostatnia ma w budowie cały szereg statków wojennych, które po spuszczeniu na wodę przechyła szalę na niekorzyść marynarki włoskiej, Grandi w zapale rozbrojeniowym zaproponował w Genewie natychmiastowe zawieszenie inwestycji wojennych do lutego 1932 r. tj. do chwili zebrania się kongresu rozbrojeniowego. Delegat Włoch stanął również na stanowisku, że najpierw rozbrojenie, potem bezpieczeństwo.

Włoska teza jest podzielana przede wszystkim przez Niemców. Chodzi tutaj o rozbrojenie ilościowe a nie jakościowe. Francja posiada tylko armję oficjalną. Niemcy mają organizacje wojskowe, które w kwestjonariuszu Ligi Narodów beczelnie pominięły. Włochy mają milicję faszystowską. Ponieważ inne państwa takich systemów podwójnego zbrojenia nie posiadają, za tezę francuską „najpierw bezpieczeństwo potem rozbrojenie” opowie się przynajmniej większość narodów.

Jeżeli staniemy na gruncie jakości, nie ilości wyłania się kompletna kwadratura koła. Pomijając sprawę przemysłu i zaopatrzenia armji, kto zbada i odważy na sprawiedliwej wadze wartość militarną każdego stowarzyszenia licząc w tem naprzykład niemieckie związki sportowe, które do programu gimnastyki wprowadziły musztrę wojskową?

W naszym przekonaniu rozbrojenie materialne jest niemożliwe do przeprowadzenia. W czerwcu na tem samym miejscu (Nr. 141 z 21. 6. 31) pisaliśmy:

„Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja przyszłoroczna (konferencja rozbrojeniowa) skończy się mniej, czy więcej zamaskowanym niepowodzeniem. Rodzi się pytanie, czy nie lepiejby było zastąpić ją konferencją — nazwijmy ją — poszanowania granic?.. Czy nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie powinno wystąpić z tego rodzaju inicjatywą?”

Inicjatywa naszego M. S. Z. stała się już faktem dokonany. W porozumieniu ze Szwecją rząd nasz składa w Genewie projekt rozbrojenia moralnego. Szczegóły nie są jeszcze znane. Wiadomym jest z depesz, że memoriał polsko-szwedzki będzie zawierał propozycje w dziedzinie prawa karnego, prawa o stowarzyszeniach itp.

Jest to najbardziej istotny krok w

Genewy zrobiony. Wojna nie jest sprawą mięśni, karabinów, czy armat tylko sprawą nastawienia duchowego, tego nastawienia, które nasze przysłowie zawiera w trywialnym stwierdzeniu, że kto chce psa uderzyć — kij znajdzie. Karabin w ręku człowieka miłującego pokój — jest tylko kawałkiem stali, kamień w ręku szaleńca — jest niebezpieczną bronią. Uzdrawić więc szaleńców, nakłonić ich do poszanowania cudzego dobra, do chrześcijańskiego miłowania, nieprzyjaciół — oto wielkie cele moralnego rozbrojenia ludzkości.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że projekt polski, jako chwytający za jądro sprawy napotka na wielkie trudności. Państwa będą wołały wyklócać się o pancerniki i przybierać teatralne gesty rozbrojenia a la uzbroszony od stóp do głów Mussolini, aniżeli wzięść się do propagandy pokoju lub zakazu propagandy wojny między swymi obywatelami. Tanki, czy karabiny maszynowe można odbudować. Raz zniszczony duch zaczepty, gdy wejdzie w krew młodych pokoleń nie da się tak łatwo zmienić.

## Trzy zasady polityki angielskiej.

Kłopoty angielskiego rządu koalicyjnego uzmystowiła najlepiej mowa min. skarbu Snowdena, który zapowiedział na rok przyszły 170 milionów funtów (7,3 miliardów złotych) niedoboru budżetowego. Na wewnątrz wypływa z tego program nowych podatków i wielkich ograniczeń. Na zewnątrz Anglja siłą faktów musi się stać czynnikiem pokoju i zbliżenia między narodami.

Lord Reading obecny min. spraw zagranicznych Brytanji nie pojechał do Genewy. Podobno musi się zapoznać ze swoim resortem. Zdaje się, że powstrzymało jego wyjazd samopoczucie, że na arenie międzynarodowej nie sprostą tej pokojowości, jaką trzeba rozwinąć i jaką może ze siebie wydobyć zawodowy apostoł pokoju, znany fachowiec od rozbrojenia lord Cecil.

W swej wielkiej mowie na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów lord Cecil zamknął program polityki Wielkiej

Brytanji w trzech zasadniczych punktach: rozbrojenie, porozumienie i poszanowanie granic.

W dziedzinie rozbrojenia lord Cecil poparł Grandiego. Nie wydaje się, aby czynił to z chęci przeciwstawienia się wnioskowi francuskim, ile z uwagi na opinię swego kraju i położenie skarbu, któremu nie tak na zdrowie wyjść nie może, jak szybkie zredukowanie wydatków zbrojeniowych.

W sprawie porozumienia oświadczył, że zbliżenie francusko - niemieckie da 75% odprężenia w polityce europejskiej. Mieści się w tym ogromne zaszachowanie pozycji Niemiec, które wobec przesilenia na stanowisku swego ministra spraw zagranicznych (dymisja Curtiusa jest niemal pewnikiem) osłabiły swą niewielką zdolność do tak uroczyście

## Za judaszowe pruskie srebrniki i na rozkaz Berlina działają zbiry ukraińskie.

Jednocześnie z rewelacjami naszymi na temat Gdańska krakowski „Ilustr. Kurjer Codz.” opublikował dwa dokumenty, które dla naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej mają wartość wprost bezcenną. Pierwszy z nich jest listem bar. Hahna z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, drugi p. Zechlina, kierownika referatu polskiego w temże ministerstwie w 1926 r. Obydwa dokumenty były wysłane na ręce konsula niemieckiego w Krakowie p. Klemanna. W tłumaczeniu brzmią następująco:

### Urząd Spraw Zagranicznych.

Berlin, W. 8. 15. czerwca 1926.

Wielce Szanowny Panie Klemann! W wielkim pośpiechu przed zamknięciem poczty kurjerskiej chciałbym jeszcze, na polecenie p. Zechlina i w ślad za wysłaniem do Pana przez tego samego kurjera rozporządzeniem odnośnie podróży służbowej do Lwowa i Stanisławowa, zwrócić się do Pana z następującą prośbą: Dotyczy ona osoby Konowalca, o którego polityczne przekonania sprzecząmy się z Ministerstwem Obrony Państwa (Reichswehrministerium). Podczas gdy to ostatnie twierdzi, że Konowalec ma za sobą kierownictwo Undo, wyraził się Kość-Lewicki podczas ostatniej bytności tutaj wobec mnie, iż Dymitr Lewicki wyraźnie ona we Lwowie przed odjazdem do Berlina oświadczył, że Konowalec nie może się w żaden sposób powoływać na Undo, którego kierownictwo nie ma z nim nic do czynienia. Ja prosiłem wówczas natychmiast Kość-Lewickiego, aby mi się postarał o pisemne oświadczenie jego imiennika, ale tego oświadczenia jeszcze nie otrzymałem.

Proszę zatem Pana, aby Pan zechciał jeszcze raz pomówić o tem we Lwowie z Dymitrem Lewickim i wyostać od niego wedle możliwości pisemne, a w każdym razie ustne oświadczenie o tem, w jakim stosunku pod względem politycznym pozostaje Prezydium Undo do Konowalca. Tego rodzaju oświadczenie miałyby szczególne znaczenie dla naszych starań, aby Petruszewicza i Kierownictwo Undo wziąć można przecież raz pod jeden kapelusz, jak również dla naszego stosunku do Ministerstwa Reichswehry przy traktowaniu zagadnień ukraińskich.

W nadziei, że Pańska podróż przez Małopolskę przejdzie według Pańskiego

zapowiadanych pertraktacji wrześniowych w Berlinie. Jeżeli Cecil jest szczerzy, raczej, jeżeli jest wdzięczny za francuską pomoc finansową, okrażenie Niemiec postępuje przy zupełnym braku jakiegokolwiek rozumnego kontr-programu z ich strony. Porozumienie gospodarcze, o którym tak wiele pisze prasa niemiecka, jest tylko zasłoną dymną, przysłaniającą kompletną nicość i chaos w głowach polityków berlińskich.

Zgłoszone poszanowanie granic jest przypieczętowaniem obecnej sytuacji. Wszelka myśl o rewizji postanowień terytorjalnych Traktatu Wersalskiego jest zupełnym absurdem. Nie wiele będzie potrzeba czasu, że nawet same Niemcy pojmą wymowę rzeczywistości, która ich postawiła wobec zdecydowanej woli wszystkich narodów, pragnących za wszelką cenę pokoju. Stanowisko Anglii w tym wypadku wychodzi na korzyść Polski.

życzenia i że Pan przytem mniej zazna słoty, niż my tutaj, zostają przesyłając najlepsze pozdrowienia

Pański oddany bardzo  
(—) bar. von Hahn.

### Urząd Spraw Zagranicznych.

Berlin, dnia 29 lipca 1926.

Wielce Szanowny Panie Klemann! Niech Pan przyjmie wiele podziękowań za Pańskie obszerne sprawozdanie o stosunkach ukraińskich, które czytałem ze specjalnem zainteresowaniem i które mają dla nas wielkie znaczenie. Chciałbym dzisiaj odstąpić wobec wielkiego obciążenia innymi sprawami, umowa handlowa i t. d., od tego, by bliżej pomówić o Pańskich wiadomościach i chciałbym tylko zaznaczyć, że przyłączam się w zupełności do Pańskiego zdania w sprawie przesyłek pieniężnych. Chciałbym nawet pójść tak daleko, by znaleźć drogę, któraby pozwalała zasadniczo pominąć konsulat w sprawach pieniężnych, o ileby nie było koniecznym poddać wogóle rewizji kwestję poparcia finansowego wobec najnowszych zajęć. Tymczasem w sierpniu nie nastąpi żadna wypłata.

Jestem również Pańskiego zdania, że instancje wojskowe powinny zasadniczo odstąpić od chadzania specjalnymi drogami w kwestiach zewnętrzno-politycznych. W tej sprawie rozmawiałem już z Ministerstwem Reichswehry i mam nadzieję, że nie zajdą już więcej tak nieprzyjemne wypadki, któreby nam mogły przynieść poważne szkody.

Z najlepszymi poleceniami  
pozostają Panu bardzo oddany

(—) Zechlin.

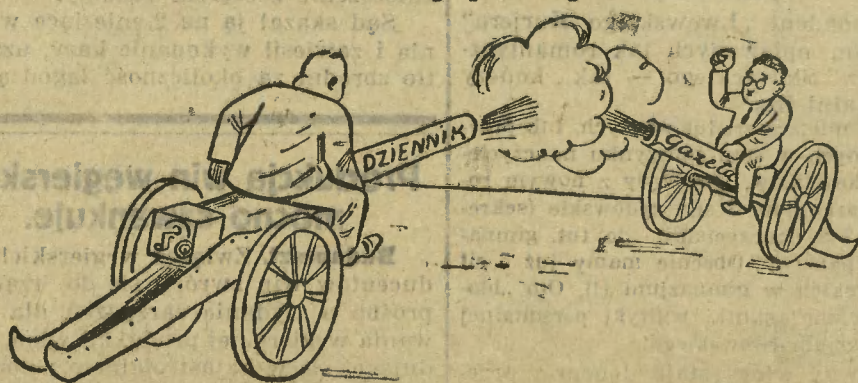
W naszej dzielnicy pamiętamy rewelacje Franciszka Krysiaka, redaktora „Dziennika Bydgoskiego”, który w 1913 roku wykazał dokumentami, że Ostmarkenverein popierał ruch ukraiński przeciw społeczeństwu polskiemu. Teraz tę rolę przejął niemiecki Urząd Spraw Zagranicznych, który dba o jedność partji rusińskich („wziąć pod jeden kapelusz”), o podporządkowanie ich U. O. W. (ukraińskiej organizacji wojskowej), pozostającej pod rozkazami osławionego Konowalca, oraz o zaopatrzenie zbirów hajdamackich w środki pieniężne.

„Rękę karaj nie ślepy miecz”. Za wszystko, co się dzieje w Małopolsce wschodniej odpowiada Berlin i tylko Berlin. Odpowiada za morderstwa, za podpalenia, za grabież, wreszcie za krew naszych funkcjonariuszy policji i na ostatku za tak świeżą w pamięci śmierć Holówki, przyjaciela i orędownika Rusinów.

Dobrze się stało, że w chwili, gdy w Genewie obraduje Zgromadzenie Ligi Narodów, świat dowiaduje się o roli Gdańska na naszych kresach, a konsulów niemieckich na południu Rzeczypospolitej. Niemiecka propaganda i niemieckie ataki pod płaszczykiem mniejszościowym mają złamany krzyż pacierzowy. Obecna sesja Ligi zakończy się nie zwycięstwem odparciem ataków tylko bolesną dla Berlina kontrofensywą ze strony Polski.

St. Równicki.

## Z wielkiej polityki.



Dwaj nauściści walczą o pokój na ziemi.



# Nieudała wyprawa „Nautilus” do bieguna północnego.

Amerykański król prasowy finansuje drugą wyprawę.

Oslo. W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o powrocie w oplakany stanie łodzi podwodnej „Nautilus”, na której kapitan Wilkins wraz z załogą chciał zbadać biegun północny, podajemy dalsze szczegóły:

Do portu Adwenswey na Spicbergu zawinęła łódź podwodna „Nautilus”. Łódź znajduje się w oplakany stan, chociaż załoga jest zdrowa. Długi pobyt wśród lodów podbiegunowych i burz, pozostawił liczne ślady. Korpus łodzi jest podziurawiony we wielu miejscach, a skutkiem uszkodzeń wewnętrznych łódź straciła równowagę i wplynęła do portu pochyłona na jedną stronę. Po dokonaniu najpotrzebniejszych poprawek, kapitan Wilkins zamierza popłynąć na południe do brzegów Norwegji. Narazie niema mowy o tej podróży, ze względu na uszkodzenie łodzi, przemęczenie załogi i wzburzone morze. Przypuszczać można, iż kapitan Wilkins porzucił ostatecznie zamiar podróży podbiegunowej pod lodami. Okazało się bowiem, że łódź podwodna pomimo licznych przeróbek, jest zbyt wątpliwym statkiem dla dokonania tak śmiałego przedsięwzięcia. „Nautilus” zapewne nie powróci do Ameryki drogą morską. Na Atlantyku bowiem rozpoczął się okres burz, a podróż z Ameryki do Europy, którą podjęła w swoim czasie łódź kapitana Wilkinsa wykazała, iż „Nautilus” nie może stawić czoła oceanowi.

## Cudowne źródła na Śląsku Cieszyńskim.

Morawska Ostrawa, 11. 9. (PAT). W polskiej Lutyni w pobliżu Bogumina odkryte zostało źródło, któremu ludność przypisuje **cudowną moc uzdrawiającą**. Wiadomość o wielu wypadkach uzdrowienia ludzi ślepych, zeszpeconych rakiem i liszajami ściąga codziennie szereg osób nie tylko z okolicy, ale i z całej **Polski oraz Niemiec**.

Właściciel realności Karkoszka wysłał **próbę wody do Krakowa**. Dotychczas jednak nie ma wiadomości o wyniku analizy. Według przypuszczeń prasy tutejszej, **woda posiada właściwości radioaktywne**.

## Umysłowo chory poderżnął matce gardło brzytwą.

Białystok, 10. 9. (PAT) Mieszkaniec kolonji Andrzejewo, Jan Horoszucka, umysłowo chory, dostał ataku i chwyciwszy brzytwę, rzucił się z nią na matkę swą Janinę, przewrócił ją na podłogę i poderżnął jej gardło. Po dokonaniu tego wstrząsającego czynu zbiegł do lasu i ukrył się na drzewie. Zbiegłego znaleziono i siłą ściągnięto z drzewa.

## Dla żydów nowe gmachy a dla Polaków redukcje.

Dziwna polityka oświatowa magistratu warszawskiego.

Wskutek rozporządzenia wiceprezydenta Warszawy, p. Szpotańskiego, zredukowano wydatki na oświatę o 30%. W rezultacie nowego roku szkolnego będą zamknięte: 30 kompletów kursów dla dorosłych, 8 kompletów szkół powszechnych, 6 świetlic, 4 ogniska oświatowe i t. d.

Rozporządzenie to dotknęło akurat najbardziej potrzebujące oświaty przedmieścia zamieszkałe przede wszystkim przez ubogą ludność chrześcijańską.

Powiemy — twarda konieczność. **Lecz posłuchajmy o rzeczy dziwnej, o której „Polska” donosi: Okazuje się, że ostatnio magistrat dał fundusze na inwestycje, przeprowadzone w dzielnicach żydowskich.** Jest to właśnie główną przyczyną, że z niektórych ognisk oświatowych korzysta aż 95 proc. żydów. Jako przykład mogą służyć lokale na ul. Ptasiej, Nowolipki, Bonifratskiej itd.; zaś na ul. Miłej wybudowano **nowy gmach**.

Ciekawe, dlaczego tak wybitnie forytowana jest mniejszość żydowska, która w oświacie staje się, niestety, groź-

Prawdopodobnie łódź pozostanie na zimę w jednym z portów norweskich.

Wyprawę „Nautilusa” finansował król prasy amerykańskiej Hearst, który z wielkiem zainteresowaniem śledził każdy etap wyprawy. Na wiadomość o niepowodzeniu wyprawy spowodowanej, **jak wyżej opisujemy, wskutek złego**

stanu łodzi, Hearst odwołał łódź zaznaczając, iż wybuduje nową wyposażoną w więcej motorów i w najnowsze zdobycze techniczne. Chce tem samem udowodnić różnym niedowiarkom, iż dopnie celu, t. j. przy jego finansowej pomocy zostanie biegun północny dokładnie zbadany.

## Sensacyjny wynalazek do ratowania załogi zatopionych łodzi podwodnych.



Najokropniejszą myślą dla załogi statku podwodnego jest to, że w razie katastrofy niema dla nikogo ratunku. Bo wydobyć łódź z głębin morza, a także i wyszukanie miejsca zatopienia, wymagało tyle czasu, że załoga padała tymczasem ofiarą uduszenia wskutek braku powietrza. Obecnie kapitan hiszpański, Don Genova wymyślił nadzwyczajnie prosty sposób ratowania zatopionej załogi. Łódź podwodna zabiera ze sobą specjalnie skonstruowane boje, do których zamyka się w czasie katastrofy majtkę, a boja taka, puszczona z zatopionej łodzi, jak strzała mknie ku powierzchni morza. W ten sposób cała załoga może się kolejno uratować. Rycina nasza przedstawia chwilę, gdy majtek w takiej boji wypłynął właśnie na powierzchnię wody.

## Zamach na lekarza, który zniszczył szczęście i spokój rodziny.

Budapeszt, w wrześniu.

(b) Wielkie poruszenie wywołała tu rozprawa sądowa, w której rozpatrywano sprawę zamachu Janiny Szabo na lekarza Aleksandra Herzega. Nieszczęśliwa kobieta oblała swego czasu wspomnianego lekarza kwasem siarkowym i poparzyła go niebezpiecznie. Herzeg

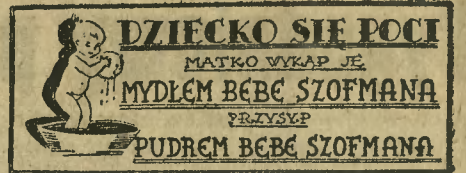
dzięki temu tylko nie stracił wzroku, że w chwili zamachu oczy chroniły okulary.

W toku rozprawy sądowej ujawniono niezwykle tragiczne szczegóły. Janina Szabo była pacjentką dra Herzega, który ją prześladował najrozmaitszymi nieprzyzwoitościami życzeniami. Kobieta bronila się czas długi, aż wreszcie uległa na skutek osłabienia woli, wywołanego nieznanymi co do składu chemicznego zastrzykami. Stosunek „miłosny” między Szabo a drem Herzegiem trwał dwa lata. W końcu nastąpiła katastrofa. Mąż Janiny Szabo dowiedział się o niewierności żony i szczęście i spokój rodziny legły w gruzach. Kiedy się syn dowiedział o brudnym życiu matki, wystrzałem z rewolwera położył kres swemu życiu. Niebawem i drugi syn popełnił samobójstwo, nie mogąc znieść hańby, jaka spadała na dom rodzicielski. I wtedy to zapalała Janina Szabo do lekarza, w którym widziała zabójcę synów, śmiertelną nienawiścią i postanowiła zemścić się za hańbę i zniszczenie szczęścia rodziny.

Sąd skazał ją na 2 miesiące więzienia i zawiesił wykonanie kary, uznając tło zbrodni za okoliczność łagodzącą.

## Produkcja win węgierskich mocno szwankuje.

Budapeszt. Związek węgierskich producentów win zwrócił się do rządu z prośbą o wydanie zarządzeń dla ratowania węgierskiej produkcji wina, znajdującą się w katastrofalnym położeniu. Związek wskazuje, iż załamanie się gospodarki winnej zwiększy ilość bezro-



## Ze świata.

Bandyta zastrzelił szefa policji.

Bonnardville (stan New Jersey). Bandyta zastrzelił z zasadki szefa tutejszej policji. Jak przypuszcza policja, szef policji padł ofiarą zbytniej gorliwości. Ścigał on mianowicie osoby, podejrzane o pogwałcenie ustawy prohibicyjnej, posuwając się nawet do aresztowania podejrzanego o wykroczenia przeciwko tej ustawie, własnego brata.

Złe pilotowanie powodem katastrofy samochodowej.

Bukareszt. W Buzeu spadł samolot wojskowy. Przyczyną katastrofy było nieprawidłowe pilotowanie. Porucznik i pilot ponieśli śmierć.

Polak wynalazł łódź podwodną dla nurków.

Nowy Jork. Polak Emil Kulik zbudował łódź podwodną dla nurków, która może zanurzać się do głębokości 100 mtr.

Techniczne jej urządzenia pozwalają na natychmiastowe zanurzenie i podnoszenie oraz na poruszanie się pod wodą z szybkością przeszło 6 klm. na godzinę.

Nurek w tej łodzi może pozostawać pod wodą sześć godzin.

Autonomista alzacki aresztowany przez władze francuskie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 10. 9. Profesor wydziału teologicznego uniwersytetu w Münster dr. August Schmidlin został aresztowany w Alzacji, gdzie odwiedził brata swego, będącego proboszczem w Niederhagental.

Schmidlin skazany został przez sąd francuski dnia 12 lipca 1928 w głośnym procesie autonomistów na 10 lat więzienia i 20 lat banicji. Pomimo wyroku Schmidlin wyjechał do Francji rzekomo w przekonaniu, że wobec zbliżenia niemiecko-francuskiego władze przymkną jedno oko i pogodzą się z jego pobylem. AR.

Śmiertelnie zakończony pojedynek kobiet na pistolety.

Londyn. Każda nowość zaciekawia kobiety. Nawet pojedynek sprzeczny z zasadami chrześcijańskimi zainteresował pieć piękna. Ostatnio w Londynie dwie zakochane w jednym mężczyźnie kobiety postanowiły tę sprawę sercową rozstrzygnąć przy pomocy pistoletów. Pojedynek odbył się. Policja usłyszawszy strzały udała się na miejsce walk. Oczom jej przedstawił się okropny widok. Na ziemi leżała konająca kobieta z przestrzeloną piersią. Zabójczyni jej zniknęła. Ofiara pojedynku przewieziona do szpitala zeznała, że ranę zadano jej w pojedynku.

Po kilku godzinach zmarła nie zdradziwszy nazwiska zabójczyni.

## Z Prus Wschodnich.

„Naród pod bronią”.

W Rastemborku odbył się zjazd Reichsbanneru, w którym wzięło udział około 3 tysiące osób.

Manewry wschodnio-pruskiej dywizji Reichswehry odbyły się w okolicach jezior mazurskich. Niektóre oddziały Reichswehry wykonały w trudnych warunkach terenowych marsze dzienne po 65 km.

Oddział Stahlhelmu w Królewcu urządził uroczystość z okazji zwycięstwa pod Tannenbergiem. Paradę odebrał marszałek Mackensen.

Litwini w Prusach Wschodnich domagają się szkół litewskich.

(PAT). Organ mniejszości litewskiej w Tyłży „Naujos Tyłzes Keleivis” opisuje w dłuższym artykule postępy i metody akcji niemieckiej w Prusach Wschodnich, zmierzającej do zniszczenia elementu litewskiego. Większość dzieci litewskich pozabawiona jest języka litewskiego, mimo, że w pewnych wsiach liczba dzieci, mówiących w domu po litewsku, wynosi przeszło 70%. Liczba Litwinów w Prusach Wschodnich wynosi około 100.000 osób, podczas gdy Niemcy zaprzeczają istnieniu jakiegokolwiek...



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## „W kłótni postrzelił dwóch ludzi”.

Proszę nas o sprostowanie notatki z dnia 2. 9. br. umieszczonej w „Dzienniku Bydgoskim” p. t. „W kłótni postrzelił dwóch ludzi”.

Zajście miało przebieg następujący: We wsi Magdalence, pow. bydgoskiego, syn gospodarza Antoniego Gurbickiego, imieniem Bernard, uderzył swego czasu córkę gospodarza Piotra Klepczyńskiego p. Martę w twarz. P. P. Klepczyński spotkałszy na polu A. Gurbickiego i jego synów, prosił o wyjaśnienie, z jakiej racji uderzono w twarz jego córki. Na to zareagowali synowie A. Gurbickiego strzałami z krótkiej małokalibrowej broni palnej. Usłyszawszy strzały, robotnik gosp. P. Klepczyńskiego, Stanisław Jańczak, pospieszył przekonać się, kto oddał strzały. Skoro się tylko zbliżył do chwającego się p. P. Klepczyńskiego, otrzymał strzał w prawe podudzie.

Do obydwóch rannych zawezwano lekarza, który po opatrzeniu ran, pozostawił P. Klepczyńskiego opiece domowej, a St. Jańczaka odstawił do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy.

## Sprzedawczyk.

Dzienniki donoszą z Tarnowa Podgórnego: Miejscowość nasza z niemałym trudem pozbyła się wielu zamieszkałych tu przed wojną Niemców, czem obywatelstwo tutejsze słusznie się chlubiło. Tymczasem w ostatnich czasach zaszedł fakt, zasługujący na bezwzględne napiętnowanie. Otóż stan posiadania polskiego zmniejszył się o 50 morgów dzięki obojętności narodowej gospodarza Paula (Polaka). Sprzedał on o dziedziczone po ojczym gospodarstwo Niemcowi Güntherowi z Poznania, nie bacząc na nakazy narodowe, wobec niemieckiego „Drang nach Osten” tak ważne.

Wśród tutejszych gospodarzy istnieje wątpliwość, czy Niemiec-nowonabywca jest wogóle gospodarzem. Nie osiadł on bowiem na zakupionej roli, lecz ułokował na niej swego zastępcę, oczywiście także Niemca.

## Bezczelne włamanie.

Golub. Śmiałego włamania dokonano do składu obuwia p. Franciszka Jentkiewicza przy ul. 17 Stycznia w Golubiu. Niewykryci sprawcy po wyłamaniu deski w drzwiach, prowadzących z sieni do składu, otworzyli zamki, poczem wykradli około 55 par trzewików damskich i męskich w lepszym gatunku, tyleż par pończoch jedwabnych i kilka tuzinów krawatów — na ogólną sumę 5.000 zł. Sprawcy uciekli.

MROZKA, Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się dnia 15 września br.

## Nakło.

Miesięczne zebranie Tow. Uczestników Powstań Wilk. 1918/19 odbędzie się w niedzielę, 13. bm. o godz. 15 w lokalu p. Dąbrowskiego.

Wypadek samochodowy. W czwartek, 10. bm. o godz. 8 wyjechali pociągówką p. Rózek, Placzek i Król do Wyrzyska. Przy kierownictwie zajęli miejsce p. Rózek. W pewnym momencie powstał defekt przy kierownicy i samochód wjechał na przydrożne drzewo. Dzięki zmniejszonej szybkości na zakręcie, odnieśli pasażerowie tylko lżejsze rany. Natomiast samochód został doszczętnie rozbity.

## Strzelno.

Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Adam i Joanna z Andrzejewskich Wieczorkiewiczów ze Strzelna. Na intencję Jubilatów odprawiła się w kościele św. Prokopa msza św. Od ołtarza przemówił do Jubilatów w serdecznych słowach ks. prałat Czechowski. „Ad multos annos”.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu powołał do życia tymczasową komisję rozjemczą kasy chorych w Strzelnie. Członkami tej komisji zamianowani zostali pp.: Jan Dalkowski, kier. szkoły - przewodniczącym, członkami: Kazimierz Borowski, Stanisław Hanasz, Edward Budzyński i Andrzej Kuchowicz, ziemianin.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w miejscowości ustępującego p. Ignacego Świątkiewicza został wybrany członkiem magistratu p. Stanisław Jezierski.

Zjazd. Zarząd okr. XII Związku Straży Pożarnych w Strzelnie urządził w niedzielę, 20. bm. w Strzelnie swój trzeci zjazd ochotniczych strażaków z powiatu strzeleckiego, który równocześnie połączony będzie z ćwiczeniami konkursowymi o nagrody.

## ZMARLI.

Ś. p. ks. Józef Pałkowski, z Bucza, pow. śmigieński, proboszcz, lat 59.

## Z zebrania Ch. D. w Wyrzysku.

Koło Chrześcijańskiej Demokracji w Wyrzysku, istniejące już od kilku lat, nie odbywało w ostatnim czasie posiedzeń. To też na zebranie odbyte ostatniej niedzieli w sali Domu Polskiego stawiała się znaczna liczba członków i zwolenników Ch. D.

Zebranie zagał prezesa koła p. Zenon Luchowicz z Jeziork, witając przybyłego na zebranie prezesa okręgowego red. Formańskiego, który wygłosił obszerny referat o naszym położeniu politycznym, społecznym i gospodarczym, przyczem zachęcał gorąco do zapisywania się na członków Ch. D.

W dyskusji, w której zabierali głos pp. Tobolewski i Romiński z Wyrzyska oraz Piotrowski z Bydgoszczy i referent, skarżo-

no się na upośledzenie rodaków w Polsce zachodniej oraz na smutny los szerokich warstw pracujących, mówiono też o konieczności oszczędzania w niektórych urzędach i instytucjach państwowych, oraz zbytecznych wydatkach idących na młodych emerytów. Mówcy podnieśli, że przy obecnym systemie rządowym niema nadziei na poprawę złych stosunków polityczno-społecznych i gospodarczych.

Po zebraniu Ch. D. odbyło się posiedzenie filii rzemieślników rolnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na którym referował o sprawach zarobkowych wiceprezes okręgowy Ch. Z. Z. p. Piotrowski z Bydgoszczy.

## Z Inowrocławia.

Z zlotu sokolice okręgu inowrocławskiego w Piechcinie. W ub. niedzielę odbył się staraniem zasłużonej działaczki sokolej p. dyr. Namysłowskiej imponujący zjazd sokolice okręgu inowrocławskiego. Sokolice przybyły z wszystkich gniazd, należących do okręgu. Zebranie zagał p. prezesa Namysłowska, witając przybyłych. Przy stole reprezentacyjnym zasiadli ks. prob. Klitsche, naczelnik dziel. Suligowski, przewodn. wydziału sokolice Rozmirkowa, prez. Pawłowska, p. Dobroszyńska, inż. Marderwald i naczelnik okręgu Radziński. Przewodnictwo objęła p. Rozmirkowa, która odczytała telegram hołdowniczy do ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda. Następnie zabrała głos p. prez. Pawłowska, która wygłosiła referat p. t. „Kobieta a ustrój Państwa”. Zjazd uchwalił następującą rezolucję, wygłoszoną przez p. Paluszkiewiczową: „Zebrane sokolice na zjeździe w Piechcinie z okręgu inowrocławskiego składamy uroczyste przyrzeczenie przestrzegania ściśle hasła: „swój do swego” i zachęcamy wszystkich znajomych naszych by ten obowiązek wypełniali”. Z sprawozdania wynika, że w okręgu inowrocławskim mamy 3 samodzielne gniazda żeńskie i to: w Piechcinie, Janikowie i Pakości i cztery oddziały w gniazdach mieszanych jak: Inowrocław, Mątwy, Kruszewica i Żnin. Ks. prob. Klitsche podzięko-

wał za przybycie do jego parafii tak licznej drużyny, życząc zarazem okręgowi inowrocławskiemu powodzenia w żmudnej pracy. O godz. 4-ej odbyły się popisy, niestety w sali, gdyż pogoda nie zezwalała na popisy na boisku. Zadowolone widzów i gorące oklaski były dowodem dzielnego spisania się sokolice, które pod wytrawnym kierownictwem dyr. Namysłowskiej a przy współpracy druhen Marderwaldowej, Czajkowskiej, Paluszkiewiczowej i innych uzyskują tak piękne wyniki.

Do stowarzyszeń i cechów w Inowrocławiu. Związek Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu wzywa cechy i towarzystwa, aby z okazji 600-lecia bitwy pod Płowcami, gdzie król Łokietek odniósł na ziemi kujawskiej zwycięstwo nad Krzyżakami spieszyły z pomocą w sypaniu kopca pamiętkowego. Gremjalny udział obywatelstwa Inowrocławia będzie dowodem docenienia ważności tego pierwszego pogromu Krzyżactwa, poprzedzającego ich sromotną klęskę na polach Grunwaldu. Inowrocław musi w akcji tej zająć należne miejsce. Sądymy, że na apel ten podążą towarzystwa w jeden dzień popołudniu na pole bitwy pod Płowcami i pomogą w sypaniu kopca. Stowarzyszenia wojskowo-wychowawcze jak: podoficerowie rezerwy, powstańcy i wojacy, sokolice, harcerze i kluby sportowe, młodzież katolicka powinny podą-

żyć osobno w marszu ćwiczebnym do Płowca i wziąć w pierwszym rzędzie udział w sypaniu kopca. Zarząd Związku Tow. postara się o autobusy dla tych wszystkich, którzy chcą gremjalnie wyjechać, poatem proszą właścicieli samochodów, ażeby raczyli użyczyć swych aut. Przejazd autobusami w obie strony wynosić będzie około 5 zł od osoby. Prosimy przeto zgłaszać się i poczynić opłatę w administracji „Dziennika Kujawskiego”, bo czas nagli, gdyż poświęcenie kopca nastąpi już 27. bm. Czas wyjazdu zakomunikuje osobno zarząd Związku Towarzystw. Kopiec musi być usypany rękoma wszystkich Kujawiaków, zatem Kujawiacy z Inowrocławia na szanę! Bliższych informacji udziela wiceprezes Związku ks. prob. Jaśkowski lub sekretarz p. Wł. Gierczyński.

Przeniesienie zwłok wielkiego pisarza Stanisława Przybyszewskiego do nowego grobowca w Górze. W dniu 19. bm. zbiorą się całe Kujawy znowu nad mogiłą swojego wielkiego pisarza Stanisława Przybyszewskiego, aby jego drogie szczątki przenieść uroczysto do nowo-wybudowanego grobowca w Górze. Program uroczystości przeniesienia zwłok przedstawia się następująco: część pierwsza w Górze — początek o godz. 11 rano: msza święta, przemowa ks. prof. dr. Skazińskiego, przeniesienie zwłok, śpiew chóru, przemowa p. kuratora dr. Namysła, złożenie kwiatów przez młodzież; część druga w Inowrocławiu: uroczysta akademja w sali „Parku Miejskiego” o godz. 18: orkiestra, słowo wstępne, śpiew chóru, referat o Przybyszewskim, recytacja wyjątków z utworów Przybyszewskiego, śpiew chóru.

## Świecie.

Ze sportu. W niedzielę odbędzie się na placu sportowym wielkie zawody lekko-atletyczne urządzone przez Świecki Klub Sportowy o mistrzostwo miasta Świecia. Program jest następujący: bieg 100 mtr., stateta 4x100 mtr., bieg 100 mtr. z płotkami, bieg 400 mtr., skok w zwyz, skok zwyz o tyczce, rzut dyskiem, rzut oszczepem, pchnięcie kulą, skok w dal, stateta olimpijska, koszykówka, turniej tenisowy pomiędzy S. K. S. a gimnazjalnym K. T.

Zebranie Konferencji św. Wincentego a Paulo, odbywają się w każdy poniedziałek w Domu św. Jana, o godz. 8.

Lekcje śpiewu Tow. św. Cecylii odbywają się regularnie we wtorki i piątki o godz. 20 w sali p. Popławskiego.

## Zagadka ohydnej zbrodni gnieźnieńskiej.

### Co łączyło Stawniaka z jego współniczką?

Gniezno. Mimo że już cały tydzień minął od czasu wykrycia strasznej zbrodni pod Gniezdem, opinia publiczna wciąż jeszcze jest pod jej wrażeniem. Szczególne zainteresowanie budzą okryte nadal mgłą tajemnicy przyczyny, które popchnęły Stawniaka do krwawego czynu oraz niewyjaśniony zupełnie stosunek łączący mordercę z jego współniczką Jerecką.

W tym kierunku też poszły dalsze dochodzenia policji śledczej a wyniki ich uchylają rąbek tajemnicy, łączącej zbrodnicę parę. Z tego co dotychczas zdolano ustalić, wynika, że Stawniaka łączyły z Jerecką zażyłe stosunki, mimo jej uporczywych zaprzeczeń. Przy tej okazji wyszło na jaw, że Jarecka wyszła ze szpitala nie w krytyczną środę, dnia 2 września rano — jak to podczas śledztwa zeznawała, lecz już w środę, dnia 26 sierpnia. A więc podczas śledztwa kłamała i to z całą premedytacją, ażeby oddalić od siebie podejrzenia, że dnia tego, tj. 2. bm. mogła wejść w porozumienie ze Stawniakiem. To kłamstwo osłabia a nawet obala jej twierdzenie, że Stawniak wskazał na nią jako na swą współniczkę z zemsty za to, że miała podobno wyśmiewać się z ułomności jego żony. Gdybyśmy nawet chcieli to jej tłumaczenie przyjąć za prawdziwe, to jak jednak wytłumaczyć stwierdzony niezbitcie fakt, że Stawniak kilka dni przed zbrodnią ofiarował jej materiał na suknię, zakupiony niewiadomo z jakich pie-

niędzy w jednym ze składów konfekcyjnych. Ujawnienie tych szczegółów może mieć doniosłe znaczenie i zacytuję poważnie podczas rozprawy na losach zbrodniczej pary.

Bardzo ciekawe są również szczegóły śledztwa dotyczące stosunków, jakie Stawniak utrzymywał z kilkoma dziewczynkami, zamieszkanymi w barakach przy ul. Szpitalnej. Okazuje się bowiem, że Stawniak wśród tamtejszych dziewczątek był powszechnie znany pod mianem „wujka Kostka”.

Straszne warunki, wśród których wzrastała ta dziatwa w barakach sprawiły, że lubieżne czyny, jakich dopuszczał się Stawniak w stosunku do kilku zamieszkałych tam dziewcząt, minęły

tam wogóle bez echa podobnie jak i fakt zniewolenia jednej ze starszych dziewcząt, co do którego toczy się obecnie dalsze śledztwo. Wszystkie te dane przemawiają za tem, że mamy tu do czynienia ze zboczeniem na tle seksualnym, uprawiającym prawdopodobnie od dłuższego czasu swoje niecne praktyki.

Na tle tych faktów narzuca się pytanie: jaką rolę grała w tem wszystkim żona zbrodniarza, 34-letnia Ludwika Stawniakowa? Otóż na pytanie to dało odpowiedź śledztwo policyjne, które wykazało, że żona Stawniaka nie wiedziała nic o jego zboczeniu i ze zbrodnią nie miała nic wspólnego.

## Zwłoki nieuchwytnego bandyty znaleziono w zbożu.

Wąbrzeźno. — W polu pod Radzynie, obok szosy Radzyn-Wąbrzeźno znaleziono w zbożu zwłoki mężczyzny, które znajdowały się już w zupełnym rozkładzie.

Po przeprowadzonych natychmiast dochodzeniach okazało się, że są to zwłoki znanego na terenie powiatu radzieskiego i powiatów okolicznych, bandyty niejakie-

go Józefa Marzewskiego, liczącego lat 35. W dalszych dochodzeniach ustalono, że Marzewski w nocy z 8 na 9 lipca przy współudziale dwóch innych bandytów dokonał napadu rabunkowego na zagrodę rolniczką Otylji Groenkowej w Radzynie. W czasie tego napadu Marzewski został postrzelony przez syna Groenkowej i, jak się dzisiaj okazało, odbiegł od zabudowań zagrody Groenkowej około 400 metrów poczem padł trupem, w zbożu na polu rolnika Stefana Skowrońskiego z Radzyna, gdzie zwłoki jego leżały aż do dzisiaj.

Dwaj inni uczestnicy tego napadu zostali wkrótce przez policję wykryci i aresztowani i znajdują się w więzieniu sądowym, jedynie poszukiwania za Marzewskim nie daly do tej chwili żadnego rezultatu, obecnie dopiero tajemnica ukrywania się Marzewskiego została wyjaśniona.

Marzewski został ugodzony kulą w okolicę płuc, przyczem kula przeszła przez portfel i utkwiała w płucach, powodując śmierć.

## Napad rabunkowy na chłopca.

Poznań. — W biały dzień dopuszczono się uchwałę napadu rabunkowego na osobie 16-letniego Kazimierza Trawczyńskiego z Glinienka w powiecie poznańskim.

Młodzieniec ten zeznaje, że w drodze powrotnej z Biedruska zatrzymał się w miejscu budowy nowego mostu, aby przyrzec się postępowaniem prac. W pewnej chwili napadło go tam dwóch opryszków, którzy żądali od niego wydania płaszcza. Gdy napadnięty stawiał opór, rabusie poczęli zdzie-

rać z niego palto. Po dłuższej obronie i szamotaniu się jeden z rabusiów strzelił z rewolweru i zranił Trawczyńskiego w lewą rękę. Napastnicy zbiegli niepoznani do pobliskiego lasu, gdyż spłoszył ich widok zbliżającego się autobusu. Poraniony Trawczyński doszedł do domu do Glinienka, skąd odstawiono go na stację pogotowia, celem opatrunku.

Jest to pierwsza zbrodnia, poślupająca postępowaniu doraźnemu.



# Z Grudziądza.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św. odbędzie się w niedzielę 20 bm. dla dziewcząt o godz. 8, dla chłopców o godz. 10.

Na rzecz biednych dzieci kwestować będą panie z Tow. św. Wincentego a Paulo w niedzielę 13 bm. przed kościołem.

Tow. Robotników Kat. ma zebranie w poniedziałek 14 bm. o godz. 19 w „Tivoli”.

Stow. Katolickiej Młodzieży żeńskiej ma zebranie sekcji eucharystycznej w czwartek, 17 bm. o godz. 20 w auli szkoły wydziałowej.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 10,30. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 16 września o godz. 20 w salce parafjalnej, na które się wszystkich członków oraz gości i sympatyków uprzejmie zaprasza.

Lekcje śpiewu dla dzieci odbędą się w poniedziałek i środę o godz. 4 po poł. w salce parafjalnej.

Bractwo Matek Chrześc. ma nadzwyczajne zebranie w poniedziałek 14. bm. o godz. 19 w „Tivoli”.

W środę, piątek i sobotę przyszłego tygodnia przypadają suche dni, t. j. ścisły post i abstynencja.

Kościół św. Krzyża.

Sodalicia Dziewcząt. W sobotę 12 bm. o godz. 5,30 spowiedź. W niedzielę 13 bm. o godzinie 8 wspólna komunja św. — Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 19,30 w sali p. Derdowskiego.

Apostolstwo Modlitwy. W poniedziałek 14 bm. przyjmuje skarbnik i skarbniczka od godz. 6 po poł. w kancelarii składki do kasy brackiej i pogrzebowej. W tym czasie wydawać się będzie w kancelarii książki zelatorskie dla Apostolstwa Modlitwy Dzieci.

Stow. Młodzieży Polskiej. W czwartek 17 bm. o godz. 20 zebranie orkiestry u p. Słomskiej.

W środę, piątek i sobotę przypadają suche dni ze ścisłym postem.

W przyszłą niedzielę, 20 bm. na ósmym nabożeństwie nastąpi przyjęcie dzieci do I-iej komunji św. Zbiórka dzieci o godz. 7,15 w sierocińcu św. Józefa.

Tow. śpiewu „Echo”. Przypomina się wszystkim członkom czynnym, że lekcje odbywają się regularnie co poniedziałek i czwartek w lokalu „Złoty Lew” o godz. 20. Zarazem apeluje się do wszystkich panów, mających zamiłowanie do pieśni i chęć śpiewania w męskim chorze, aby zasilili nasze szeregi przez wstępowanie i przez to przyczynili się do powiększenia jedyne go chóru męskiego na miejscu.

„Dzień Harcerza” w Grudziądzu. W niedzielę 13 bm. urządziła hufiec razem z K. P. H. „Dzień Harcerza” z następującym programem: O godz. 9,30 uroczysta msza św. w kaplicy SS. Elżbietank przy ul. Rybackiej; po nabożeństwie poświęcenie kajaków, poczem przemarsz przez miasto i odśpiewanie „Roty” przed pomnikiem Niepodległości, a następnie zakończenie na boisku gimnazjum klasycznego. W

dniu tym, za zgodą województwa, odbędzie się kwesta uliczna. Koło Przyjaciół Harcerstwa zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o nieodmawianie kwestującym harcerzom choćby najdrobniejszych datków. K. P. H. poraz pierwszy w Grudziądzu urządziła kwestę i pozostaje w przekonaniu, że społeczeństwo któremu zależy na wychowaniu młodzieży w zdrowej atmosferze i moralności, akcję tę poprze, a temsamem umożliwi wysyłanie ubogich harcerzy na koszt K. P. H. na obozy i kursy. Harcerstwo zaprasza członków K. P. H., rodziców harcerzy, bratnie organizacje i sympatyków do wzięcia udziału w uroczystości.

Powstańcy i Wojacy! W niedzielę, 13 bm. odbędzie się ćwiczenia polowe na terenie M. Tarpna. Po ćwiczeniach ostre strzelanie ćwiczebne na strzelnicy szkolnej Małe Tarpno.

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18. bm. apteka „Centralna” ul. Chełmińska.

Ostatnie w bież. sezonie zawody pływackie. Na zakończenie sezonu letniego odbędą się dnia 20 bm. w pływalni garnizonowej w Toruniu zawody pływackie dostępne dla wszystkich. Zawody odbędą się w konkurencjach dla mężczyzn i kobiet stylem klasycznym, crawllem i dowolnym. Zapisy przyjmuje codziennie Okręgowy Ośrodek W. F. ul. Łazienna 11 do dnia 17 września.

Zawody bokserskie K. S. „Gryf” w Toruniu odbędą się w ogrodzie „Wenecja” między K. S. PePeGe Grudziądź i K. S. „Gryf” Toruń. W zawodach wezmą udział najlepsze siły Grudziądza i Torunia.

Wieczorek taneczny podchorążych rezerwy. Dnia 15. bm. odbędzie się w sali kasyna garnizonowego ul. Żeglarska 8 wieczorek taneczny urozmaicony niespodziankami, urządzony staraniem podchorążych rezerwy 63 p. p. Dochód z imprezy przeznaczono na wykończenie pomnika poległych 63 p. p. Poza tańcami przewidziane są występy artystyczne i śpiew solowy p. L. Borowickiej.

Z zebrania toruńskiego Bractwa Strzeleckiego. Dnia 10. bm. odbyło się plenarne zebranie toruńskiego Bractwa Strzeleckiego przy liczny udział członków. Obrady zajął prezes p. Maćkowiak odbierając przyrzeczenie od nowego członka p. dyr. Janca. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania podano do wiadomości szereg okólników. Zjazd delegatów ustalono na marca 1932 r. w Poznaniu, termin wszechpolskiego kongresu zjednoczenia naznaczono na dzień 26 czerwca 1932 r. Wszechpolski kongres odbędzie się w Katowicach. W dalszym ciągu obrad zabrał głos król kurkowy p. Tyrchan, który zaprojektował przeznaczyć apanaż królewskie, istniejące dotychczas na urządzenie uczy królewskiej na biednych miasta Torunia. Projekt króla kurkowego p. Tyrchana, godny pochwały i naśladowictwa, przy-

Zbiórka członków o godzinie 8 rano na dziedzińcu koszar 64 p. p. Uczestnikom ćwiczeń zostaną wydane mundury oraz obiad żołnierski.

Kradzieże. Karcz Stanisław, zam. przy ul. Hallera, zgłosił, że z restauracji „Bagatela” skradziono na jego szkodę dwa krzesła, wartości 40 zł. Jamroga Zofja, zam. przy ul. Lipowej 43, zgłosiła, że podczas targu na rynku skradziono jej 24 zł z kieszeni fartucha.

Baczność - czeladź piekarska! Dnia 12 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu p. Murawskiego przy ul. Wybickiego w Grudziądzu plenarne zebranie czeladzi piekarskiej, zorganizowanej w szeregach Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Grudziądzu, Groblowa nr. 5. Ze względu na bardzo ważne sprawy, m. in. zaprotestowanie przeciw przyjmowaniu przez pp. pracodawców czeladzi piekarskiej z innych miast, a nawet z Niemiec — przybycie wszystkiej czeladzi konieczne i obowiązkowe. Zarząd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Województwo Pomorskie.

Jeśli zebrani jednogłośnie. Uchwalono urządzić strzelanie zniwne w dniach najbliższych. Strzelanie to ze względów oszczędnościowych będzie ostatniem w bieżącym roku.

Stowarzyszenie Pracowników Umysłowych wybrało nowy zarząd. Na zebraniu Stowarzyszenia Pracowników Umysłowych w Toruniu, które się odbyło dnia 9. bm. wybrano nowy zarząd w składzie: M. Stojanowski prezes, Zabielski wiceprezes, Stefański sekretarz, Stanisławski skarbnik. Na ławników poproszono pp.: Wilińskiego i Bitońskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Bitoński, Truskalska i Jeszke.

Dziennikarze w Toruniu. Dnia 10. bm. bawiła w Toruniu grupa dziennikarzy włoskich, która zwiedziła miasto i jego zabytki. Po parogodzinny pobycie w Toruniu dziennikarze włoscy udali się w dalszą drogę przez Chełmżę, Chełmno i Grudziądź do Gdyni, gdzie zwiedzą port.

## Wiadomości z Chojnic.

Pierwsza komunja św. Parafia chojnicka obchodziła przepiękną uroczystość przystąpienia dzieci do komunji św. Wprowadzono dzieci do kościoła, gdzie ks. kanonik Makowski odprawił uroczystą sumę i wygłosił wzruszające kazanie. Do Stołu Pańskiego przystąpiło 175 dzieci polskich i 28 niemieckich.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo odbyło swe zebranie pod przewodnictwem p. Le-mańczyka.

Kurs fryzjerski. Onegdaj odbył się lotny kurs zawodowy urządzony przez Cech fryzjerów i perukarzy. Kurs otworzył starszy cech p. Roliński. Do obecnych przemawiał prezes Związku p. Nowakowski. Następnie zademonstrował p. Kamiński praktycznie kilka fryzur damskich i męskich.

Tow. b. zawodowych wojskowych odbyło w lokalu p. Węsierskiego swe miesięczne ze-

## CHEŁMŻA

Agentury „Dziennika Bydgoskiego”  
w Chełmży prowadzą pp.

1. **St. Lewandowski**  
ulica Kolejowa 8
2. **L. Miemczyk**  
Księg. Drukarni Przemysłowej  
Rynek Bednarski 1, nar. ul. Hallera
3. **F. Szulc**  
sprzedaż wyrobów tytoniowych  
ulica Chełmińska 27
4. **B. Wiśniewski**  
sprzedaż wyrobów tytoniowych  
ulica Toruńska 24.

Powyższe nasze agentury przyjmują  
abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” w agenturach wynosi:

miesięcznie 3.15 zł  
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

MORZEWO. Z życia Ochotn. Straży Pożarnej. Pow. nacz. p. Wolff z Chodzieży urządził alarm dla ćwiczeń próbnych. Naczelnik p. Zabel przeprowadził musztrę oraz ćwiczenia strażackie, poczem p. Wolff wygłosił do strażaków krótkie przemówienie. Naczelnik p. Zabel wygłosił referat o celu i zadaniu Ochotn. Straży Poż. Różne deklamacje wygłosił p. Przewoźniak. Następnie odegrano sztukę pt. „Nagroczona dzielność”, którą amatorzy wykonali bardzo dobrze. Po przedstawieniu wygłosił p. Popowski deklamację. Następnie przemawiali pp.: Wolff, soltys Kabat oraz inetr. obw. przeciwgaz. p. Kowalski z Chodzieży.

## Wiadomości z Chojnic.

branie pod przewodnictwem p. Szycy. Kulanie o godność króla. Klub Kreglarski odbył swe doroczne kulanie królewskie z następującym wynikiem: królem został p. Roman Fellmer, I. rycerzem p. M. Urban, II. rycerzem p. A. Schwarz i dalsze nagrody otrzymali pp.: L. Schulz, Szamotołski, Wiśniewski Zenon, Brzeziński, Rhode.

Nieszczęśliwy wypadek. Służąca aptekarsza p. Zielińskiego doznała uszkodzenia nogi przez upadek ze schodów.

Tow. pszczelarzy odbyło w lokalu p. Jazdzewskiego swe miesięczne zebranie pod przewodnictwem p. Rhodego. Sekretarz p. Thiede miał wykład o jesiennym odżywianiu pszczół.

BUDZYŃ. Zebranie Sokoła. Zebranie Sokoła w Budzynie zajął prezes Skrzypczak. Po przeczytaniu protokołu przyjęto na członków pp. Wekerta i Ziranka. W komunikatach przyjęto sprawozdanie p. Magdziarżówny z odbytego kursu w Skrzynkach. Następnie wygłosił treściwy referat p. dr. Drews na temat „Zarys historyczny wychowania fizycznego” nad którym wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja. W sprawach tow. podano do wiadomości program uroczystości 10-lecia istnienia.

## Reorganizacja Związku Restauratorów Dworcowych.

Nowe przepisy obowiązujące zawód restauratorów dworcowych zmusiły tychże do całkowitej reorganizacji swego związku na okręg dyrekcji gdańskiej.

W Grudziądzu odbyło się zebranie reorganizacyjne przy udziale 22 restauratorów dworcowych z Pomorza. Zebranie zajął prezes Pomorskiego Związku Restauratorów p. Penkalla z Torunia, witając przybyłych.

Przewodniczącym zebrania reorganizacyjnego wybrano jednogłośnie p. Penkallę, sekretarzem p. Szmeltera z Torunia, ławnikami pp. Cholewskiego z Grudziądza i Rochona z Laskowic.

P. Antoni Cholewski z Grudziądza przedstawił zebranym powody reorganizacji Związku. Na zebranie miał przybyć prezes Pomorskiej Izby Skarbowej p. Kossjor, zamierzając zebraniem wyłumaczyć sprawę koncesji dla restauracji dworcowych. Pan prezes w ostatniej chwili się uniewinnił, ponieważ nie otrzymał jeszcze konkretnych danych co do rozporządzenia wykonawczego ustawy o koncesjach.

Prezes p. Penkalla zdał sprawozdanie z wszechpolskiego zjazdu restauratorów, z którego to sprawozdania wynikała konieczność łączenia się w związki zawodowe, choćby dla obrony wspólnych interesów.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Rochon z Laskowic. Na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Szmeltera zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi pokwitowania.

Następnie zastanawiano się nad tem, czy wogóle przystąpić do reorganizacji Związku Restauratorów Dworcowych. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji zebranie przyszło do przekonania, że szkoda każdej chwili i przystąpiono do reorganizacji.

Ustalono natępującą składkę członkowską,

klasy II. z koncesją 3 zł, bez koncesji 3 zł, dla klasy III. z koncesją 2 zł, bez koncesji 1,50 zł. Poza tem uchwalono pobierać jednorazowo wpisowe 10 zł dla klasy I., 4 zł dla klasy II. i 2 zł dla klasy III.

Po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu, który wybrano w następującym składzie: prezesem p. Szmeltera z Torunia Przedmieście, wiceprezesem p. A. Cholewskiego z Grudziądza, sekretarzem p. Plumboma z Chojnic, skarbnikiem p. Janickiego z Torunia Mokrego, ławnikami pp.: Chelstowskiego z Świecia i Rochona z Laskowic. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Weigta z Twardej Góry i Zelewskiego ze Starogardu. Po dokonany wybórze objął nowoobranym prezes p. Szmelter przewodnictwo i wyraził na wniosek p. Chelstowskiego słowa uznania za dokonaną dotychczas pracę byłemu zarządowi.

Następnie wygłosił prezes p. Penkalla obszerny i treściwy referat o koncesjach wódczanych, który to referat wywołał u słuchaczy zrozumiałe zainteresowanie, a w końcu rzeczową dyskusję.

Ze swej strony możemy wyrazić nasze przekonanie, że nowo wybrany zarząd z prezesem p. Szmelterem na czele sprosta swemu zadaniu i sprawy restauratorów dworcowych poprowa-

dzi w należyłym kierunku, lecz życzylibyśmy mu tylko trzeba, ażeby w Związku Restauratorów Dworcowych znaleźli się wszyscy restauratorzy dworcowi.

## Wiadomości z Tczewa.

Łazienki miejskie. Łazienki miejskie są obecnie otwarte w piątki i soboty od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem.

Roczne zebranie i strzelanie rozstrzygające Strzeleckiego Bractwa Kurkowego. W środę 9. bm. odbyło się roczne strzelanie rozstrzygające w Strzelnicy miejscowej Bractwa Kurkowego z nast. wynikami: Na tarczy uroczystościowej I. nagrodę otrzymał p. Sobecki, którego obwołano królem tegoż strzelania, dekorując orderem królewskim, II. nagrodę p. Fabian, III. p. Goc. Na tarczy kryształowej: I. p. Goc, II. p. Lietz, III. p. Dahls. Na tarczy srebrnej: pp.: Sobecki, Andretzki, Dahls, Goc i Haneman. Na tarczy z wolnej ręki: I. nagr. otrzymał p. Szczygielski, II. p. Lietz. Tarcza pieniężna najwięcej ostrzeliwana dała wyniki: pp. Kuhlmann, Szczygielski, Lietz, Hanemann, Feldmann, Świ-talski, Brzozowski. Po strzelaniu zabawiano się jeszcze kilka godzin tańcami.

Oby się to sprawdziło. Dowiadujemy się,

## Pod Chojnicami wylądował balon z napisem „Petit Parisien”.

Chojnice. Na polach niedaleko miejscowości Ogórzeliwy wylądował balon, na którym widniał napis „Petit Parisien”. Przy balonie znaleziono kartkę z numerem 17.169. Z napisu

można wnioskować, że balon odleciał z Paryża dnia 2 września br. Na kartce widniała prośba pod adresem znalazcy, by natychmiast podał czas i miejsce lądowania balonu do Paryża.

że w najkrótszym czasie ma przystąpić włoska firma budowy dróg „Parycelba” do kompletnej przebudowy szosy Starogard — Tczew, przy budowie której mają otrzymać pracę tylko miejscowi robotnicy. Stara powłoka szosy będzie zerwana doszczętnie, podłoże dane cementowe, a następnie założona powierzchnia asfaltowa.

Z polskiego klubu tenisowego w Tczewie. Rozgrywki tenisowe o mistrzostwo miasta i powiatu tczewskiego na rok 1931 odbędą się na kortach Tczewskiego Klubu Tenisowego w parku miejskim i to w czasie od poniedziałku 14. bm. do niedzieli 20 bm. Wpisowe wynosi od osoby za grę pojedynczą 5 zł od gry podwójnej 3 zł.

Napad nożowy. W nocy z niedzieli na poniedziałek usłyszano w parku jęki człowieka, który leżąc w trawie był cały zbroczony we krwi. Nieszczęsną ofiarę podziobanę nożem w plecy robotnika Marchewkę, odstawiono do szpitala Wincentynek. Śledztwo wykaże czy bestjałski ten napad przez nieznaną dotąd zbirów był porachunkiem zemsty, czy też miał podłoże inne.

Kradzież z włamaniem. Niewykryci złodzieje, wyzyskawszy korzystną okoliczność z powodu wyjazdu inżyniera p. W. wraz żoną, dobrali się do mieszkania przy pomocy wytrychów i zabrawszy nadzwyczajną ceną kolekcję starodawnych monet, pewną ilość gotówki i ka-



**Kto chce stanąć  
na ślubnym kobiercu  
niech czyta stronę 18 i 19.**

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 września 1931 roku.

### KALENDARZYK

Dziś: Imienia N. M. P., Gwidona.

Jutro: Notburgi.

Wschód słońca: godz. 5,29.

Zachód słońca: godz. 18,22.

### DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;

2) **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolleksja obrazów malarki ś. p. Leokadii Lempickiej**. — **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-iej wydaje książki i broszury — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

### TEATR MIEJSKI.

Jutro, w niedzielę, 13 września będzie miała publiczność nasza jedyną okazję usłyszenia i zobaczenia słynnych revellersów Dana, tak dobrze znanych z transmisji radiowych oraz przepysznie zaśpiewanych płyt gramofonowych.

Zapowiedź niedzielnej wieczoru wzbudziła, jak zresztą należało się spodziewać, olbrzymie zainteresowanie wśród kulturalnych sfer bydgoskich, czego dowodem wielki ruch przy kasie teatru. Nic w tem dziwnego, gdyż revellersi polscy, to pierwszorzędną współczesną atrakcją artystyczną odznaczającą się wirtuozowskim zaśpiewaniem, muzykalnością i precyzyjnością wykonania. Nowoczesność repertuaru, który obejmuje szereg przebojów — niewątpliwie zainteresuje i najszerszą publiczność, zwłaszcza, że ceny biletów są bardzo przystępne. Początek o godz. 8-iej.

### KOMUNIKAT

#### B. Zespołu Teatru Miejskiego.

Znakomita i pełna humoru rewja w dwóch częściach p. t. „**To śpiewa noc**”, która rozpoczęła występy B. Zespołu Artystów Teatru Miejskiego w sali „Uśmiechu Bydgoszczy” w ogrodzie Patzera jeszcze tylko przez krótki czas pozostanie na afiszu, poczem Zespół wystąpi z premierą działu komediowego.

**Jutro, w niedzielę** odbędą się dwa przedstawienia rewji: o godz. 4 po poł. i o godz. 8 wieczorem. — Bilety na obydwie przedstawienia są do nabycia w księgarni N. Gieryna, plac Teatralny 3.

### Na marginesie.

Liga Narodów rzekła do swych działek: Najlepiej się rozbrójmy, to jest najpewniejszy pokój zadek, który nikomu nie przynosi ujmy.

Krzyknęły wszystkie narody: Brawo! dajmy do zgody! Podajmy sobie dłonie, co było niech w niepamięci utonie!

Rzekł jednak stary dyplomata: Nie stawiajcie na łeb świata, rzeczy bez przemyślenia już nieraz koziołka machły, co będzie, jeśli mimo rozbrojenia narody się zląpią za haczy?

A Liga na to: Będąc waszą głową pomyślałam ja i o takich chmyzach, i stworzę armię międzynarodową, aby was trzymać w ryzach, znajdzie się jakiś niesforny kłep, to zaraz odemnie dostanie na łeb.

Na takie dictum larum wielkie zrobiło się dookoła:

Nie damy się nabić w butelkę! (chór ludów zgodnie zawoła) to Liga chce mieć armię, może nią zająć Śląsk albo Warmię,

## Z życia „Sokoła Żeńskiego”.

Po jednomiesięcznej przerwie przystępuje „Sokół Żeński” do dalszego spełniania swych zadań i urzeczywistnienia powziętych uchwał.

Pracę tę poprzedziło plenarne zebranie odbyte w dniu 9. IX. o godz. 7,30 w sekretarjacie ul. Dworcowa, na którym kursistki zdały sprawozdanie z 4-tygodniowego kursu związkowego, odbytego w Kozłowie, oraz uczesniczki obozu letniego, odbytego w ub. miesiącu w Gdyni.

W komunikatach zarządu podano do wiadomości zaproszenie gniazda IV. i uchwalono wziąć udział w ich uroczystości 10-lecia istnienia gniazda. W zawodach P. W. odbyć się mających 13 bm. udział weźmie 7 zawodniczek. W przygotowaniu jest przedstawienie amatorskie, w którym sama młodzież występować będzie.

Rozpoczęto lekcje gimn. dla senjerek, które odbywać się będą w poniedziałki. Rozkład ćwiczeń dla młodzieży ten sam co poprzednio i to: poniedziałki dla I. oddzia-

łu, w środy i piątki ćwiczyć będą II. i III. oddział. Treningi lekkoatletyczne odbywają się regularnie na Stadjonie Miejskim. Lekcja strzelania z łuku ogłoszona będzie w „Dzienniku Bydgoskim”.

W wolnych głosach domagano się lekcji robót ręcznych i z tem związanej wystawy.

Po załatwieniu spraw organizacji wewnętrznej gniazda, wygłoszonej deklamacji i odśpiewaniem „Choć burza huczy” zamknięto zebranie hasłem Czołem!

Następne zebranie połączone będzie z uroczystym obchodem Kościuszkowskim.

### „Sokół żeński”

Ćwiczenia senjerek odbędą się w poniedziałek o godz. 8-iej w szkole Wydziałowej.

Młodzież oddział I ćwiczy w poniedziałek od godz. 6,30 w szkole Wydziałowej, ul. Konarskiego.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

## Słyszane — widziane.

Coraz uporczywiej roznoszą ludziska wieści, że z dniem 1 kwietnia przyszłego roku dostanie Bydgoszcz województwo i dowództwo korpusu. Według tych pewnych z pierwszego źródła (?) pochodzących wiadomości dowództwo korpusu ulokuje się w obszernych i pięknych lokalach „Podchorążówki”, która to szkoła będzie przeniesiona do Torunia, województwo zaś pomieści się w gmachu dyrekcji kolejowej przy ulicy Dworcowej. Ciesz się więc narodzię, bo Bydgoszcz wnet ma się stać naprawdę dużym wojewódzkim miastem!

★

Jeszcze niewiadomo, co stanie się z bankiem Stadhagen, a już krążą wieści, że o gmach jego przy ul. Jagiellońskiej ubiegają się Komunalna Kasa Oszczędności i Volksbank. Ten ostatni ma podobno ceną podbijać Kasę o pełne 100 procent. Gdyby rzeczywiście tak było, to na walce dwóch skorzysta trzeci.



oto najnowsza powieść Antoniego Marczyńskiego, którą niebawem zaczniemy drukować  
w „DZIENNIKU BYDGOSKIM”.

Oparta jest ona na tle szpiegostwa. Terenem początkowym Warszawa. Rzecz ta, pisana z niezwykłym rozmachem i pełna niesamowitych scen, od początku do końca trzyma czytelnika w nerwozie i w napięciu.

a my się nawet nie mamy czem bronić, nad naszą rozbrojoną gólką będzie świstał Ligi bat...

...I tak się swarzą w kółko już od dziesięciu lat!

— **Z Państw. Instytutu Dentystycznego w Warszawie.** Egzamin wstępny (kwalifikacyjny) dla kandydatów do Państw. Instytutu Dentystycznego odbędzie się w środę, 23 września rb., o godz. 8 r. w gmachu Anatomium, ul. Chalubińskiego 5.

— **Mili goście ze Śląska.** Na kolonie ferijne Z. O. K. Z. w Bydgoszczy przy ulicy Jary (na Wilczaku) zjechała trzecia partja dzieci. Są to dziewczęta ze Śląska— w liczbie 50. Dzieci te pozostaną w Bydgoszczy do 24 września. Uprasza się braci-Ślązków o odwiedzenie kolonji.

— **Dziesięć obiadów dla bezrobotnych pracowników umysłowych** — w każdy poniedziałek — zaoferowała Komitetowi jałdodajnia p. Rychłowskiego przy ul. Bocianowo 12.

— **Bacność, bezrobotni pracownicy umysłowi** Wszyscy niech się zgłoszą po bony w sobotę i w poniedziałek. Legitymację przedłożyć.

— **Człowiek--mucha** ponowi swe niebezpieczne sztuczki na dziedzińcu gimnazjum im. Kopernika przy Placu Kochanowskiego — dziś w sobotę o godz. 5-tej i jutro, w niedzielę o 7-iej wieczorem przy świetle reflektorów. Drobnie datki przeznaczają się w polowie dla bezrobotnych.

— **Szkoła muzyki L. Jaworskiego** w Bydgoszczy, Śniadeckich 29 (13-14) przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do klasy fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu i teorii. Zgłoszenia codziennie w lokalu szkolnym. Dla urzędników i niezamożnych ulgi. (19255)

— **Tanie obiady dla niezamożnej inteligencji.** Zarząd kuchni dla niezamożnej inteligencji, Cieszkowskiego 9/17, przypomina pp. urzędnikom i uczące się młodzieży, że wydaje codziennie obiady z 2-ch dań, mięsne, pożywne,

## Usiłowane samobójstwo.

W ubiegły piątek, około godziny 1 po południu, przy torze kolejowym w Kapuściskach, przechodzący zauważyli jakąś młodą kobietę, leżącą na ziemi w stanie nieprzytomnym, z pianą na ustach. Zawezwano więc natychmiast karetkę pogotowia ratunkowego, która ją odwoziła do szpitala, gdzie stwierdzono, że młoda kobieta dopuściła się zamachu samobójczego, przez

wypicie większej dozy esencji octowej. Stan jej jest bardzo ciężki.

W dochodzeniach okazało się, że jest to 26-letnia Stanisława K., kucharka, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 63. Przyczyną targnięcia się na życie, był zawód miłośny. W dniu usiłowanego samobójstwa, obchodziła ona 26 rocznicę swych urodzin.



## U golibrody.

— Pan redaktor czytał, że w Polsce nie bedzi wolno robić pojedynek? Co to znaczy niewolno, jak ja chce! Co pan mówi, że żyd nie poczuje sze pojedynekowac? Kto to panu powiedział? Ja mam właśnie bardzo wojowniczego animuszu i przekornego temperamentu: zawsze to mi sze chce, co niewolno.

Czy ja sze już kiedy bił — pan sze pita? Uj. strach pomiszleć. Ja miał raz pojedynek o szmiertelnym wyniku. Kogo zabiłem? Nikogo. Ja sam zginełem w tym pojedynek. Pan sze szmieje? Niech pan posłucha, jak to było.

mnie kryminalny obraz z doniesieniem do sądu o fabrykacji fałszywe banknoty. Pan słyszał podobne rzeczy? Ja nie potrafił zrobić wizytówki, a ja miał drukować banknoty. Więc jak ja wyszedł z kryminału, to ja poszedł do Kalesoneru i mu powiedział: du bist ein ganef! brech die gryfes! A on woła: nim ja będę złamić rękę, to tobi przedtym żyymny szlag trafil I co pan powi na to — mnie sze w tej chwili ze strachu zrobiło naprawde żyymno i ja zemdlil na podłogi.

Pan miszli, że to nie był pojedynek? To był pojedynek na gęby. Pan także tak sze pojedykuje z politycznymi przeciwniki. Ino pan ma mocny konstytucji i una pana ratuje od apopleksji.

Czy pan redaktor już wyszedł z gospodarczego kryzysu? Ja jeszcze nie. Wexle od moi klijenty za golenie poszły wszystkie do protestowania. Komornik za podatki sprzedał mi luster i wszystkie serwety od golenia. To moja żona pożyczyla predko u sąszadki pieluszki dziecinne, ale ona zapomniala ich wyprać i ja ich goszczowi tak jak były zawiązał pod brody. Goszcz najpierw długo kręcił z nosem, ale jak un potem zobaczył moi kolorowy serwety — to un zrobił takiego krachu, że cała kaminicy częsta sze jak we febry. Ja musiał z nim iść na policje, i do urzędu zdrowia, i do magistratu i do chemiczne laboratorium, un mi wszędzie ze sobą prowadził i obnosił ty serwety jak najdroższego antyku. Aż ja mu je podarował i my zrobili ze sobą zgody



**Przy zatruciu, wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Ządać w apt. i drog.**

## W sprawie sądu doraźnego.

Sądy doraźne weszły w życie z dniem 10 bm., sędziów jednak dotychczas jeszcze nie ustanowiono. Prawdopodobnie skład sądu doraźnego składać się będzie z sędziów tutejszego sądu okręgowego. Czy to będzie trybunał stały, czy też kolejno wyznaczony do poszczególnych spraw, jeszcze niewiadomo. W każdym razie kwestja ta rozstrzygnięta zostanie w najbliższych dniach, o czem doniesiemy naszym czytelnikom.

— **Zebranie patronatów Gimnazjum Klasycznego.** Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy (plac Wolności 9) zawiadamia rodziców i opiekunów uczniów tutejszego zakładu, że zwyczajne walne zebranie patronatów klas I—VIII odbędzie się w odpowiednich salach szkolnych w poniedziałek, dnia 14 bm., o godz. 5 po poł. Obecność wszystkich rodziców wzgl. opiekunów konieczna. Na porządku dziennym: sprawozdanie z rocznej działalności, udzielenie absolutorjum i wybór nowego zarządu. Rodzice uczniów klas pierwszych utworzą patronaty po zaznajomieniu się ze statutem. Po zebraniu patronatów odbędzie się o godz. 6 po poł. zebranie komitetu koła rodzicielskiego w nowym składzie.

— **Zabawę taneczną** urządzi w sobotę, dn. 12 września i niedzielę 13 września Kasyo Robotnicze, Dolina 3. Wstęp 50 gr. Gości i sympatyków uprzejmie zaprasza Gospodarz. (19318)

— **Dożynki w Jachcicach.** Kółko Rolnicze w Jachcicach urządzi w sobotę 12 bm. o godz. 8 wieczorem w sali p. Jutrzenki-Trzebiatowskiego dożynki oraz przedstawienie teatralne i wielką zabawę taneczną.

— **W sobotę, dnia 12 bm.,** o godz. 19.50 odbędzie się w sali p. Beckera, przy ulicy św. Trójcy, poraż ostatni wielka zabawa taneczna, urządzona przez Zespół Orkiestry Niższych Pocztców. (1021)

## Kto wygrał na loterii?

W trzecim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterii państwowej padły wygrane następujące:

25.000 zł. Nr. 151420.

15.000 zł. Nr. 31125.

5.000 zł. Nr. 74600 144953 154218.

3.000 zł. Nr. 59829 73890 85770 123451 178014.

2.000 zł. Nr. 26016 37426 51106 86539 88378 92675 114333 127113 127382 143410 143436 149264 154726 202271 205283.

1.000 zł. Nr. 8096 20672 37681 49550 68589 69986 74408 80737 83348 85144 89323 124220 143721 145818 150743 151385 153570 16441 197488 208779.

Jeszcze kilka szczęśliwych losów V-tej klasy

23. Loterii Państw. do nabycia w kolekturze **M. Rejewskiej, Bydgoszcz, Dworcowa 39.** Ciągnięcie V. klasy odbywa się codziennie i trwa do 17 października br. — Cena losu: 1/4 50, 1/2 100, 1/1 200 zł. P. K. O. 207 963. Tel. 27.

500 zł. Nr. 2177 2598 2996 4637 5085 6198 6796 8907 10703 10936 12344 12984 14149 16794 17694 18144 19490 20004 23524 25635 26161 26922 30479 32502 36306 38264 38947 40563 41434 44856 46084 47700 54557 54663 56270 57663 59199 60125 60473 60650 60718 60999 61093 62587 63138 63766 64365 64590 65489 65583 67081 67265 67973 69661 72651 73062 76231 76670 77606 77615 78929 80869 82238 84326 85851 86463 87918 88599 88838 89064 89182 89765 89921 90067 90704 91229 91284 92130 95801 97525 99291 99498 101128 101337 102666 103950 107550 108249 111030 114066 115431 119988 120192 121297 123386 124315 125791 126001 126206 126585 127748 127758 129548 131073 131902 132001 133199 135182 135209 137875 138043 139887 140475 140743 141388 143311 145270 145933 147675 147893 147988 148360 148644 150273 156235 156842 157639 157770 158841 159352 159578 161307 161561 163401 163809 164261 164578 166541 167141 167922 171194 171790 173696 174997 175032 175637 176479 178429 181749 183304 183460 184804 186502 186890 188213 189697 193587 195002 197658 199705 200274 200945 204468 208268 208477 208627

Wszelkie wygrane losy zamieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomońska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wym.

WYSTAWA SAMOCHODÓW



RAID SPRAWNOŚCI

od 14 do 20 września

od 15 do 18 września

## Niezwykły pokaz sprawności samochodów

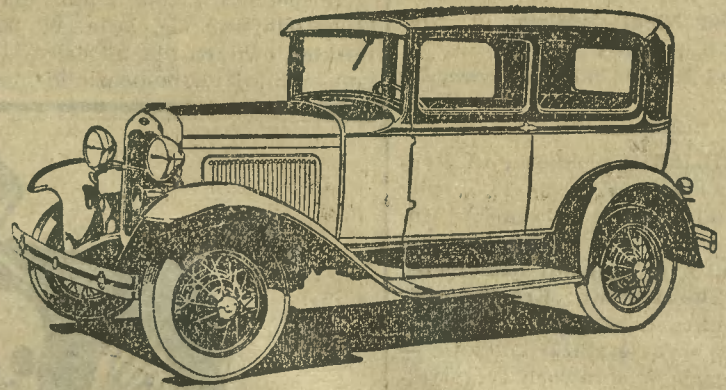
Trzydniowy raid sprawności — 72 godziny jazdy bez przerwy — zorganizowany przez upoważnionych odsprzedawców Forda w Polsce.

### Poszukujemy kontrolerów raidowych.

Firma nasza bierze udział w tym Narodowym Pokazie, który ma szeroki ogółowi dowiedzieć sprawność samochodów Ford. Raid ten nie jest wyścigiem — lecz próbą sprawności, trwającą 72 godziny bez przerwy.

Zapraszamy zainteresowanych do wzięcia udziału w tej próbie w charakterze oficjalnych kontrolerów na okresy czterogodzinowe. Zgłoszenia — w miarę wolnych miejsc — przyjmuje nasze biuro.

Prosimy skorzystać z tej okazji, ażeby osobiście sprawdzić ilość przejechanych kilometrów i przekonać się o sprawności nowego Forda.



Nowy Tudor — świetny przykład wysokowartościowego wozu o dwóch drzwiach.

PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZ SALON SAMOCHODOWY

Upoważniony odsprzedawca

**Butowski i Ska, Bydgoszcz,**  
ulica Gdańska 24, telefon 1559.

## Niezwykła impreza samochodowa

Trzydniowy raid sprawności wozów Ford.

Dowiadujemy się, że tutejszy autoryzowany odsprzedawca Forda firma Butowski i Ska przygotowuje niezwykłą imprezę samochodową, która zacieka w oczach wszystkich automobilistów.

Otrzymałmy następujące wiadomości:

Szereg autoryzowanych odsprzedawców Forda w Polsce organizuje — każdy zastępca w swym rejonie — raid sprawności, który będzie trwał 3 doby — 72 godziny bez przerwy. Raid ten ma dowiedzieć sprawności samochodów Ford i przystosowanie ich konstrukcji do naszych warunków drogowych. Wozy w czasie trwania raidu przebiegać będą trasą okrężną, nie zatrzymując motoru ani na chwilę. Zmiana kierownic, uzupełnianie zapasów paliwa i smarów odbywać się będzie przy pracującym silniku.

Raid ten, zakrojony na szeroką skalę, ma na celu zademonstrowanie szerokiemu ogółowi sprawności technicznej wozów Ford, dzięki której jazda we wszystkich warunkach drogowych i atmosferycznych niezależnie od pory dnia lub nocy jest rzeczą najbardziej naturalną.

Start przewidziany jest przed firmą Butowski i Ska w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 24 we wtorek, dnia 15 września punktualnie o godzinie 12-tej w południe. Odbędzie się on uroczystość w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych, prasy i klubów automobilowych.

Kontrola nad wykonaniem raidu spoczywa w rękach publiczności. Firma Butowski i Ska zaprasza niniejszem wszystkich czytelników naszego pisma, właścicieli samochodów itd. o zwrócenie się w tej sprawie do organizatorów tego raidu. Każdy, kto wyrazi swą chęć, będzie mógł wziąć udział w raidzie — oczywiście w miarę wolnych miejsc w wozie raidowym — w charakterze kontrolera i obserwatora raidu na okresy czterogodzinne.

## Podstępnie kradły dziewczynkom teki z książkami.

Od pewnego czasu jakieś dwie młode kobiety z Bydgoszczy kradły dziewczynkom szkolnym ich teki z książkami, a kradzieży tej dokonywały w następujący podstępny sposób:

Stawały one przed danym gmachem szkolnym w chwili, gdy dziewczynki wychodziły ze szkoły i bacznie obserwowały, która z nich ma lepszą tekę. Zamówiwszy taką dziewczynkę, zwabiały ją następnie do pierwszej lepszej bramy, prosząc, żeby im zrobiła grzeczność i zaniósła kartkę do lokatora tego domu, zamieszkałego na pierwszym piętrze.

Dziewczynka, poczęstowana przez niezna-

Jak nas dalej poinformowano, prowadzi trasa 1-go dnia przez Brzoze—Inowrocław—Pakość—Łabiszyn do Bydgoszczy, w drugim dniu przez Szubin—Kcynię—Wyrzysk—Nakło do Bydgoszczy, a w 3-cim dniu przez Świecie—Tucholę—Maków—Koronowo—Bydgoszcz.

Dalsze wiadomości o tej ciekawej imprezie wytrzymałości oraz o przebiegu raidu, ogłosimy w następnych numerach. (1022)

## Z Bydgoskiego Towarzystwa Ogrodniczego.

Dnia 6 bm. odbyło się plenarne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Ogrodniczego przy licznych udziałach członków. Na porządku obrad znalazły się ważne sprawy. Między innymi uchwalono urządzić pokaz warzyw, owoców i kwiatów w dniu 27 bm. w sali „Pod Lwem”. Wstęp będzie bezpłatny, natomiast przyjmować się będzie dobrowolne datki, które przeznaczone zostaną bezrobotnym, tembardziej, że właściciel „Pod Lwem” p. Zimmer z swej strony oddał salę bezpłatnie. Po zebraniu udali się członkowie na nowy cmentarz, gdzie mieli możliwość oglądania ślicznej kolekcji dalsi w 125 odmianach. Cmentarz sam, co się tyczy działu ogrodniczego, zastali członkowie w najlepszym porządku, to też p. Sikorskiemu należy się pełne uznanie. Po zwiedzeniu cmentarza państwo Sikorscy zaprosili obecnych na wspólną kawę, gdzie spędzono krótkie, lecz przyjemne chwile.

— **Jesienna pluta.** Lato kalendarzowe jeszcze się nie skończyło, a już mamy jesienne mgły, opary i deszcze. Ubiegła noc była chłodna, dzisiejsza zapowiada się gorzej. Istnieje możliwość przymrozków. Dziś od samego rana przepadaje deszcz. Temperatura jednostajna — około 10 stopni, nad morzem dochodzi do 15 stopni.

## Dzieci precz od toru kolejowego.

Po przeprowadzonych dochodzeniach w sprawie ułożenia kamieni na szynach toru kolejowego w Kapuślskich, o czem w piątkowym numerze naszego pisma donosiliśmy, policja ustaliła, że był to wybryk, bawiących się tam dzieci. Wybryk taki, mogący spowodować nieobliczalne szkody, zasługuje ze wszech miar na najwyższe potępienie.

Rodzice, winni lepiej uważać na swą dzieci, aby trzymały się zdala od toru kolejowego, bo głupimi wybrykami mogą łatwo spowodować nieszczęście, którego również sami mogą paść ofiarami. Tor kolejowy nie jest miejscem odpowiednim dla zabawy nierozważnych dzieci i rodzice winni je przestrzegać przed niebezpieczeństwem.

— **Jedyną okazją** dobrej a taniej rozrywki to zabawa taneczna, odbywająca się w sobotę wieczorem w salach „Strzelnicy”. Orkiestra pierwszorzędną. Wstęp 50 groszy. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. (1032)

— **„Europa” Grabowskiego** stała się prawdziwą Europą dla naszego miasta. Koncert Rappackiego ściga tam codziennie tłumy publiczności. Kawa jest tak dobra, a mocna przysmak, że kilka pań dostało bicia serca. Lekarz stwierdził jednak, że ta palpacja pochodzi od nadmiaru flirtu... (19388)

— **Wizja lokalna.** Wczoraj w godzinach rannych władze wojskowe i magistrackie przeprowadzały wizję lokalną miejsca przed kościołem Klarysek przy ulicy Gdańskiej, gdzie przed kilku miesiącami samochód firmy „Lukullus” najeżdżał na żołnierza, o czem w swoim czasie pisaliśmy. Wizja miała na celu ustalenie, kto ponosi winę wypadku. Samochód firmy „Lukullus” miał zademonstrować najeżdżanie, jednak nie przybył na miejsce.

## Kradzieże drobiu.

Żłodzieje, spotykając się podczas swych wypraw dosyć często z pustymi kasami, woła kontentować się niekiedy mniejszym, lecz za to pewniejszym łupem i coraz częściej robią wyprawę na drób.

I tak: w nocy z wtorku na środę włamali się nieznanymi sprawcy do chlewa p. Telesfora Kufela, zamieszkałego przy ulicy Kwiatowej, gdzie skradli 15 kur.

Tęże samej nocy niewydłedzeni żłodzieje wybili dziurę w murze do chlewa p. Anieli Godzisz, zamieszkałej przy ulicy Kujawskiej 141 i skradli 6 gęsi oraz 8 kur, ogólnej wartości 80 złotych.



# Briand w obłoku swego krasomówstwa.

W obronie Ligi. — Porozumienie z Niemcami. — Rozbrojenie.

Genewa, 11. 9. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia przy wielkim napływie publiczności, dyplomacji i dziennikarzy francuski minister spraw zagr. Briand wygłosił wielkie przemówienie.

Na wstępie Briand stwierdził, że niesłuszne są zarzuty, skierowane przeciwko Lidze Narodów, oskarżające ją o bierność i niedbałość w pracach nad zaradzeniem obecnemu kryzysowi. Kryzys — stwierdził mówca — jest przedewszystkiem smutną konsekwencją wojny światowej, a nastąpił w wyniku egoistycznego szaleństwa nadprodukcji, w jaki wypadły po wojnie wszystkie prawie narody.

Przechodząc do omówienia sprawy stosunków francusko - niemieckich, Briand stwierdził, że pomimo ataków, skierowanych przeciwko jego osobie i bez względu na to, co przyniesie przyszłość, będzie on zawsze uważał okres swego życia, poświęcony pracy nad zbliżeniem francusko-niemieckim za najbardziej dla siebie zaszczytny. Czytniacz aluzję do projektu unijnej celnej austriacko-niemieckiej, Briand podkreślił z naciskiem, jak szkodliwy jest system zatajenia pewnych kroków politycznych i postępowania w ważnych sprawach politycznych na własną rękę bez uprzedniego poinformowania zainteresowanych rządów. Tego rodzaju postępowanie — mówił Briand — narzuca na szwank wzajemne zaufanie międzynarodowe. Na przyszłość potrzeba uniknąć podobnych rzeczy.

Następnie mówca podkreślił wartość prac komisji europejskiej i podkreślił, że były one wysoce skuteczne, że przyniosły dużą ulgę sytuacji krajów rolniczych (?) przez uporządkowanie sprawy zbytu produktów rolnych i przez powołanie do życia międzynarodowego banku hipotecznego dla rolnictwa. Prze-

chodząc następnie do sprawy przyszłej konferencji rozbrojeniowej, Briand podkreślił, jak trudnym było przygotowanie tej konferencji, która zebrała się ma dnia 2 lutego 1932 r. Muszę zaprotestować — mówił Briand — przeciwko wszelkim zamiarom odroczenia lub odwołania tej konferencji. Myśl ta-

ka jest wprost przeciwna zamierzeniom mojego kraju.

Briand wyraził wkońcu nadzieję, że w chwili, kiedy wszystkie narody świata zbiorą się dookoła wspólnego stołu w obradach nad redukcją zbrojeń, będą się one musiały uroczyście wyrzec raz na zawsze wojny.

## Protokoły Ligi Narodów stworzyłyby chodnik z Genewy do Warszawy. Liga uchwała — do uchwał nikt się nie stosuje.

Genewa, 11. 9. (PAT). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos delegat republiki hiszpańskiej Salvador Madariaga. Sala była przepelniona słuchaczami, gdyż przemówienie Madariagi nosiło charakter bardzo interesujący jako przemówienie człowieka, znającego się doskonale na pracach dotychczasowych Ligi Narodów. Madariaga był bowiem przez długie lata dyrektorem sekcji rozbrojeniowej sekretariatu generalnego.

Przedstawiając historię rozwoju prac przygotowawczych Ligi Narodów w dziedzinie rozbrojenia, mówca zaznaczył, że istnieją powody, by sądzić o nich powierzone, a nawet ośmielać się je ironizować ze względu na wielką ilość podkomitetów, komitetów i komisji, stwarzanych w dziedzinie prac przygotowawczych nad rozbrojeniem. Wspomniane komitety i komisje zużywają olbrzymie ilości papieru, a protokoły ich według zdania Madariagi mogłyby stworzyć chodnik od Genewy do Warszawy.

Z jednej strony wzmożły się uroczyste deklaracje i układy, a z drugiej strony szerzą się poczynania rządów, będące w sprzeczności z powyższymi deklaracjami i układami. Poczynania te widoczne są przede wszystkim w zwiększeniu zbrojeń a w każdym razie niedostatecznym ich obniżaniem. Mówca wskazał na fakt, że mimo podpisania przez rządy w r. 1925 konwencji, zakazującej używania gazów trujących, wszystkie państwa przygotowują się do wojny chemicznej.

Następnie Madariaga omówił spr-

wę harmonizacji paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga. Zdaniem mówcy wielką trudność w zorganizowaniu stosunków międzynarodowych stanowi fakt, że Stany Zjedn. i Sowiety nie są członkami Ligi Narodów.

### Aresztowany w Gardel szpieg niemiecki mordercą polskiego strażnika pod Opaleniem?

Prasa warszawska donosi, że śledztwo w sprawie aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa w Gardel urzędnika niemieckiego kontroli granicznej Augusta Koppena ujawniło, że brał on czynny udział w zamordowaniu polskiego komisarsza straży granicznej pod Opaleniem, oraz wmieszany jest w cały szereg sprawek szpiegowskich — na Pomorzu.

### Straszny huragan w Hondurasie.

Waszyngton, 11. 9. Miejscowość Belize (Honduras bryt.) została zniszczona przez straszliwy huragan. Dotychczas naliczono 150 trupów, prawdopodobnie jednak pod gruzami miasta znajduje się dużo więcej zabitych, liczbę rannych liczyć należy na tysiące.

Według wiadomości, udzielonych przez radiostację, stan miasta jest rozpaczliwy. Po zburzeniu przez huragan nastąpił formalny potop, który zalał miasta do wielkiej wysokości i zatopił okolice. Wszelki dostęp jest prawie niemożliwy. Niema nikogo, kto by grzebał zabitych ani opiekował się rannymi, gdyż nieliczni mieszkańcy, którzy nie odnieśli szkód cielesnych są tak dalece przerażeni katastrofą, że są niezdolni do żadnej akcji ratowniczej.

Na pierwszą wieść radiostacji, prezydent Hoover wydał rozkaz, aby kilkadziesiąt płatowców zaopatrzone w medykamenty i paczki z żywnością i by płatowce te niezwłocznie udały się do Hondurasu. Spodziewają się, że za 7 do 8 godzin płatowce dotrą do celu.

Równocześnie donoszą z Portorico, że tamtejsze okolice zostały zniszczone również huraganem, jednak straty w



ludziach są niewielkie natomiast straty materialne są olbrzymie.

### Wypadek lotniczy.

Płonący samolot sowiecki zapala przy upadku strażnicę. Spadochrony ocalają lotników.

Wilno, 11. 9. (PAT). Z Radoszkowic wylecieli z lotniska wojskowego lotnicy sowieccy. W chwili, gdy znajdowali się nad Radoszkowicami, zauważono kłęby dymu i płomieni wydobywające się z aparatu. Lotnicy skierowali aparat na terytorjum sowieckie, chcąc wylądować na lotnisku granicznym w Bukanowie. Płomień objął cały kadłub samolotu, a lotnicy widząc nieuniknioną katastrofę, wyskoczyli z aparatu i opuścili się na terytorjum strażnicy sowieckiej Stalino. Przy pomocy spadochronów. Płonący samolot spadł na zabudowania strażnicy, rozbił dach i wznicił pożar.

### Pod sąd doraźny.

U niemieckiego radnego wykryto arsenał wybuchowy. Aresztowanie.

Katowice, 11. 9. (PAT). Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarskiego aresztowano w Golasowicach, powiatu pszczyńskiego członka frakcji niemieckiej tamtejszej rady gminnej Józefa Luksa pod zarzutem posiadania materiałów wybuchowych. Przeciw aresztowanemu wszczęto postępowanie doraźne. W czasie przeprowadzonej w domu Luksy rewizji, znaleziono 250 gramów dynamitu, karabin wojskowy model 98 naladowany czterema nabojami, 5 kapiszów i kilka metrów lontu. Luksa odstawiono do Zor.

### Dziennikarze włoscy w Gdańsku.

Do Gdańska przybyli samochodem z Torunia dziennikarze włoscy: Darioschi, naczelny redaktor pisma „Construire”, Carlo Cretto, redaktor agencji Stefani'ego i Andreas, redaktor rzymskiego dziennika „Tribuna”. Po złożeniu wizyty w Komisariacie Generalnym, dziennikarze włoscy zwiedzili port gdański, a po śniadaniu Gdynię. Wieczorem odjechali do Katowic.

### Edison konający.

Nowy Jork, 12. 9. (Tel. wł.) Lekarz domowy słynnego wynalazcy Edisona, ogłosił komunikat, w którym donosi, że stan chorego starca jest beznadziejny. Zanik sił przyjął tempo zastraszające.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu J. P. Czesław Dzioch, o którego Pan zapytuje, istotnie pochodzi z Gniezna. W czasie rewolucji niemieckiej miał zakład krawiecki w Niborku (na Mazurach). Rodzina Dziocha mieszka w Inowrocławiu i Bydgoszczy.

### Wielokrotny morderca zawisł na szubienicy.

Kielce, 11. 9. (PAT) Wczoraj w więzieniu Świętokrzyskim wykonany został wyrok śmierci na osobie Kazimierza Szpiegi, który został skazany przez sąd okręgowy w Radomiu za wielokrotne morderstwa na karę śmierci przez powieszenie.

## Zjazd delegatów

Chrześc. Dem. na województwo poznańskie odbędzie się w niedzielę dnia 13-go września r. b. w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu.

### Program:

Godz. 9 — Msza św. w kościele św. Marcina.

Godz. 10 — Obrady Delegatów Ch. D. w małej sali ogrodu zoologicznego, z porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i powitanie
- 2) Wybór prezydium zjazdu
- 3) Stwierdzenie listy obecnych
- 4) Wybór Komisji Matki
- 5) Referat sprawozdawczy i organizacyjny
- 6) Referat p. prezesa Korfantego
- 7) Dyskusja

8) Wybór i zatwierdzenie Rady Wojewódzkiej

9) Wolne głosy

10) Zakończenie.

Godz. 14 — Ogólne zebranie na wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego dla zaproszonych członków i sympatyków Ch. D., na którym obszerny referat wygłosi prezes Stronnictwa

p. senator **WOJCIECH KORFANTY.**

Komitet Wojewódzki  
Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej  
Demokracji.

## Łamigłówwka.

W poniższych trzech zdaniach wyszukać ukryte 3 imiona męskie:

- 1) Cała plaża widziała, jak ten pan tonął, i jest to zupełnie niesamowita historia, że nikt mu na pomoc nie pospieszył.
- 2) Negra Poli naraz zachorowała na ślepa kizkę, ale nikt nie głupi o trochę niedyspozycji tej pani się kłopotać.
- 3) Biedny chłopiec, bo uszy mu odstają i ma te uszy tak wielkie, że podobny jest do osła.

### Rozwiązanie łamigłówwki z n-ru 205.

W zamieszczonych 3 zdaniach kryją się imiona: Eleonora, Ewa i Kordula, a mianowicie:

1. Kapitan był alkoholik i gdy okręt tonął, nie wiele on o ratunku podroz-

2. Wiadomo powszechnie, że w Afryce jest dużo słoni, ale Azja ma ich wiele więcej.

3. Nurmi przeleciał w godzinie 18 kilometrów i ten rekord u latających sportowców wywołał niesłychaną sensację.

Nadesłano trafnych rozwiązań z Bydgoszczy 803, z kraju 1498, z zagranicy 71, razem 2372!

Nagrody w drodze losowania otrzymali: Józef Dzierżowski z Gołańczy (Mayne Reid „Pobyt w pustyni”).

Kazimierz Wiśniewski w Fontenay w Francji (Wanda Grochowska „Dwór i Cha- ta”).

Kazimierz Kozak'ewicz w Bydgoszczy (Karol Dickens „Powieść o dwóch mian-

## HUMOR I SATYRA.

### Trudne pytanie.



— Jaki kolor włosów nosi twoja żona?  
— Nie wiem, bom jej dwa dni nie widział..

### Podsłuchane w Bristolce.

— Czy to prawda, że pan cały swój majątek zrobił na winie?  
— Na winie? Co się panu śni? Na wódzie, com ją dolewał do wina.

— Nie ma miłszej podróży jak parowcem.

— Tak, tak, podróże wodą to rzecz znakomita. I mniemy się też chciało pojechać

Kalisz, Radom, Łuck i ten stary gród trybunalski, Piotrków.

— Ja to robię tak, jeśli nie mogę usnąć piję szklanekę grogu, jeśli to nie pomoże, piję drugą, a gdy i to nie pomoże — trzecią?

— A jeśli to też nie pomoże?  
— Wtedy jest mi już obojętne, czy śpię, czy czuam.

— Co znaczy ten węzełek w twojej chusteczce?

— Żebym nie zapomniał, że jestem abstynentem.  
— A przecież właśnie piłeś konjaka!  
— A tak, ja zawsze odkrywam węzełek dopiero wtenczas, gdy wycieram usta.

### W okresie bezrobocia.



— Wyobraź sobie, że jeszcze 2 miliony





# DZIAŁ GOSPODARCZY.



## Polski przemysł drzewny otrzymał morderczy cios od Francji.

Drzewa wartości 13 i pół miliona złotych nie będzie można wywieźć.

Trudności przy eksporcie drzewa są przyczyną klęski gospodarczej dla Bydgoszczy i okolicy. Zamiast poprawy należy się spodziewać dalszego pogorszenia sytuacji w tej dziedzinie. Alarmujący artykuł podaje „Gazeta Handlowa”. Wywody jej przytaczamy poniżej w streszczeniu:

Na drzewnictwo polskie spadł nagły i nieoczekiwany cios. Mianowicie skutkiem wyczerpania kontyngentu drzewa, przywożonego do Francji, zamknięto granice francuskie przed jego importem (dekret Prezydenta Republiki Francuskiej z 27 sierpnia br.)

Jakkolwiek dotyczy to wszystkich krajów wywozujących drzewo do Francji, to jednak szczególnie dotkliwie godzi to zarządzenie w Polsce. Od czasu wygaśnięcia bowiem prowizorium drzewnego polsko - niemieckiego rynek polski drzewny nastawił się przedewszystkiem na eksport do Francji. Już bowiem w pierwszej połowie br. rynek angielski skutkiem zdobycia go przez konkurencję sowiecką odpadł prawie zupełnie, a w ślad za nim straciliśmy też Węgry i Austrię. W związku z tem eksport drzewa z Polski kierował się prawie jedynie do Francji i Belgji.

Wobec tego zaś, że drzewny rynek francuski korzysta z innych wymiarów i stosuje inne zwyczaje aniżeli angielski czy niemiecki — jest rzeczą zrozumiałą, że polskie drzewnictwo musiało przyjąć i zastosować u siebie wymiary francuskie jak również poddać się francuskim zwyczajom handlowym. Głównie szedł do Francji materiał tarty, iglasty i liściasty (szczególnie dębina), pozatem wywożono też w dużej mierze do Francji podkłady kolejowe. — Wiadomość o wstrzymaniu przywozu drzewa do Francji spadła też na nasz przemysł i handel drzewny zniechęca — wywołując na rynku katastrofalną wprost sytuację. Cały szereg bowiem firm drzewnych zawarło już liczne umowy na dostawę materiałów tartych, iglastych i liściastych, dużo też zakontraktowano podkłady kolejowych.

Łączna ilość różnych materiałów tartych zakontraktowanych na wywóz do Francji wynosi w przybliżeniu 120 do 150 tysięcy ton wartości około 1 i pół miliona dolarów, czyli blisko 13.500 000 zł. Niemożność wywiezienia przygotowanych już materiałów tartych, których dostawa według umów miała być uskuteczniiona w najbliższych już trzech miesiącach, stanowi prawdziwą i niespodziewaną klęskę drzewnictwa polskiego.

Obecnie zaś z chwilą zamknięcia rynku francuskiego nietylko że dostawy zamówione nie mogą przekroczyć granicy francuskiej, ale też i cały materiał przygotowany dla wywozu do Francji a niezakontraktowany staje się wprost bezwartościowy. Wiadomo bowiem, iż materiał drzewny, przetarty według wymiarów przyjętych w jednym państwie, nie nadaje się do użytku w innym państwie. Poważne, bo idące w miliony zł straty naszego drzewnictwa, które szczególnie w obecnym okresie nie może sobie pozwolić na uwolnienie kapitału w zapasach drzewa, nie nadającego się do eksportu — zmuszają nas do stwierdzenia, że można się było spodziewać od rządu francuskiego wcześniejszego, choćby 3-miesięcznego, zawiszenia zbliżającej się zmiany w dziedzinie przywozu drzewnego. Dziwi nas niezmiernie, że państwo z nami sprzymierzone, którego polityka handlowa oparta jest na przyjaznych podstawach względem Polski a zarazem korzysta z pełnej wzajemności — zaskoczyło nas niespodziewanie pociągnięciem, które przekreśla możliwości rozwojowe jednego z poważnych działów naszego życia gospodarczego.

musimy dodać, co zawsze podkreślamy, że przyjaźń polsko - francuska jest zbyt jednostronna. My jesteśmy zawsze ofiarni — Francuzi przechodzą nad naszymi interesami do porządku dziennego z dziwną niedbałością.

Dziś, gdy cały szereg państw, które walczyły przeciw Francji, dostaje od niej pożyczki, (Austria, Węgry i ewentualnie Niemcy) Polska otrzymuje z rąk

spzymierzenia nie pomoc tylko ciosy wprost zabójcze.

Przypuszczamy, że wiele winy spada również na rząd, który doskonale potrafi opóźniać załatwienie każdej sprawy. Sądźmy więc, że **energiczne przedstawienie w Paryżu wyzwoli nasze drzewnictwo od tej klęski, jakaby była strata kilkunastu milionów złotych w tak katastrofalnych jak obecnie czasach.**

## Nieczynne zakłady przemysłowe.

W końcu lipca 1931 r. było nieczynnych w Polsce: 6 cementowni (w lipcu 1930 r. — 4), 130 cegielni (77), 43 huty szkła (38), 48 zakładów przemysłu metalowego (31), 30 zakładów przemysłu maszynowego (16), 3 zakłady elektrotechniczne (2), 8 rafinerij nafty (7), 10 fabryk papieru (5), 24 garbarnie (10), 171 tartaków (125), 6 browarów (3), 35 młynów (33).

Nie uległa zmianie w porównaniu ze stanem z przed roku ilość nieczynnych fabryk porcelany i fajansu (1) i fabryk obuwi (11).

Zmniejszyła się liczba nieczynnych przędzalni i tkalni ze 103 na 96 oraz fabryk giętych mebli z 3 na 1.

## Osiedlenie niemieckich bezrobotnych na roli.

Czas najwyższy, aby Polska zajęła swe rzesze pracą.

Gabinet Rzeszy zajmuje się planem opracowanym w tajemnicy przez ministerstwo finansów, a mającym na celu skolonizowanie bezrobotnych na małych działkach rolnych.

Plan ten przewiduje osiedlenie bezrobotnych na działkach dwu- do czteromorgowych w pobliżu większych miast. Już do wiosny roku przyszłego rząd niemiecki zamierza osiedlić około 100.000 bezrobotnych. Sfinalizowanie tego planu dla 100.000 osób kosztować ma 250.000 marek, przyczem uży-

te mają być środki, płynące z podatków czynszowych i opożyczkowanych gruntów państwowych oraz komunalnych.

Kolonizowanie bezrobotnych ma się odbyć w ten sposób, że bezrobotni sami mają pracować przy wznoszeniu tanich domków i zabudowań za wynagrodzeniem nie większym, aniżeli normalny zasiłek bezrobotnych. Koszta budowy jednego domku wynoszą około 2.500 mk.

Niemiecki plan jest niezmiernie ciekawy i mógłby zostać naśladowany w znacznie

większym stopniu w Polsce. Nasi robotnicy w przeciwieństwie do niemieckiego proletariatu fabrycznego, wywodzą się w prostej linii z rolników i powrót dla nich do pierwotnego zajęcia nie byłby specjalnie utrudniony.

Należałoby u nas stworzyć oddziały bezrobotnych, któreby się zajęły osuszaniem Polesia i na wydartych moczarom gruntach budowały dla siebie osiedla. Taki plan poza jego doniosłością gospodarczą, miałby ogromne znaczenie moralne. Nasi bezrobotni zrozumieliby, że Państwo naprawę stara się o nich i że chce im dać do ręki warsztaty pracy, a nie społeczną jałmużnę.

Mussolini mimo ogólnej biedy potrafił rzucić na roboty publiczne 3 1/2 miljarda lirów. Nas nie stać na wielkie plany. Idziemy po linii najmniejszego oporu. Bezrobotnych będziemy odżywiać w tanich kuchniach. Pracy im nie damy, aby mieli czas słuchać wywodów agitatorów wyrotowych. Jest najwyższy czas z tem skończyć. Społeczeństwo widząc zagranicą przykłady musi żądać zaprowadzenia jedynie zdrowych metod walki z bezrobociem, jakim jest praca i jeszcze raz praca. (r.)

## Wywóz raków.

W pierwszym półroczu rb. wywieziono z Polski 1.841 kwintali raków wartości 277 tys. zł. W tym samym okresie roku zeszłego eksport raków wynosił 2.010 kwintali wartości 270 tys. zł. Porównanie tych liczb wykazuje, że mimo pewnego ilościowego zmniejszenia wywozu, wartość jego pozostała prawie na tym samym poziomie. Wywóz raków w 90% kierował się do Niemiec, pozostałe 10% przedewszystkiem do Francji, a pozatem do Belgji i innych państw.

W kraju daje się zauważyć spadek podaży. Przyczyną jest przedewszystkiem pojawienie się t. zw. „dżumy raczej”, która wytrzebiła w tym roku około 30% raków. Drugą przyczyną zmniejszenia się podaży jest nieco słabszy popyt. Wprawdzie dżuma racza powstrzymała wzrastający w początkach sezonu spadek cen, nie mniej jednak nie odbiło się to wiele na wzmożeniu podaży.

Wywóz raków, nieco mniejszy, niż w latach ubiegłych, kształtował się jednakże stosunkowo dość korzystnie, jeśli weźmiemy pod uwagę ceny uzyskane za granicą, głównie we Francji. Częściowe wycofanie się agentów niemieckich poprawiło sytuację polskich eksporterów, których liczba nawet wzrosła.

## Balamutne wiadomości o waloryzacji marek niemieckich.

W prasie polskiej pojawiło się w tych dniach ogłoszenie Sekcji Polskiej Międzynarodowego Centralnego Związku Wierzyteli Banku Rzeszy (z siedzibą w Wiedniu), zawiadamiające o wyznaczonym na dzień 10 września br. zgromadzeniu osób zainteresowanych, w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie. Według treści tego ogłoszenia Sekcja owa podejmuje w większych miastach Polski akcję publiczną, celem której rzekomo ma być spowodowanie układu pomiędzy Polską a Niemcami co do odszkodowania polskich posiadaczy przedwojennych marek niemieckich.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wszelką akcję w kie-

runku domagania się waloryzacji przedwojennych banknotów niemieckich uważa za bezcelową, ponieważ sprawa ta była już przedmiotem sporu sądowego i orzeczeniem Trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 r. została ostatecznie rozstrzygnięta na niekorzyść posiadaczy takich banknotów.

Jakkolwiek przeto akcja w kierunku uzyskania wspomnianej waloryzacji wzgl. odszkodowania, podejmowana przez te lub inne organizacje, jako nie mająca najmniejszych widoków powodzenia, nie jest przez polskie władze państwowe popierana, zaś osobom do akcji tej przystępującym nie pożytecznego nie rokuje. (PAT)

## Walka kolei niemieckich o przewozy przez porty.

Walka kolei niemieckich o przewozy towarowe przez porty Rzeszy z Polski i do Polski weszła w nową fazę z powodu dodania w przepisach ogólnych taryfy wyjątkowej S D 5 uwagi, że dopuszczalne jest przesortowywanie i podawanie danych o przesyłkach tranzytowych na granicznych stacjach niemieckich. Tego rodzaju zmiana przepisów ułatwia kupcom niemieckim odbieranie towaru na granicy i dalsze transportowanie go z konieczności tranzytem przez porty niemieckie, wykluczając tem samem kierowanie w tych wypadkach przesyłek przez porty polskie. W ten sposób Niemcy szkodzą gospodarczo i Gdańskowi w momencie twierdzenia, że raport Komisarza Gravelly jest dla nich nie do przyjęcia z powodu „izolacji gospodarczej Gdańska przez Polskę”.

## Deficyt skarbu w sierpniu.

Wykonanie budżetu za miesiąc sierpień 1931 r. dało po stronie wydatków 182,5 milj., po stronie dochodów 169,1 milionów.

Deficyt za miesiąc sierpień wyniósł zatem 13,4 milionów, a więc prawie o połowę mniej, niż w lipcu b. r.

Deficyt pokryty został z rezerw skarbowych.

## Pożyczki amerykańskie zagraniczne.

Według statystyki, ogłoszonej przez departament handlu, wysokość kapitałów, umieszczonych przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w Europie, osiąga 4.625 milionów dolarów. Wśród państw na pierwszym miejscu figurują Niemcy (1.540 milj. dol.) dalej idzie Austria (655 milj. dol.)

Ogółem suma pożyczek, udzielonych przez Stany Zjednoczone zagranicy, wynosi 15 miliardów dolarów. Poza Europą, Stany umieściły w Kanadzie 3.885 milj. dolarów, a w Ameryce Południowej — 3.075 milj. dol.

## Nowe dowody załamania się piatiletki.

Najwyższa Rada Gospodarcza Z. S. S. R. ogłosiła dekret, przewidujący rekonstrukcję planu produkcji ciężkiego przemysłu rosyjskiego. Rekonstrukcja ta okazała się konieczną, ponieważ ciężki przemysł sowiecki nie uzyskał wyników przewidywanych planem 5-letnim za pierwsze półrocze br. Produkcja osiągnęła tylko 50 kilka proc., przyczem koszty produkcji wzrosły z 10 na 11 procent.

Najwyższa Rada Gospodarcza przewiduje wobec tego cały szereg nowych postanowień, przyczem największy nacisk kładzie na nową regulację wypłacania poborów. Zniesiona ma być w zupełności równość płac, a wyszczególniani mają być ci, których wydajność pracy jest większa.

## Kredyt warrantowy na zboże.

W sferach miarodajnych rozpatrywany jest projekt wprowadzenia kredytu warrantowego na zboże, któryby zastąpił obecnie stosowany kredyt na zastaw rejestrowy.

Motywy tego projektu są m. in. trudności, jakie mają niektórzy rolnicy przy wyzyskiwaniu kredytu rejestrowanego. Ta forma kredytu traktowana jest czasem mimo swego zasadniczo rzeczowego charakteru, jako kredyt osobisty, dlatego też zmianie mający zaległe zobowiązania kró-

pożyczek pod zastaw zboża. Wobec tego istnieje tendencja wprowadzenia wzorem Niemiec lombardu zbożowego.

Zrealizowanie jej przedstawia jednak poważne trudności, a to ze względu na konieczność magazynowania zboża lombardowego.

Nie rozporządzamy bowiem dotychczas odpowiednią siecią magazynów i elewatorów zbożowych, z drugiej zaś strony magazynowanie zboża w domach składowych po-



**Z klubu kreglarskiego „Dobry Rzut”.**

We wtorek dnia 8 września br. odbyło się na dwutorowej kregielni w Resursie Kupieckiej kulanie długodystansowe z okazji 50-tej rocznicy urodzin p. prof. Michała Jankowskiego. Każdy członek rzucił 200 kul, tj. po 100 na każdym torze.

Ofiarowany przez p. Jankowskiego wspólniały puchar oraz pierwszą nagrodę zdobył p. Zygmunt Ciupek, uzyskawszy 1243 punkty. Drugą nagrodę zdobył p. Sentkowski (1219 punktów), trzecią nagrodę p. Wincenty Kujawski (1214 punktów), czwartą nagrodę p. Stanisław Jaros (1214 punktów), piątą nagrodę p. W. Kłorek (1194 punktów).

Po zakończeniu kulania odbyła się w sali Resursy skromna zabawa, na której wręczono zdobywcom nagrody oraz ordery.

Toasty wygłosili pp. prezes „Dobrego Rzutu” Kazimierz Kujawski, prezes związkowy red. Formański, red. Sokolowski, Ciupek, Kłorek, Walter i solenizant Jankowski.

Zabawa trwała w miłym nastroju do późnej nocy.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:

Dr. Gintyło, dnia 13 bm., ul. Cieszkowskiego 3, tel. 16-99.

**ZE SPORTU.**

W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 16,30 odbędą się na boisku K. K. S. „Sparta” wielkie zawody w piłkę nożną pomiędzy I b. druż. Polonji a I druż. Brdy. Ze względu, że obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach zapowiada się powyższe spotkanie bardzo ciekawie.

Przedmeczce o godz. 13,30 III druż. „Polonji” — III „Brdy”, o godz. 15-tej II druż. „Kabel Polski” — II „Brda”. Wstęp na boisko tylko 30 groszy.

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO.** Dziś w dalszym ciągu film z Hoot Gibsonem p. t. „Z wiatrem w zawody” oraz powtórzenie filmu p. t. „Sokół Prerji” z Fred Tomsonem.

**KRYSTAL.** Tu „Sekretarka osobista” pana dyrektora. Więc o co chodzi? O film, który stawiamy w rzędzie najdoskonalej wykonanym pod względem technicznym i dźwiękowym. Ta ostatnia zaleta jest tak przeprowadzona, że pomimo djalogów (w wersji francuskiej) nie nurzy, a przeciwnie — zajmuje, bo akcja na tle dowcipnej treści toczy się wartko po linii humoru lekkiego, który już zaznacza się w napisach bardzo pomysłowych. Premierę wczorajszą należy zaliczyć do najładniejszych obrazów dźwiękowych w bieżącym sezonie. Nadprogram najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

**MARYSIENKA** swym pięknym programem dwóch pierwszorzędnych filmów wzbudziła zainteresowanie wśród zwolenników takich talentów jak Ramon Navarro i Luciano Albertini. Pierwszy zachwyca swą grą i młodzieńczym zapałem jako „Książę-student”, a drugi odwagą i innymi wyczynami sensacyjnej postaci „Rinaldo-Rinaldini’ego”

**NOWOŚCI.** Wczoraj poraz pierwszy ujrzeliśmy świetny pod względem treści, oparty na powieści Józefa Korzeniowskiego, reżyserji i inscenizacji polski śpiewno-dźwiękowy dramat p. t. „Niebezpieczny raj”. Świetną kreację dali tu polscy artyści Marja Malicka, Bogusław Samborski i Adam Brodzisz. W nadprogramie do datek „Tygodnik Paramountu” i wesoła komedia.

**OKO.** Dziś powtórzenie premjery doskonałego filmu z George Bancroftem i Mary Astor w głównych rolach p. t. „Falszywy krok”. Na scenie nowa, bardzo efektowna rewja p. t. „Ele - mele - dudki”. Wykonawcy: Ninka Wilińska, Blanka Orszańska, Władysław Janecki, Aleksander Oleżki i duet taneczny Warin te Mira.

**WOJSKOWE** wyświetla do 13 bm. wielki dramat p. t. „Godzina zmysłów” (Tajemnica jednej nocy). W roli głównej Pola Negri. Nadprogram: wesoła komedia p. t. „Życie bez troski”.

— W cukierni Zwierzyckiego przy ulicy Dworcowej, róg Sienkiewicza, koncertuje od jutra znakomite trio „Sieranta”. Szczegóły w dziale ogłoszeń.

— Sprawa żernickiego i osławionej „propagandy” miasta Bydgoszczy rozpatrywana jest obecnie przez sąd apelacyjny w Poznaniu. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano szereg świadków, między innymi panienki z bufetu sejmowego. Wyrok zapadnie dziś — w sobotę.

— Ostre strzelanie. Dnia 14 i 16 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Włpk. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Włpk. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

**Z ruchu towarzystw.**

„Lutnia”. Dnia 13. bm. o godz. 11,30 śpiewamy w kościele Klarysek. Komplet konieczny. Po południu fidalka.

K. S. Polonja. Dnia 12. bm. zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne dnia 14. bm. o godz. 19 w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś w sobotę o godzinie 20 w sekretarjacie przy ul. Śniadeckich 35 wieczór dyskusyjny. Dnia 17 bm. o godz. 20 w Strzelnicy wspólna fotografia. Dnia 6 października zebranie walne roczne w Strzelnicy o godz. 20 a o godz. 20,30 w drugim terminie.



**ATA**

Henkla  
**proszek do szorowania**  
Ata czyści i glansuje wszystko

„Odrodzenie”. Chór śpiewa w niedzielę, 13. bm. na mszy św. o godz. 12 w kościele św. Winc. a Paulo. Zbiórka o godz. 11,15 w salce w dolnym kościele, wejście z ulicy Kopernika. Związek Właścicieli Nieruchomości. Plenarne zebranie powakacyjne we wtorek, 15. bm. w sali „Pod Lwem” o godz. 19.

S. M. P. „Promyk”. Jutro w niedzielę wycieczka do Oplawca. Zbiórka o godz. 13,30 przy kościele. Powrót kolejka o godz. 19.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. We wtorek zmarł gorliwy członek nasz s. p. Wawrzyniec Pera. Pogrzeb dziś w sobotę o g. 15,45 z domu żałoby, ul. Sienkiewicza 37. Upraszają się wszystkich czynnych i nieczynnych członków o wzięcie udziału w pogrzebie.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Z nadchodzącego transportu jeszcze kilka worków cukru wolnych na które przyjmując zamówienie Bank Ludowy do wtorku dnia 15. bm. godz. 13. Zarząd. (19362)

S. M. P. „Przedświt”. Zebranie plenarne oddziału młodszego w niedzielę o godz. 14, o godzinie 16 oddziału starszego.

O. P. N. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna I, II i III drużyny dziś, 12 bm. o godz. 20-tej w salce.

K. S. „Polonja”. Dziś w sobotę o godz. 20-iej nadzwyczajne zebranie w Resursie Kupieckiej.

Tow. śpiewu „św. Wojciecha”. Zebranie plenarne w poniedziałek 14 bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim.

Sokół XII (konny) bierze udział ze sztandarem w jutrzejszym święcie P. W. Zbiórka o 8,30 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.

**Bank Polski płacił w dniu 12 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funtów szterlingów	43,22 1/2
franki szwajcarskie	173,51
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	nienotowane
guldeny gdańskie	172,75
szylingi austriackie	125,00
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,00

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAN, dnia 11. 9. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	20,75—21,25
Pszenica	20,25—21,25
Jęczmień przemiałowy	18,50—20,00
Jęczmień browarowy	22,50—24,00
Owies nowy	17,50—18,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	32,00—33,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	31,50—33,50
Otręby żytnie	12,25—13,00
Otręby pszenne	11,75—12,75
Otręby pszenne (grube)	12,75—13,75
Rzepak	28,00—29,00
Groch Victoria	23,00—26,00

Ogólne usposobienie spokojne.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Grocholu powiatu bydgoskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grochol tom II wykaz l. 28 na imię Teodora i Rozalii z d. Klarkowskiej małżonkóv Grabowskich żyjących w wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia 27 października 1931 r. o g. 10 1/2 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem, chlewem i ogrodem, stodołę oraz rolę, składa się z parcel 124/26 125/26 etc. 126/26 etc. obszar jej wynosi 11 ha. 50 a. 37 m<sup>2</sup>: roczna wartość użytkowa budynków 60 mk. roczna kwota podatku budynkowego 2.10 mk. czysty dochód 20.51 tal. podatek gruntowy 5.90 mk. Nr. matrykuły podatku gruntowego nr. 28. Numer matrykuły podatku budynkowego 22. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 kwietnia 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybięcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (19493)

Bydgoszcz, dnia 31 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.** Idealna połowa nieruchomości położona w Bydgoszczy ul. Petersona 15 stanowiąca własność Wandy Maaser ur. Trabandt i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 45 wykaz l. 1636 na imię kupca Gustawa Maasera i jego żony Wandy ur. Trabandt Maaser z Bydgoszczy jako współwłaścicieli po połowie zostanie w drodze egzekucji dnia 27 października 1931 r. o godz. 9 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem, oficyną i ogrodem domowym oraz chlewem obszar jej wynosi 850 m<sup>2</sup>: składa się z parcel 1055/264 i 1056/264, roczna wartość użytkowa domu 1465 mk., chlewa 90 mk., roczna kwota podatku budynkowego domu mieszkalnego 54 mk. chlewa 1.80 mk. czysty dochód 66 setnych tal. podatek gruntowy 0.19 mk. Nr. matrykuły podatku grunt. 1519 Nr. księgi podat. budynkowego 1559. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 czerwca 1931 roku Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybięcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (19492)

Bydgoszcz, dn. 29 sierpnia 1931 r. (19492) Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 14. 9. 31. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 131 w f-ie Herzke szafę do akt, maszynę do pisania, 2 biurka i 2 rolwozy o godz. 14 przy ul. Stepowej 6 maszynę do szycia mało używaną. (19464)

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

**Przetarg przymusowy.** Idealna połowa nieruchomości położona w Bydgoszczy ul. Petersona 15 stanowiąca własność Wandy Maaser ur. Trabandt i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 45 wykaz l. 1636 na imię kupca Gustawa Maasera i jego żony Wandy ur. Trabandt Maaser z Bydgoszczy jako współwłaścicieli po połowie zostanie w drodze egzekucji dnia 27 października 1931 r. o godz. 9 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem, oficyną i ogrodem domowym oraz chlewem obszar jej wynosi 850 m<sup>2</sup>: składa się z parcel 1055/264 i 1056/264, roczna wartość użytkowa domu 1465 mk., chlewa 90 mk., roczna kwota podatku budynkowego domu mieszkalnego 54 mk. chlewa 1.80 mk. czysty dochód 66 setnych tal. podatek gruntowy 0.19 mk. Nr. matrykuły podatku grunt. 1519 Nr. księgi podat. budynkowego 1559. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 czerwca 1931 roku Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybięcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (19492)

Bydgoszcz, dn. 29 sierpnia 1931 r. (19492) Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 14. 9. 31. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 131 w f-ie Herzke szafę do akt, maszynę do pisania, 2 biurka i 2 rolwozy o godz. 14 przy ul. Stepowej 6 maszynę do szycia mało używaną. (19464)

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.** W dniu 15. 9. 31. o godz. 16 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę przy Sw. Trójcy 2 w f-ie Eberhardt na rachunek osoby trzeciej: lokomobile gotowa do biegu. 50-70 P. S. i 12 atm. ciśn. (19463)

Przetarg odbędzie się. Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**JASNEJ SŁONCA**  
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIWICZONE PODŁOŻKI, LINOLEUM I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOŻKI NA MARMUR LUB ORZECH CIEMNY.

**Przetarg przymusowy.** W poniedziałek, dnia 14 września 1931 r. o godz. 10-tej, sprzedawane będzie przy ulicy Gdańskiej 131 na składnicy firmy Herzke, najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą, następujące przedmioty:

2 wozy meblowe, rolwóz, samochód ciężarowy, 2 biurka i maszynę do pisania.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 12 września 1931 r. (19458)

Magistrat — Oddział Egzekucyjny.

**Konie na ubój**

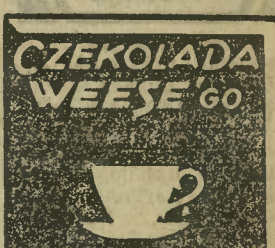
dobrze odżywione kupuje C. van Diepen, handel w levende Paarden, Amsterdam. Zgl. uprasza W. Preuss, Bydgoszcz, Śniadeckich 20, tel. 2071.

**Maszynę do pisania**

używana lecz tylko w dobrym stanie kupię. Oferty pod „K. A.” do Dzien. Bydg. (19491)

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

**CZEKOLADA WEESE GO**



**WYSMIENITA KUCHENNA**

**BLOK - 250 gr.**

**1.25 zł.**

**WZMACNIA ZDROWIE TWEJ RODZINY!**

11564

**Małżonkowie Wesołowscy**

nie są upoważnieni do oddzierżawienia wzgl. odsprzedania zajmowanego mieszkania przy ul. Staroszkolnej nr. 9, gdyż takowem rozporządza tylko



Dnia 10 września b. r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, babka i teściowa

Antonina Welniak

w wieku 85 lat, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 13-go bm. o godz. 5-tej z domu żałoby przy ul. Koronowskiej nr. 66.

Najserdeczniejsze podziękowanie

Najświętszemu Sercu Jezusowemu, Matce Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Teresce od Dzieciątka Jezus, za łaskawe uzdrowienie córki mej

Trenki

składają Antoniostwo Sosnowscy.

Celem rozpatrzenia wniosku o udzielenie odroczenia wypłat Spółce z ogr. odp. Stanisław Heinitz skład mebli i urządzeń biurowych w Gdyni wyznacza się termin na dzień 22 września 1931 r. o godz. 10 w niższej oznaczonym Sądzie pokój 20. Na termin mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień (art. 4 rozp. Prez. Rzpłej z 6. III. 1928 poz. 244).

Gdynia, dnia 8 września 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych.

Magistrat miasta Bydgoszczy ma zapotrzebowanie na 200.000 kg. ziemniaków jadalnych I klasy gatunku „Industria” lub innego najlepszego gatunku gwarantującego dobre przezimowanie.

Ziemniaki muszą pochodzić z ziemi piaszczystej i być ręcznie przebrane, wielkości 1 1/2 cala począwszy.

W cenach należy uwzględnić kosztu transportu loco piwnice zakładów miejskich.

Zapłata nastąpi za dostarczeniem każdej partii po odbiorze.

W ofertach należy wyrazić zgodę na dostarczenie pewnej ilości ziemniaków w marcu lub kwietniu 1932 r. po cenach przetargowych.

Oferty zamknięte i zabezpieczone w napisem „Oferta na ziemniaki” należy przesać do Wydziału Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska nr. 10, pokój 4, do dnia 17 września br. godz. 10,30 przed poł.

Bydgoszcz, dnia 11 września 1931 r.

MAGISTRAT

19353) (-) Kocerka, radca miejski.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, d. 14. 9. 31 r. o godz. 11,15 przed poł. sprzedam przy ul. Śniadeckich w podw. firmy Rawa największej ilości z nalychmiastową zapłą (19484) 10 piaseczek męskich zlmowych.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 14. 9. 31. o godz. 11 przed poł. sprzedam w podw. firmy Rawa, ul. Śniadeckich największej ilości z nalychmiastową zapłą (19483) szafę do rzezy, białozłotkę, kanapę, lustro i stolik, zegar regulator, stół i 2 krzesła.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 bm. o godz. 11 sprzedam na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 51 za nalychmiastową zapłą (19486) szafę do rzezy, białozłotkę, kanapę, lustro i stolik, zegar regulator, stół i 2 krzesła.

Złom żelwny kupuje stale (19494) F. Eberhardt Bydgoszcz oddział odlewnia.

Kupię (19406) dwa samochody ciężarowe

jeden do 2-tonowy, używane, lecz w dobrym stanie. Oferty szczegółowe proszę składać pod „Samochód” do Dz. Bydg.

Parcelacja!

Na podstawie zezwolenia Okr. Urzędu Ziemińskiego są na dogodnych warunkach sprzedane (19461) 3 parcele po 72, 100 i 116 morgów w całości 12 morgów dobrej łąki z torfem po cenie 150 do 180 zł wolne i mogą zapisy przy wpłacie 2500 do 3000 zł nastąpić. Dodaje się bezpłatnie budynek na rozbiór z możliwością zamieszkania aż do wykonania budowy i 10 kbm. drzewa dla stadoły. Długoterminowa pożyczka amort. zaczyna jest już wysłana. Zgł. przyjmuje każdego dnia aż do 1 września br. Małżeństwo Młyński, st. kolei. Kaliska, pow. Starogard.



Ratujcie włosy

Wystrzegajcie się powierzyć losy swoich włosów niefachowcom. Tylko lekarz może przeprowadzić fachowo i skut. kurację włosów!

Celem skutecznej walki ze wszystkimi chorobami włosów, powołałem na podstawie mojej kilkuletniej praktyki zagranicą, do życia instytut i zaprowadziłem zupełnie bezpłatnie badanie włosów każdemu. Lekarz może chorego wyleczyć wówczas, gdy pozna przyczynę jego choroby.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w interesie każdego jest, aby przysłał jaknajprędzej pod niżej wskazanym adresem parę wyczesanych włosów z wypełnionym kwestjonariuszem. Zbadam je sumiennie i o wyniku badań zawiadomię, zachowując ścisłą dyskrecję. Na odpow. zał. znaczek za 25 gr.

Adres: Laboratorium Dr. Adler - Kraków, Zielona 16/198

Formularz ankiety z pytaniami o historię wypadania włosów i sposób leczenia.

ELYSIUM

Menu: z 3 dań 1.50, z 4 „ 2.50. I. Rosół z kłuskami, Zupa rakowa. II. Sztuka mięsa, kartofle buljonowe, Ozór peklowany, sos chrzanowy. III. Kulek de Volaille z groszkiem, Rozbeł po angielsku gorn, Mioda gęś z czerwona kapusta 50 gr. dopl. IV. Jabłecznik lub kompot. Podczas obiadu Matinée.

Wielka niespodzianka raz w życiu

Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego, każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premię w postaci: kamgaru na ubranie i kostiumy damskie, bieliznę damską i pościelowa, koldry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadesłacie prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania.

Dom Wysyłkowy Merkury, Łódź 10, Skrz. Pocz. 487

Tańców

Nowy kurs dla początkujących i doskonalących rozpoczął się w poniedziałek, dnia 14-go września 1931 roku. Lekcje prywatne każdego czasu. Dobór towarzystwa zapewniony.

Wł. Kochański, ul. Sienkiewicza 61 (nowy nr. 12) (bardzo blisko ulicy Dworcowej).

CAFE RESTAURANT POD ORLEM

Niniejszem uprzejmie donosimy, iż z dniem dzisiejszym wydajemy OBIADY od godz. 12 do 4 po połud. z 3 dań po zł 1.75. Kuchnia pod nowym kierunkiem dyplomowanego kuchmistrza H. Junoszy Siedleckiego, b. szefa kuchni hotelu „Continental” w Gdańsku i długoletn. pracownika „Bristolu” w Warszawie. Zarząd.

Na czas kampanji poszukujemy wykwalifikowanego maszynistę kierownika parowozu na torze normalnym. Oferty z podaniem warunków prosimy skierować do Cukrowni Unisław.

Racność panowie przemysłowcy metalowi

Oddam swój zastrzeżony na Polskę wynalazek, który jest artykułem masowym, pokupnym i niezbędnym dla każdego domu. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Nowość”. (19436)

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 %, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Akuszeryka Zabłocka przyjmuje zamówienia, udziela porad. Marszałka Focha 26.(19455)

Parkietowe posadzki układa, czyści, froteruje starannie tanió Kądzierzak, Paderewskiego 10, m. 5. (19474)

Niegrzyżące (10705) czyszczenie, reperacje, przeróbki wszelkiej garderoby, starannie, najtaniej. „Ekonomja” Dra. Emilia Warmińskiego 10.

SPRZEDAŻE

Piekarnię piec patentowy z powodu wyjazdu odstąpię za 5500 Bogacki, Toruń, Mickiewicza 123. (19429)

Skład kolonjalny z towarami, mieszkaniem sprzedam tanió byle zaraz. Adres filja Dz. Dworcowa 5.(10703)

Zakład (19430) fryzjerski damsko-męski, urządzony podług najnowszych wymagań, centrum miasta Torunia, okazjynie sprzedam. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Toruń pod „2647”.

Dom (19404) piętrowy nowy, z 3 pokojowym mieszkaniem wolnym, sprzedam zaraz, cena podług ugody. Wpłaty do 10 tys. zł. Wiadom. ul. Lubelska 30, skład.

Motor (19461) 8 konny, Jähne, benz. w dobrym stanie na sprzedaż. Weber, Fordońska 30.

Łóżka z szpirałem, stoły, sypialki, tanió na sprzedaż. Kordeckiego 23. 19409

Wózki dziecięce, wielki wybór najnowszymi modeli, sprzedaje najtaniej. „Rozbudowa” Dzien. Bydg.

Dom 4 pokojowe wolne mieszkanie, 1 1/2 morgi ogrodu piękne położenie, blisko dworca, sprzedam. Toruń, Kościuszki 62. (19428)

Dom z piekarnią cały wolny sprzedam lub wydzierżawię korzystnie. Toruńska 65, właściciel. (19477)

Dom (19473) nowy z wszelkimi wygodami w ruchliwym mieście pow. na Pomorzu, 2 dobrze prosperujące przedstawicielstwa kamieniarskie na sprzedaż. Dochód roczny 12.000 zł, potrzebny kapitał 35-30000 zł. Tam jest sklep rzeźniczy do wynajęcia. Jan Czyżewski, Starogard, Nowowiejska 3, tel. 286.

Piekarnia bez konkurencji, domem ogrodem, okazjynie poleca. Ziemiąnin, Dworcowa 60. (19476)

Skład naroznikowy w centrum miasta nadający się na każdą branżę z zgodą gospodarza jest zaraz do oddania. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Skład 24”(19460)

Skład (19461) 8 konny, Jähne, benz. w dobrym stanie na sprzedaż. Weber, Fordońska 30.

Łóżka z szpirałem, stoły, sypialki, tanió na sprzedaż. Kordeckiego 23. 19409

Wózki dziecięce, wielki wybór najnowszymi modeli, sprzedaje najtaniej. „Rozbudowa” Dzien. Bydg.

Rower damski na sprzedaż. Śniadeckich 42, skład 3. (10717)

Maszyna trykotarska 9/30 na pończochy, szale, swetry korzystnie sprzedam. Wiesniewski, Płocka 5. (10699)

Gramofon płytami. Wróblewski, Plac Piastowski 4. (19480)

Kociel koprowy duży kupię. Gdańska 21, skład obuwa. 10711

Stolarskie ławy (Hobelbanke) narzędzia dobrze utrzymane kupuję. Zgł. filja Dz. Bydg. „Meble”. 10698

Kurs artystycznego tkactwa bez warsztatu rozpoczynamy. — Tak panie jak panowie mogą brać udział w kursie, wyrabiając sami rozmaite materiały na płaszcze, ubrania, jak pepity, tweedy, materiały szkockie, szale, czapki, swetry, koce podróżne, chustki. Zwiadanie prób i eksponatów nie obowiązuje do brania udziału w kursie. Lekcje mogą być także wieczorne. Kurs tkactwa tylko 15 złotych. Towarzystwa mają zniżkę. Zapisy przyjmuje codziennie Marja Tykowska, Rydgoszcz, Pomorska 58, tylny dom. (Instruktorka p. Witkowskiej z Poznania, ogłaszającej się w „Przewodniku Katolickim” dnia 9 listopada 1930 podając wzory). Pomagajmy

Francuzka udziela lekcji, bardzo przędko naucza m ó w i c. Filja Dziennika „Paryżanka”. 10721

POSADY WOLNE

Posadę dam panu za udzielenie pożyczki 400 zł, świadectwo pożądane. Wiad. filja Dziennika. (10707)

Stolarzy na meble przyjmuje G. Habermann, Ujci Lubelskiej. 1142

Pan do pisania protokołów zaraz potrzebny. A. Barth Warszawska 21. (19403)

Dzielnia ekspedjentka rzeźnicza oboznana w cięciu mięsa zaraz potrzebna. Chudy, Dworcowa 26. (10720)

Wykończarka do futer umiejąca szyć na maszynie kuśnierskiej [potrzebna zaraz. Pracownia Futur, ul. Dworcowa 23, w podwórzu. (10716)

Uczeń potrzebny zaraz. Gdańska 76, Tokarstwo metalowe. 10701

Ucznia krawieckiego poszukuje. Kowalewicz, Cieszkowskiego 12. (10718)

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner poszukuje posady wzgl. bufetu na rachunek z kauceją. Zgł. filja Dzien.

Pomocnik handlowy z branży kolonjalno-restauracyjnej z dobrymi świadczeniami, pracowity, sumienny, poszukuje jakiegokolwiek posady w restauracji lub w składzie kolonjalnym od 15. 9. lub 1. X. br. Łask. zgłosz. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Pomocnik handlowy”. 18947

Kucharka poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Adres wskaże Dz. (19472)

DZIERŻAWY

Ogród „owocowo-warzywny, mieszkanie, przynależności wydzierżawi zaraz Pluciński, Toruń, Lubińska 28. (19433)

Skład (10710) cukierków dobrze prosperujący z własną wytwórnią w centrum okazjynie wydzierżawi. Oferty pod „Zaprowadzony” filja Dz.

2 ubikacje (10704) nadające się na biura lub jakie przedsiębiorstwo do wynajęcia. Gdańska 19.

W garażu zbiorowym wstawić można tanió motocykle, auta pasażerskie i t. p. Na życzenie obsługa, czyszczenie etc. Wodtke, Gdańska 76. (19482)

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokojowe oddam. Adres wskaże filja. (10709)

Pokój i kuchnia do wynajęcia.

6 pokojowe komfortowe mieszkanie dla lekarza-advokata, biura, najruchliwszej ulicy Bydgoszczy wydzierżawie. Telefon 7280. (19449)

Mieszkanie umebł. pokój z kuchnią odnajmę. Krasieńskiego 4, m. 4, tamże dobrze umebłowany pokój. (19472)

Stancja (19410) dla uczni lub starszych. Poznańska 24, parter pr.

Słoneczny (10714) pokój z niekrepującym wejściem. Kościuszki 18, m. 8

Pokój Śniadeckich 25, drugie wejście miesz. 16. (10719)

Pokój dla dwóch panów lub pań. Bocianowo 11, m. 5. (10715)

Dobry pokój. Podgórna 10, part. m. 1. 19415

Pokój dla uczni. Śniadeckich 57, m. 2. 19407

Pokój frontowy, światło elektr. Mazowiecka 3 m. 6. (10708)

Pokój dla dwóch panów lub uczni zaraz. Dworcowa 47, III ptr. lewo. 10702

Pokój 1-2 osób, ewentl. utrzymanie. Cieszkowskiego 10 miesz. 10. 10706

Pokoik Wroblewska, Plac Pia-

Pokój (19475) umebłowany, osobne wejście dla 1-2 osób do wynajęcia. Garbary 30, m. 7.

Pokój częściowo umebłowany z używaniem kucharki gaz. Łokietka 7, zawiad. (19405)

RÓŻNE

Ciężarówka 2 1/2 t, 5 tonn do wynajęcia. Telefon 2323. (19491)

Spółnika poszukuję do rentownego interesu 2-4 tys. zł. Zgłoszenia Dziennik pod „D. H.” 19462

POŻYCZKI

Poszukuje (19457) 20-30.000 zł na pierwszą hipotekę nieruchomości wartości 30.000, dam najwyższy procent. Of. do Dzien. pod „G. 30.000”.

MATRYMONJALNE

Kawaler kowal-zofer, lat 32, szuka panny lub wdówki bezdzietnej do lat 35, cel matrymonjalny. Oferty możliwie z fotografią przesać do Dzien. Bydg. Toruń pod „Kawaler”. (19427)

Towarzysza życia, sympatycznego, zamoznego zapozna b. inteligentna lat średnich, powabna, skromna wdówka. Oferty „Brunatka” Dzien.



**PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI**  
NR. 755  
ZŁ 1.50  
FALKIEWICZ-POZNAŃ

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

**Dobre, oszczędne, pachnące**

**Mydło TRÓJKA**

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

**Chcesz otrzymać posadę? MUSISZ UKOŃCZYĆ**

**KURSY FACHOWE**  
KORRESPONDENCYJNE  
im. SEKUŁOWICZA  
Warszawa, ulica Żurawia 42.

WYUCZAJĄ LISTOWNIE: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych, daktylografji, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji.

ZADAJCIE PROSPEKTÓW.

**Avisan**

to doskonały środek ochrony przeciw cholerze drobiu.

Żądać w aptekach lub drogerjach.

**Przedsiębiorstwo pokrywania dachów**

Wykonanie wszelkich robót dachowych na dogodnych warunkach.

Fabryka papy dachowej. Przystąpienie papy dachowej i produktów smołowych.

Cement - Kamień wapienny - Siatkową trzcinę na składzie.

**J. Pietschmann i Ska**  
Bydgoszcz, Grudziądzka 7-11, tel. 82. 8506)

**WARSZAWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW IZOLACYJNYCH**

**IZOLATOR Sp. Firm.**

Zarząd i Fabryka; Czerniakowska 166, tel. 9-74-66 - Warszawa.

**POLECA:**

Izolację **KORKOWA** termiczną, chłodniczą, budowlaną.

Płyty z **CZYSTEGO KORKA** do izol. **WAGONÓW, PAROWOZÓW** wszelk. zbiorników.

Płyty i otuliny z kamienia korkowego do izolacji **RUR, KOTŁÓW PAROWYCH** oraz **CENTR. OGRZEWANIA.**

Płyty i otuliny bezwonne, nawskroś Impr. do **CHŁODNI, LODOWNI** i t. p.

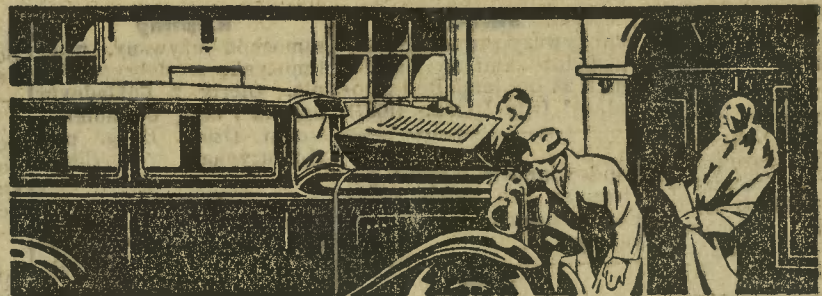
Masa azbestowo-okrzemkowa i wszelkie materiały pomocnicze.

Wykonywanie **ROBÓT IZOLACYJNYCH** przez monterów specjalistów.

**PORADY** techniczne **BEZPŁATNE** z dziedziny techniki izolacji cieplnej, chłodniczej, akustycznej oraz wodochronnej.

**CENY KONKURENCYJNE.** wykonanie fachowe, dostawa **TERMINOWA.**

**PROSIMY ŻAĆ SZCZEGÓŁOWYCH OFERT**



# Bądźcie krytyczni

Samochodu nie kupuje się codziennie.

Prosimy zapytać się o cenę, koszty utrzymania i eksploatacji. Prosimy upewnić się co do wydajności, trwałości i pewności samochodu Ford.

Należy żądać szczegółowych objaśnień o tych wszystkich ko-

rzyściach, które są codziennie przedmiotem zachwytów tysięcy automobilistów.

To wszystko należy uczynić, zanim się nabędzie samochód. Należy być krytycznym i przewidującym - a w takim razie nabędzie się Forda.

Upoważniony odsprzedawca

**BUTOWSKI i S-ka**  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 24.

LINCOLN FORDSON  
SAMOLOTY

**FUTRA!!! SKÓRKI!**

Niebywale niskie ceny!  
Ogromny wybór! **BLAMY!**

Nikt nie jest w stanie konkurować z nami - prosimy się przekonać!

18482 **SKŁAD FUTER**  
**F. JAWORSKI i K. NITECKI**  
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 35, (st. num. 15).

*Jedyna chrześcijańska firma futrzana w mieście*

**Liczne zalety młocarni motorowych JAENEGO**

zauważy każdy już po powierzchownym obejrzeniu. Wymieniamy tylko: wszystkie wały na łożyskach kulkowych, smarowanie pod ciśnieniem, podwójne oczyszczanie z 2 silnymi wentylatorami, kłosewnik, wytrząsacz najnowszej konstrukcji i pracujący z drugim wytrząsaczem przeciwbieżnym blachy stopniowe, sita systemu Graepia.

17531

Odwiedziny interesentów bez najmniejszego zobowiązania z ich strony, upraszają

**Bracia Ramme, Bydgoszcz**  
Grunwaldzka 24 (dawn. oznaczenie Św. Trójcy 14b), Telefon nr. 79.

Telefon 150 i 830 **Pierwszorządny górnośląski** Telefon 150 i 830

**Węgiel, koks hutniczy, brykiety**

wagonowo i detalicznie

**SCHLAAK i DĄBROWSKI**  
Sp. z o. p. (15915)  
BYDGOSZCZ, UL. BERNARDYŃSKA 4.

**Restauracja Sanatorium**  
ulica Pomorska nr. 50  
Smaczne i obfite **obiady** z 3 dań 1,20 zł włącznie z obsługą.  
**Potrawy a la carte** do godziny 4-tej rana. Specjalność (3194)  
Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.  
Lokal otwarty do godziny 4-tej.

**Piece kaflowe**  
trwale i przenośne w pięknych kolorach dostarczają bardzo tanio (18485)  
**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska nr. 140.  
Telefon 308 i 361.

**Restauracja Hugon Kielczyński**  
Bydgoszcz  
ulica Kordeckiego 12  
róg Św. Trójcy.  
**Smaczne obiady i kolacje** à 1,00 zł.  
Potrawy à la carte każdego czasu. (18485)  
Całkowite utrzymanie na cały miesiąc 75,00 zł.

**Nauki**  
ksiegowości, korespondencji i stenografji u dziela (18790)  
**G. Vorreau**  
rewizor ksiąg  
Bydgoszcz  
ul. Marszałka Focha 10.

**Dywany - Firany**  
Cbodniki - Obicia meblowe  
Dywany ręczne „Żywieckie” poleca po cenach najniższych  
**„Dekora”**  
Gdańska 10/165, I. ptr. (obok kina Krysta) 17500) **Telefon 226.**

**Pianina Jähnego**  
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach  
**Fabryka Forte pianin W. Jähne**  
Bydgoszcz  
Gdańska 149, tel. 2225  
Filje: Grudziądz Toruńska 17-19.  
POZNAŃ, Gwarna 10.

Przed użyciem - Po użyciu.  
**Krem i mydło „Kosmos”**  
usuwa pod gwarancją żółte plamy, przyszcze, wagi, jak i wszelkie nieczystości cery (4449)  
Krem 2.50 i 5.- zł., mydło 2.-  
Do nabycia tylko w firmie „Kosmos” Drogerja i Perfumerja J. Glama, Dworcowa 19.

**Samochód**  
ciężarowy do przeprowadzek wypożyczam każdego czasu. Zgłoszenia tel. 15 i 16. (18552)

**Etablissement - Patzera**  
ulica Św. Trójcy 31-33.  
**Smaczne i obfite obiady** z 3 dań 1,00 zł włącznie z obsługą.  
**Potrawy à la carte** do godziny 4-tej rana. Specjalność: (3104a)  
Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.  
**Koncert** codziennie o godz. 5-tej.

**NIE DARMO**

**Impregnacja**  
T. z o. p.  
Centrala Bydgoszcz  
Marsz. Focha 46  
Plac Centralny  
Telefon 1214, 1215  
oferuje

po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy  
**Bydgoszcz**  
Chodkiewicza 8-18  
Tel. 1300

Papę dachową  
Papę izolacyjną  
Papę niepalną  
Smole węglową  
Lak dachowy  
nieślepekający  
Smole liściasta  
Smole żywiczna  
Lepnik  
Karbollinum  
Gudron  
Asfalt  
Epuré  
Płyty asfaltowe  
Kit dachowy  
Cement Portland.  
Cement marm.  
Wapno palone  
Wapno hydrauliczne  
Gips murarski  
Gips sztukatorski  
Płyty gipsowe  
Krede spławione.  
Biber  
Masę izolacyjną  
Muti torfowy  
Filizy ścian, glaz.  
Filizy posadzk.  
Filizy terazzo  
Klinkierszwedz.  
Marmur mielony  
Koryta kamionkowe glaz.  
Rury kamionk. glaz. do kanal.  
Rury betonowe  
Filizy cement.  
Cegły szamot.  
Zaprawę szamot.  
Płyty szamot.  
Łupek dekarSKI  
Szplisy  
Trzcinę sufitową  
Podsufitówki  
drucliane cegły  
Kafle  
Piecze kaflowe  
przenośne  
Gwoździe bud.  
Gwoździe pap.  
Trzciniaki  
Cegły budowl.  
Sufitówkę dachową  
Rury drenowe  
Węgiel, Koks  
Węgiel drzewn. itd.



**POLECENIA**

**State**  
wielkie dochody latem i zimą daje hodowla szampinjonów (pieczarek). Gwarantujemy codzienny odbiór po wysokich cenach. Udzielamy informacji. „Agraria” Bydgoszcz, Śniadeckich 41. (19468)

**Meble!**

Przy dogodnych warunkach polecam: Kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jakoteż pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

**Rowery** (19355)  
maszyn do szycia, części zapasowe na dogodnych warunkach sprzedaje B. Janicki, Bydgoszcz, Poznaska 20. Reperacje wykonuje się w najkrótszym czasie dobrze i tanio.

**Mebie**  
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. Czysta praca, akuratna dostawa, pogodne warunki spłaty. (21395)

**Nie**  
zapomnąć wyciąć! Uwaga dla myśliwych. Wszelkie zwierzęta od najmniejszych do największych wypycham. Nowy Rynek 6, m. 1. (19363)

**SPRZEDAŻE**

**Gospodarstwo**  
sprzedam 260 morgowe, w tem 20 łąki, 18 wody, 60 lasu, zabudowanie murywane, dobry żywy i martwy inwentarz. Cena 36.000 zł, wpłaty 18.000 zł. Jasnoch, Chojnice, Dworcowa 60. (19397)

**Sprzedam**  
zamienię moją posiadłość w dużej wsi, dobrem położeniu z ziemią i dobrym interesem na kamienicę w mieście gdzie są wyższe szkoły. Zgłoszenia pism. Wojczyński, Bydgoszcz, Polanka 1. (19361)

**Sprzedam**  
dom, 2 morgi roli, czyste za 5400. Belzka 34. (19378)

**Sprzedam**  
dom 5 morgi roli, czyste Wiadom. Belzka 78. (19377)

**Dom**  
parterowy, dwa mieszkania wolne, ogród, 14000; parterowy, restauracja, skład wolne, 16000. Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha 10. (19374)

**Kamienice**  
folwarków wielki wybór biuro centralne Dworcowa 60, Nowakowski. (16687)

**Domów** (19401)  
gospodarstw, wille, składy przy małej wpłacie korzystnie poleca Sokolowski, Śniadeckich 52.

**Willa**  
komfortowa, centrum wolne 11 pokoi korzystnie sprzedaje Sokolowski, Śniadeckich 52. (19399)

**Parcele**  
budowlana sprzedaje korzystnie Pluciński, Toruń, Lubicka 28. (19432)

**Plac**  
budowlany sprzedam. Lubelska 20. (19420)

**2 place** (19396)  
budowlane na sprzedaż. Stawowa 35, Wilczak.

**Place**  
budowlane korzystnie na sprzedaż. Senatorska 63, Bielawy. (19381)

**Dla**  
szewca pewną egzystencję oddam w Bydgoszcz, bardzo ruchliwa ulica. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg. (19376)

**Kolonjalka**

**Skład**  
spożywczy zaraz na sprzedaż, lub zamienię na domek za dopłatą. Pod „Dopłata” filja Dzien. (10679)

**Place**  
budowlane w ładnym położeniu bez długu zaraz na sprzedaż. Hołoniewskiego 48. (19392)

**Dom**  
nowy, 3 pokoje i kuchnia, zaraz na sprzedaż. Grunwaldzka 223. (19385)

**Dom**  
2 mieszkaniowy wolny, wielki ogród za 52000, wpłaty 35000 sprzedam. Dziennik Bydgoski Toruń pod „Willka”. (19431)

**Kamienice** (19447)  
13 mieszkań, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam (wpłata 30.000,—) lub zamienię na gospodarstwo Kołeci, Gdańska 136.

**Sprzedam**  
korzystnie zakład fryzjerski w Grudziądzu, dobrze prosperujący. Cena 2.000 zł. Oferty pod „Zakład” Dzien. Bydg. Grudziądz. (19435)

**Wage**  
do bycia, siewnik 2 metrowy, młocarkę konną sprzedaje Gołębiewski, Kowalewo (Pomorze). (19425)

**Rolwóz**  
lekki tanio oddam. Wiad. Dzien. (19395)

**Piekarnik**  
gazowy nowy i aparat do elektryzowania sprzedam. Łokietka 16, m. 6. (10672)

**Planino**  
zagraniczne używane sprzedam tanio. Majewski, Dworcowa 7. (19354)

**Dywan**  
3-4 sprzedam. Sienkiewicza nr. 24, m. 5. (10665)

**Karakuły**  
3/4 sprzedam 300 zł. Wesoła 15a. (10655)

**Jak**  
nowa maszyna „Mundlos” na sprzedaż. Adres w filji Dzien. Bydg. Zgłosz. 2-5 po poł. (10671)

**Wóz** (19419)  
rzeźniczy do bycia na sprzedaż. Szubińska 43.

**20.000 cegieł**  
(pustaków) 580 krawędzi (Bortsteine) do ulic sprzedam bardzo tanio ze Solca. Kołeci, Bydgoszcz, Długa 5, tel. 728. (19451)

**Westfalski**  
piec sprzedam. Wincenciego Pola 4, m. 10. (19453)

**Tanio**  
moc kopyt i cholewek sprzedam. Grunwaldzka 47 „Komis”. (19414)

**Fortepian** (10696)  
krzyżowy na sprzedaż. Cieszkowskiego 12, m. 7.

**Wóz**  
3 calowy, kultywator, dwukonny pług, sieczkarka i parownik do kartofli „Ventyki”, wszystko w dobrym stanie. Bettinger, Ostromecko. (19424)

**Ford**  
jak nowy, oryg. limuzyna, do sprzedania. Zgł. pod „Ford” do „Par”, Dworcowa 54. (19467)

**Rowery**  
męskie 165,-, damskie 169,- wszelkie części sprzedaje półdarmo. „Rower”, Długa 5. (19448)

**KUPNA**

**Plac** (18697)  
nadający się na składnicę w ruchliwej ulicy kupie. Of. pod „Składnica”.

**Kupię**  
realność dochodową, gotówka lub wpłata do 80 tysięcy zł. Oferty tylko wyczerpujące z dokładnym opisem pod „Docho-dowa” do „Par”, Bydgoszcz. (19465)

**Linol** (19319)

**Kupimy**  
samochód używany, małą limuzynkę w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem i ceną do administracji Dzien. Bydg. pod „Limuzynka”. (19423)

**Kupuje**  
używane ubrania, obuwie i meble. „Komis”, Grunwaldzka 47. (19416)

**Kupię**  
ręczny wózek. Dinga 68, m. 4. (19379)

**Piec**  
cukierniczy przenośny kupię zaraz. Jan Angowski, Gdynia 4. (18998)

**LEKcje**

**Centrala**  
Hodowli Jedwabników w Bydgoszczy Dworcowa 88, urządzi kurs jedwabnictwa 22. 9. br. pod kierownictwem A. Czajkowskiego. Wpisy przyjmuje Centrala. (19367)

**Lekcyj** (19040)  
gry na fortepianie udzielają rutynowani nauczycielka (dyplom zagraniczny). Adres: Księgarnia Gieryna.

**Kto**  
udzieli lekcji niemieckiego i francuskiego za utrzymanie. Adres w Dz. Bydg. 19254

**Udziałem**  
lekcji angielskiego początkującym. Sw. Trójcy 3, m. 4. (19183)

**Pomoc** (10644)  
naukowa do klasy piątej włącznie, specjal. arytmetyka, francuski. Niedrogo, Gdańska 71, 6.

**Muzyki**  
fortepianowej udziela ul. Sienkiewicza 29, mieszkanie 4. (10676)

**Udziałem**  
lekcji gry na skrzypcach bardzo tanio, na życzenie przychodzi w dom. Łask. Zgłosz. pod „W. H.” do Dz. Bydg. (19393)

**POSADY WOLNE**

**Buchalteryjne**  
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wieloletnią pracę samodzielnie. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

**Książkowy**  
potrzebny zaraz na stałą posadę do przedsiębiorstwa handlowego. Wymagane język polsko-niemiecki i kaucja zł 10.000. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem do Dz. Bydg. pod „Stala posada”. (19356)

**Bez blagi**  
Byt zapewniony. Zarobić może każdy, wszędzie. Coloroczne zajęcia. Niema nic wspólnego obligacjami, portretami. Szczegóły po otrzymaniu 25 gr. znaczka na porto, druki. Adresować: Kamienkowicz, Warszawa, skrytka 238. (19368)

**Dzielną** (19426)  
marszantkę z kilkuletnią praktyką poszukuje natychmiast lub od 15 bm. do mego pierwszorzędnego salonu kapeluszy damskich. Antonina Capellerowa, Tczew, Mickiewicza 14.

**Kasjerka**  
kaucjonowana do prowadzenia działu winnego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Długa 57. (19441)

**Poszukuje**  
szofera z małą kaucją. Ks. Skorupki 10. (19456)

**Potrzebna**  
młoda panienka do składu z kaucją. Wiad. filja Dz. Bydg. (10712)

**Dziewczyna**  
do wszelkich prac domowych z gotowaniem z dobrymi świadectwami poszu-

**Bufetowa**  
potrzebna Hermana Franko 17, restauracja. (10682)

**Stużaca**  
samodzielną potrzebną. Tylko pierwszorzędne siły zgłaszać się mogą od 4-5. Paderewskiego 1, m. 1. (10669)

**Uczennice**  
do szycia i kroju mogą się zgłosić. Ul. Gdańska nr. 62, skład 1. (10691)

**Stużaca**  
z gotowaniem bez spania potrzebna. Księgarnia, Fredry 12. (19412)

**Stużaca**  
do dzieci i prac domowych. Switalska, Mostowa 2. (19387)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Maszynistka**  
siła wykwalifikowana z dłuższą praktyką biurową w biurze adwokackim poszukuje posady zaraz. Oferty do filji pod „Maszynistka”. 10661

**Podofitar**  
emerytowany szuka zajęcia inkasenta, portjera, magazyniera lub coś podobnego za niskim wynagrodzeniem. Oferty Dziennik Bydgoski pod „300”. (19349)

**Kupiec** (10647)  
w wieku 26 lat, poszukuje posady przedstawicielstwa w poważnych firmach na Poznańskie i Pomorze za stawieniem kaucji 1000 do 2000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kupiec 1000”.

**Panienka**  
do prac domowych poszukuje posady najchętniej u samotnego pana. Of. do Dzien. Bydg. pod „Praca domowa”. (19366)

**Panienka**  
do składu i pracy domowej szuka posady. Oferty pod H. Sz. do Dz. Bydg.

**Pielęgniarka**  
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do niemowlęcia, chorej lub kliniki. Oferty filja Dzien. „Pielęgniarka”. 10531

**Kto**  
z utrzymaniem przyjmie siostrę w praktykę. Zgł. z podaniem warunków J. P. Kartuzy (om.) „Kaszubski Dwór”. (19470)

**DZIERŻAWY**

**Ubikację** (10639)  
oddzielną widną, elektryczność, wodociąg, piec, przestrzeń 64 m. kw. przy ulicy Kwiatowej 8, wynajmie gospodarz.

**Bacność**  
Wydzierżawie zaraz skład z mieszkaniem w Chełmie przy ul. głównej. Nadaje się na handel skór, obuwia, białawów lub kolonjalny. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Be De”. (19459)

**Wydzierżawie**  
duży skład z mieszkaniem nadający się do hurtowni dawniej był interes instalacji. Of. pod „100” Dz. Bydg. Grudziądz. (19334)

**Skład**  
z towarem, mieszkanie korzystnie. Śniadeckich 21, skład 2. (10641)

**Ogrodnicy** (18767)  
Ziemia do wydzierżawienia także i mieszkanie. Bydgoszcz, Kujawska 148.

**Oberża** (19400)  
kolonjalka z konsemmentem wydzierżawie. Sokolowski, Śniadeckich 52.

**Składnica** (19080)  
ca. 350 kwm. z szopą do węgla i materj. budowl. itd. ewent. z mieszkaniem do wynajęcia. Wodtke, Bydgoszcz, Gdańska 76.

**300 mórg**  
wydzierżawie. Nowakowski, Dworcowa 60. (10686)

**Warsztat**  
umieblowany z utrzyma-

**Obszerny**  
skład z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem przy Długiej 80 natychmiast wynajmę. Zgłosz. Wilk, Długosza 6. (19256)

**Warsztat**  
z zapędem elektrycznym, taśmówka zaraz do wynajęcia. Pomorska 37, restauracja. (19317)

**Warsztat**  
składnicę wydzierżawie. Pod Blankami 20. (19321)

**Do wynajęcia**  
kiosk. Wiadomość Kaszubska 15, m. 1. (10656)

**Stolarnię**  
wydzierżawie, szopę sprzedam. Łokietka 9. (19371)

**Składy** (19452)  
mieszkania komfortowe wydzierżawie Długa 5.

**Willka**  
we Fordonie (12 km. od Bydgoszczy) w całości lub częściowo, ewtl. z pięknym ogrodem od 1. 10. rb. do wynajęcia. Zgłoszenia do Bydgoszczy skrytka pocztowa 148. 18840

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
3 pokojowe z wygodami poszukuje. Zgłosz. Gdańska 100, kiosk. (19273)

**Mieszkanie**  
2-3 pokoje poszukuje blisko dworca, komorne na rok zgóry, bezdzietne. Adres w Dz. Bydg. (19422)

**Mieszkanie**  
2 pokojowe z kuchnią poszukuje się wprost do gospodarza. Czynn 1000 roku zgóry. Oferty pod „Poszukuje” filja. (10660)

**Mieszkanie**  
umieblowane pokój z kuchnią do wynajęcia. Cieszkowskiego 22. (10637)

**2 pokoje**  
front. w dobrym położeniu, part. zaraz do wynajęcia wprost do gospodarza. Zapisać Drukarnia Hermana Franko 5. (10667)

**Mieszkanie**  
5 pokojowe nadające się na biuro. Stary Rynek 18 I piętro. (10689)

**4 pokoje**  
frontowe, wszelkie wygod, gruntownie odremontowane, komfortowy dom, elegancka dzielnica, wydzierżawie bezpośrednio gospodarz. Zgłosz. Dzien. „Ofierowane warunki wyszczególnię”. 19264

**Pokój**  
i kuchnia do wynajęcia. Toruńska 8. (19340)

**Komfortowe**  
8 pokojowe mieszkanie zaraz do wydzierżawienia. Gdańska 141. (10658)

**Mieszkanie**  
2 pokoje z kuchnią wprost do gospodarza do wynajęcia. Adres w Dzien. Bydg. (19408)

**POKOJE**

**Pokoju**  
frontowego na 2 osoby w pobliżu ul. Chocimskiej poszukuje się od 1. X. br. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Ładny”. (10713)

**Pokój**  
osobne wejście poszukuje pan. Of. filja pod „Dyskretny”. (10657)

**Stancja**  
dla uczni z utrzymaniem i opieką rodzicielską. Zgłoszenia Grunwaldzka 40, II p. F. Obremski. (19375)

**Pokój**  
dla 2 panów do wynajęcia. Fredry 12, mieszkanie 5. (10681)

**Pokój**  
tani dla 2 panów. Toruńska 24. (19444)

**Pokój**  
umieblowany z utrzyma-

**Pokój**  
z utrzymaniem. Gdańska nr. 62, III. 10683

**Pokój** (10688)  
elegancki. Gdańska 85.

**Pokój**  
Grodzka 8, róg Mostowej, II schody, II ptr. (19364)

**Pokój**  
Gimnazjalna 6, m. 3. (10685)

**Pokój**  
inteligentnej pani z utrzymaniem, bez. Gdańska 22 m. 8. (10662)

**Pokój**  
Chwytwo 2, podwórze I piętro. (19365)

**Pokój**  
dla 1-2 panów z utrzymaniem, fortepian. Poznaska 27, m. 4. (19373)

**Dobrze**  
umebl. pokój. 3 Maja 12, m. 4. (10668)

**Pokój** (19372)  
niekierujący tanio. Welniany Rynek 1, mieszka. 4.

**Pokój**  
tani. Dworcowa 53, mieszkanie 8. (10674)

**Słoneczny**  
pokój, utrzymanie. Kollataja 5, m. 5. (10690)

**Pokój**  
umebl. Mostowa 6, mieszkanie 4. (19402)

**Pokój** (19390)  
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Król. Jadwigi 12, m. 6.

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Dolina 6, II p. (19386)

**2 pokoje**  
umebl. osobne wejście, łazienka, telefon, zaraz. Paderewskiego 1, m. 6. (10642)

**Pokój** (10638)  
sypialny z używaniem kuchni i inteligentnemu bezdzietnemu małżeństwu. Wskaże filja Dz. Bydg.

**Próżny**  
pokój wynajmę. Gdzie? wskazuje Dz. Bydg. (19383)

**Pokoje**  
do wynajęcia. Jezuitska 5, I ptr. 19418

**Pokój**  
parterowy, front, dobre położenie dla obuwnika. Zgłoszenia Miedza 2, gospodarz. 19417

**Pokój**  
mniejszy umebl. lub bez, blisko Starego Rynku potrzebny. Zgł. Stary Rynek 22, m. 2. 19389

**Pokój**  
do wynajęcia. Dolina 4, mieszka. 3. (19357)

**Pokój**  
dobre umebl. od 15 lub 1. 10. Hermana Franko 19, m. 9, w ogrodzie. (19443)

**POŻYCZKI**

**Poszukuje**  
pożyczki 16-20 tys. zł na I hipotekę realności w mieście wartości 80 tys. względnie takową sprzedam. Of. Dz. Bydg. pod „3333”. (19337)

**Poszukuje**  
40-45.000 zł na I hipotekę na dochodowy dom, Aleje Mickiewicza. Czynn roczny 15.000, procent według umowy. Proszę ofertę: filja Dzien. Bydg. pod „D. 50”. (10680)

**Pokój** (10692)  
osobne wejście, 1-2 osób. Warmińskiego 11, I ptr.

**Pokój**

**7.000 zł.**  
wypożyczę na I hipotekę w Bydgoszczy. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „R. 101”. (10673)

**1.000**  
mam, przyjmę propozycję. Oferty „Florenca”, filja Dz. (19413)

**Szukam**  
na rentowny dom bez długu pożyczki hipotecznej 5-6.000. Procent według umowy. Kto, wskazuje Dz. Bydg. (19382)

**15.000 zł**  
na I hipotekę poszukuję. Of. pod „Hipoteka”. (19398)

**RÓŻNE**

**Obiady**  
smaczne tanie. Promenada 12, 4. (10659)

**Czy byłeś?**  
już w największym w Bydgoszczy składzie żyrandoli i lamp elektrycznych A. Marciniak, Długa nr. 6. Kolosalny wybór. Rewelacyjne ceny. Przebojowe modele własnego wyroby. (19411)

**Chiromantka**  
przepowiada przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sienkiewicza 6. (10643)

**Samochód**  
do wynajęcia na 40 centnarów. Zgłoszenia ul. Stawowa 16. Schwanke. (19446)

**Stolarzel**  
Postęp w dziedzinie politurowania! Nowoczesna politura Glasso S. 7102, łatwe użycie. Wys



### Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

**St. Banaszak,**  
Bydgoszcz,  
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.  
Długoletnia praktyka.

### POLECENIA

**Futra**  
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje chrześcijańskie, popularne w Bydgoszczy kuśnierstwo. Dworcowa 70. (1842)

**Przyjmuje**  
kapelusze męskie, damskie do czyszczenia, fasonowania na najnowsze fasony. Uwaga: Bezrobotnym 25 proc. rabatu. Bydgoszcz, Marzsałka Focha 32, W. Zbrzezny. (10553)

### Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyszczelniane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

**Obuwie**  
po niższych cenach kupuje się najkorzystniej u **Gabrielewicza, Plac Piastowski 15.** Reperacje wykonują szybko i rzetelnie. (19320)

**Materace**  
pełnowyszczelniane, zagwarantowanej jakości, siatki znanej marki „Heureka” tylko specjalnym magazynie materacy, Dworcowa 46. (18171)

**Przeprowadzki**  
samochodem wykonuje. **Blonia 4, m. 5.** (19263)

**3 fotografie** (19247)  
legitymacyjne 1,50 wykonuje „**Wiol**”, Dworcowa nr. 43, Marsz. Focha 16.

**Futra**  
przerabiam, reperuję elegancko, tanio. Kuśnierz, **Pomorska 55.** 17861

**Wózki dziecięce**  
najnowsze modele poleca: **Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 12.** Wykonuje reparacje. **Hurt.** (11925)

**Tłumaczenia** (19021)  
polsko-niemieckie, przepisywanie na maszynie, załatwiam. **Pocztowa 1, I piętro.** Godziny biurowe 8 1/2 do 14 i 16 do 19.

**Reperuje** (19200)  
spuszczane oczka w pończochach. **Podwale 11.**

### SPRZEDAŻE

**Kamienica**  
wszelki komfort, nowożytna, piękny ogród przy spokojnej ulicy, blisko śródmieścia, 4 pokojowe mieszkanie wolne, hipoteka długoterminowa, na sprzedaż. **Grundtke, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 98, m. 7.** (19011)

**Skład**  
kolonialny, towary mieszane, wyroby tytoniowe, dwa pokoje i kuchnia, miasto powiatowe, pułk wojska i gimnazjum z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. **Zgł. Dz. Bydg. pod „P. D.”.** (19174)

**Ładny**  
duży dom w śródmieściu przy rynku z składami, duże podwórze, zajazd i śpiężnie w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. **Garnizon, dwa gimnazja**

**Dom**  
handlowy ze składem, obszerną restauracją z pełną koncesją, mieszkaniami, zabudowaniami ubocznymi, dużym zajazdem, ogrodem i ca 5 mórg roli i kl. w dobrym położeniu, nadający się również na każde inne przedsiębiorstwo, sprzedam zaraz z powodu choroby za cenę 44.000 zł. **W. Glaza, Tuchola Pom. ul. Seminarjna 4.** 19331

**Skład** (19055)  
kolonialny, dobrze prosperujący, pewna egzystencja, z ładnym mieszkaniem zaraz na sprzedaż. **Adres wskaże Dz. Bydg.**

**Z powodu** (19182)  
wyjazdu do Niemiec sprzedam gospodarstwo 60 morgów z żywym i martwym inwentarzem i umeblowaniem za cenę 26.000 zł. **Zgłoszenia Robert Braun, Królikowo, pow. Szubin.**

**Handlowy!**  
Sprzedam 3 domy, skład, chlewy, ogród, wodociąg, elektryka, handlowa miejscowość. **Gotówka 16 tys. hipoteka 13.000.** **Wiadom. filja Dziennika.** (10303)

**Powózka** (19312)  
(kryte lando) dobrze utrzymana sprzedam za 350 zł **Pocztarnia, ul. Grodzka.**

**W Orłowie** (19003)  
nad morzem w pobliżu dworca sprzedam ślicznie położoną parcelę 66x18 m. **Oferty pod „Parcela 66” do Dz. Bydg.**

**Pianina**  
pierwszorzędno gatunku poleca tanio **B. Sommerfeld, Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.** **Filja Grudziądz, ul. Grobłowa 4.** (18064)

**Okazja.**  
Towary gwiazdkowe, zabawki i galanterję, pozostałość po likwidacji sprzedam za bezcen. **Wacławski, Trzyczyn tel. 5, pow. Bydgoszcz.** (19188)

**Samochód**  
marki „Whipet”, 4 osobowy, dobrze utrzymany, gotowy do jazdy sprzedam zaraz. **Zgł. Górny, Dworcowa 47, II ptr.** (19341)

**Samochód**  
4 osobowy mały w dobrym stanie tanio na sprzedaż. **Zgł. ul. Kwiatowa 9, biuro.** (10645)

**Tokarka**  
dla kołodziejów w dobrym stanie tanio na sprzedaż. **Adama Czartoryskiego 8, I piętro prawo.** (18430)

**Bibliotekę**  
90 tomów sprzedam za 50 zł. **Kościuszki 31.** (10651)

**Beczki**  
żelazne w dobrym stanie, rozmaitej wielkości. **Zbiornik żelazny o pojemności ca 13.000 ltr. używany, korzystnie na sprzedaż.** **Zgłosz. Dzień. Bydgoski Grudziądz, pod „Beczki”.** 19335

**Maszynę**  
elektryczną do krajania kapusty sprzedam. **Chojnacki Św. Jańska 19.** (10637)

**Sprzedam**  
lustro, podstawkę. **Wskaże Dziennik Bydgoski.** (19350)

**Bufet**  
i kredens nowy modny i pianino sprzedam korzystnie. **Flisacka 1.** (19286)

**MIESZKANIA**  
**Poszukuje**  
pokój kuchnię wprost od gospodarza, czynsz rok zgóry. **Of. do Dz. pod „Kolejarz H. Fr.”** (19261)

**Dwa**  
mieszkania po 4 pokoje we Fordonie do wynajęcia od 1. 10. rb. **Zgłoszenia do Bydgoszczy skrytka pocztowa 143.** (18841)

**2 pokoje**  
kuchnia z meblami do odstąpienia. **Pomorska 54, miesz. 9.** 10632

**Mieszkanie**  
5 pokojowe, suche, słoneczne z dużo przynależnościami za zgodą gospodarza do wydzierżawienia. **Elektr. światło, łazienka, balkon.** **Objeżdż można od godz. 11-1 i 3-6.** **J. Piekarek, Promenada 17, I.** (10648)

### POKOJE

**Pokój**  
ładnie umebl., niekrepujący poszukuje osoba z towarzystwa przy dobrej rodzinie. **Of. do filji Dz. pod „55”.** (10650)

**Pokój** (18839)  
umebl. **Dworcowa 88, m. 6**

**Pokój**  
umeblowany. **Jagiellońska 12, m. 6.** 10498

**Pokój**  
dobrze umebl. dla pana do wynajęcia. **Cieszkowskiego 17, m. 6.** (19316)

**Pokój**  
umebl. łożenka. **20 Stycznia 6, m. 2.** (10654)

**Pokój** (10549)  
umebl. z używaniem kuchni. **Bocianowo 37, m. 23.**

### RÓŻNE

**Samochód** (19287)  
ciężarowy wypożyczam **Promenada 23, tel. 1971**

**Złota**  
lecznicze Magistra **Wolskiego**, zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia, leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc nerek, pęcherza; usuwają: bóle artretyczne, reumatyczne, isjachu, gardła, bezsenność nerwową, otłoczenie nadmierne, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcje serca; powodują prawidłową przemianę materji. **Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.** (14727)

**Złota** (12131)  
lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, apteka.**

### MATRYMONIALNE

**Panna**  
dobrze sytuowana szuka męża z dobrym charakterem, bez nałogów. **Zgł. do Dz. Bydg. pod „Blondynka”.** (19189)

**Która**  
inteligentna, młoda panna szuka przyzwoitego młodego urzędnika gospodarczego 300-500 zł na 2 miesiące, nagroda ożenek. **Oferty możliwie z fotografią którą się zwraca do Dzień. Bydg. pod „Nagroda”.** 19346

**Urzędniczka**  
VIII stop. na stałej posadzie państwowej pozna urzędnika kawalera najchętniej kolejarza. **Zgłoszenia do filji Dz. Bydg.**

# Opinie o skuteczności ogłoszeń w „Dzienniku Bydgoskim”.

**„PAR” POLSKA AGENCJA REKLAMY**  
Franciszek Krajna  
POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO NR. 11.  
ODDZIAŁY: BYDGOSZCZ, KATOWICE, KRAKÓW  
LWÓW, WARSZAWA, TORUŃ

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
**TEOFIL PIETRASZEK**  
WARSZAWA  
ULICA MARSZAŁKOWSKA 115

**TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ**  
Sp. z ogr. odp.  
**Rudolf Mosse**  
Warszawa, ulica Marszałkowska 124  
Oddziały: Katowice, Kraków, Łódź,  
Bydgoszcz, Lwów, Poznań, Toruń.

**„DEVERA”, G. m. b. H.**  
**Biuro Ogłoszeń**  
**Gdańsk**  
Kohlenmarkt 10

**„NADZIEJA”**  
Kantor Sprzedaży Polskiej Loterii Państwowej  
Lwów, Sykstuska nr. 6

**Silvikrin - Vertrieb**  
**Gdańsk**  
Böttchergasse 23/27

**FELIKS STATTER**  
**BIURO OGŁOSZEŃ**  
**KRAKÓW**  
RYNEK GŁÓWNY nr. 8.

„Jako największe i najstarsze biuro ogłoszeń w Polsce stwierdzić możemy z zadowoleniem, że ogłoszenia okazyjne czy też całe kampanie reklamowe zamieszczone w „DZIENNIKU BYDGOSKIM”, przyniosły licznym klientom naszym, spodziewane rezultaty”.

„W ciągu naszej kilkunastoletniej współpracy z wydawnictwem „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” mieliśmy możliwość przekonać się, że jest to rzeczywiście najważniejszy organ reklamowy. Pertraktacje z naszymi klientami przekonywują nas, że pismo to cieszy się zaufaniem inserentów, to też nie zdarzyło się nam, ażeby którykolwiek z klientów odmówił naszej propozycji zamieszczenia ogłoszenia w „DZIENNIKU BYDGOSKIM”. Z prawdziwą przyjemnością obserwujemy ciągły rozwój wydawnictwa, które tyle usług oddaje polskiemu kupiectwu”.

„Radzi jesteśmy stwierdzić, że klienci nasi są z rezultatów ogłaszania się w piśmie WPanów bardzo zadowoleni, gdyż dociera ono do najszerszych sfer konsumentów”.

„Z uwagi na siedmioletnią współpracę z WPanami możemy dziś z całą przyjemnością stwierdzić, że Ich ceny dziennik okazał się tak dalece spulcharyzowanym w swych czynnościach reklamowych, że jesteśmy w stanie prawie codziennie przesyłać WP. nowe zlecenia.”

„Ze ogłoszenia „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” zawsze były pełne rezultatów — potwierdziły to nie tylko wielkie firmy, ale również i ci klienci, którzy tylko przypadkowo WPanom zlecieli swoje drobne ogłoszenia”.

„Na życzenie WPanów podajemy, że z przeprowadzanej za pośrednictwem Ich dziennika reklamy jesteśmy bardzo zadowoleni. W szczególności ogłoszenia nasze były stale gustownie i starannie składane tudzież na odpowiednich miejscach zamieszczane.

**Skuteczność ogłoszeń, ze względu na ich układ i formę, była wielka”.**

Nasza dotychczasowa reklama w „DZIENNIKU BYDGOSKIM” okazała się zawsze bardzo korzystną. Środki „Silvikrin” do pielęgnowania i na porost włosów, jako też preparaty „Hortiflor” do pielęgnowania cery uzyskały wielki popyt na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej dzięki ogłoszeniom w Dzienniku WPanów. W naszej kampanji reklamowej „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” nigdy nie ominieły”.

W czasie 30-letniego istnienia mego biura zdołałem sobie wyrobić niezachwianą opinię o skuteczności ogłoszeń pism krajowych i zagranicznych, czy to dzięki osobistym doświadczeniom, czy to na skutek zapewnień poważnych moich klientów, którzy przez system bonów lub powołań się, mają najlepszą ewidencję skuteczności ogłoszeń.

Między innymi mogę przytoczyć opinię znanej firmy „Anna Csillag”.

Do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków.  
.....prosimy uwzględnić najpoczytniejsze pisma, przyczem zaznaczamy, że zależy nam bardzo, aby ogłoszenie nasze pojawiło się w „Dzienniku Bydgoskim”, z którym poczyniliśmy jaknajlepsze doświadczenia, co do ilości zgłoszeń etc....  
Z poważaniem Anna Csillag, Kraków.

Z przyjemnością cytuję powyższe mego klienta i z pełnym przeświadczeniem o skuteczności, polecam moim klientom dział ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego”, który znajduje liczne rzesze czytelników we wszystkich warstwach ludności w promieniu województw.

### KUPNA

**Kupię**  
dom do 30 000. Pośrednicy wykluczeni. **Of. filja Dz. „Komfort”.** (10646)

**Plac** (18788)  
z domkiem albo bez przy ruchliwej ulicy kupię za gotówkę. **Oferty pod „Plac 34”**

**Atlas**  
duży Rommera kupię. **Oferty do Dziennika pod „Atlas”.** (19351)

**Używana**  
pompe do studni i piec biały kafłowy kupimy. **Zgłosz. do filji „Paris”**

**Słone** (19311)  
na podściółkę kilka fur kupi **Pocztarnia, Grodzka.**

### NAUKA

**Szoferem**  
zostanie osoba która ukończy kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 14 a. **Zapisy każdego czasu. Opłata ratami.** (16345)

**Wpisy**  
do koncesjonowanej Jednorocznej Koed. Szkoły Przystosobienia Kupieckiego Jana Hennesa w/m ul. Chrobrego 15, (d. wł.) przyjmuje się w godz. 4 do 5. **Lekcje rozpoznawczy**

### POSADY WOLNE

**Ekspedjentka** (10600)  
samodzielna, pisząca na maszynie potrzebna do Gdyni. **Pożądana znajomość branży elektrotechnicznej.** **Oferty pod „Rutynowana” do filji Dzień.** (19347)

**Ekspedjentka**  
wylącznie do konfekcji damskiej, reflektuje się tylko na silę pierwszorzędna. **Zgłosz. „Włóknopol” Długa 10/11 (58).** 19342

**Służąca**  
do wszystkiego tylko dobrze polecona potrzebna. **Pod „Dobra siła” filja**

**Poszukuje**  
młodsza kasjerka władająca językiem polskim i niemieckim, do składu delikatesów. **Kaucja wymagana. Oferty z fotografią pod „Kasjerka” do Dz. Bydg.** (19347)

**Panienska**  
do Kiosku potrzebna, czysta, przyjemna, zamiejscowe mają pierwszeństwo. **Bydgoszcz, Dworcowa 81.** (19282)

**Potrzebne**  
tancerki lub zdolne uczennice do baletu na wyjazd. **Wiadomość Sienkiewicza 22, m. 7.** (10597)

**Uczeń** (10652)  
gastronomiczny potrzebny

### POSADY POSZUKUJĄ

**Poszukuje**  
stanowiska radcy gospodarczego kawalera, kasjera, magazyniera lub przedstawiciela za kaucją 10 000 zł. **Oferty do Dzień. Bydg. pod „1008”.** (19360)

**Panna**  
lat 22, z lepszego domu i ukończoną szkołą gospodarczą, przyjmie posadę pod dyspozycją pań, celem udoskonalenia się zwłaszcza w gotowaniu. **Język polski i niemiecki zna szczie bielizny, wszelkie hafty, prasowanie.** **Zgłoszenia Dzień. Bydg.**



# Kawa Nachtigala w oryginalnym opakowaniu po 125 gramów zapieczętowana numerem gatunku.



Kilka tysięcy funtów kawy Nachtigala wali, higienicznie zapakuje i sprzedaje się dziennie Najwyższe odanszenie.

Nachtigala kawa konsumowa Nr. 12 à 125 gr. • zł 0.55	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 22 à 125 gr. • zł 1.00 wydajna, aromatyczna
Nachtigala kawa domowa Nr. 16 à 125 gr. • zł 0.75 o czystym smaku	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 24 à 125 gr. • zł 1.10 nadzwyczaj dobra
Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 20 à 125 gr. • zł 0.90 mocna i dobra	Nachtigala kawa nadzwyczajna Nr. 28 à 125 gr. • zł 1.30 bardzo dobra i wydajna

Nachtigala kawy szlachetne, najlepsze gatunki

Nr. 32	Nr. 36	Nr. 40	Nr. 44
zł 1.45	zł 1.60	zł 1.80	zł 2.00

18765

Do nabycia w 1600 składach. Na zapytanie zostaną podane przez firmę Paul Nachtigal Hurtowa palarnia kawy, Gdańsk, Wallplatz 15 b, najbliższe miejsca sprzedaży.

**Dr. med. J. Rządowski**  
Osiedliłem się  
**w Nakle**  
na miejscu dr. Brunka  
ul. Jackowskiego, tel. 114 (10666)

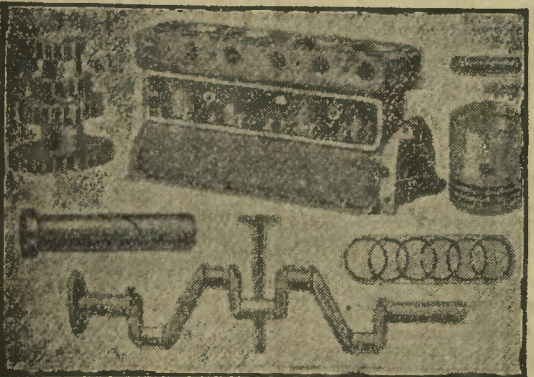
Z dniem 14 września br.  
kancelarja moja mieścić się będzie  
**przy ul. Jagiellońskiej 4**  
(w gmachu Banku Stadhagena)  
Numer telefonu pozostaje niezmienny.  
**M. Śmigiełski**  
advokat.  
19344

**Wróciłem**  
Radca sanitarny **Dr. DIETZ**  
Przyjmuję 9-11, 4-5  
W czwartek po południu nie przyjmuję. (19184)

**Powróciłem**  
dentysta **Sochaczewski**  
Mostowa 9 (Dom kawiarni Bristol). 187-0

**W. Kapturkiewicz**  
zaprzyślony rzeczoznawca sądowy 18898  
Bydgoszcz, Marszałka Focha 17, tel. 62  
sporządza i rewiduje bilanse  
zakładu i nadzoruje księzkowość.

**Warsztaty** (19490)  
Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego  
Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



**SZLIFOWANIE**  
bloków cylindrowych i wałów,  
— naprasowanie maszyn —  
Remont samochodów i motocykli.

Gdańska 35 **Grey** Tel. 212 i 2212  
**Sierwszorzedna kawa**  
smaczne ciastka  
18878)  
Specjalny interes zamawiań.

## Kawiarnia i Cukiernia Zwierzycki



Dworcowa róg Sienkiewicza  
Tel. 1140  
poleca:

**pieczywo własnego wyrobu**  
(19439)

Napoje dobrze pielęgnowane.

**Podziennie koncert**

artystyczny pod kier. p. Sieranta.

Początek koncertu o g. 16<sup>30</sup>.

**CENY NIEPODWYŻSZONE.**

## Każdy jest zadowolony

kupując materiały na ubranie, płaszcz,  
spodnie etc. wprost w składzie fabrycznym

## Gustaw Molenda i Syn

Bydgoszcz, ul. Gdańska 11, dawniej 8, tel. 2192.  
Toruń, Łazienna 26. Grudziądz, Toruńska 21.

Własna fabryka sukna w Bielsku na Śląsku. - Olbrzymi wybór  
najnowszych materiałów. - Znane i-a jakości oraz niskie ceny.

(19330)

Moje  
**gorsety**  
i **biustonosze**  
są nieprzeciętne  
w kroju tasonie wykonaniu  
Corsolette . . . . . od 28 - zł  
Elastyczne paski . . . . . od 7,50 - zł  
Biustonosze . . . . . od 7,50 - zł  
Fachowa porada i obeliga tylko w  
**składzie gorsetów**  
**IMPERIAL**  
Bydgoszcz  
Gdańska 16 daw. 162  
obok Hotelu  
Orlem



## Tapety staniały

(18762)

## Waligórskiego

Gdańska 12  
obok Hotelu pod Orłem

**Na raty**  
miesięcznie  
**EXPRESS 20 zł.**



Kromczyński, Poznań  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
Agenci potrzebni.

## Parcelacja!

Zamierza się odparcelo-  
wać z maj. Lucim około  
120 ha. gruntów pszenno-  
buraczanych, drenowa-  
nych z obsiewami. Zgł.  
reflektantów przyjmuję  
oraz udzielam informacji  
**Zarząd Maj. Lucim**  
powiat Bydgoszcz 19.25  
stacja kol. Mąkowsk.

**REKLAMA**  
Efektywne rysunki, pla-  
katy i wzory ogłoszeń  
i t. d. wykonujemy bar-  
dzo starannie. Oferty  
do filii Dzien. Bydg. pod  
„Reklama”. (10663)

**Ważne dla właścicieli**  
**nieruchomości i rolników.**  
Sprzedajemy w dowolnych ilo-  
ściach (6791)  
wysortowane deski sosnowe  
w grubościach przeważnie 23 mm  
nadające się do reparacji domów,  
szop, stodoł itd. po dostępnych  
i korzystnych cenach.

## LINOLEUM

gładkie  
w różnych kolorach

Dywany i chodniki  
poleca  
bardzo korzystnie

## Waligórski

Bydgoszcz  
ulica Gdańska 12  
obok Hotelu pod Orłem.  
19326

**Grey** poleca swój  
**smaczny chleb** (18877)  
3 razy dziennie świeże bułki.

**Włoska Szkoła Śpiewu**  
prof. E. Targońskiej  
18745) Bydgoszcz, Świętojańska 21  
przyjmuje wpisy codziennie.

**Restauracja i kawiarnia „Esplanada”**  
Gdańska 50 róg Słowackiego. Telefon 1283  
poleca swoje **bilardy piramidowe** po niższej  
cenie (godzina 1,80) **francuski** (godzina 1,30) oraz  
**smaczne obiady po 1,20**  
kolacje i zakąski à la carte,  
dobrze pielęgnowane piwa i napoje (17860)

**25% taniej niż wszędzie**  
płaszczki damskie i męskie, ubrania męskie,  
kapelusze damskie oraz wszelk. tow. z metra  
tanio poleca firma chrześcijańska (5316)  
**S. Dorożyńska Bydgoszcz, Długa 16-daw. 32**

**Dobra egzystencja dla początkującego**  
Z powodu starości zamierzam moje (19384)  
**RZEŹNICTWO**  
które prowadzę od około 40 lat oddać w dzierżawę.  
Zgłoszenia: **Kaźmierski, Pod Blankami 16.**

## Ogłoszenie.

Od 15 września b. r.  
wprowadza się aż do od-  
wołania **ulgowe bilety**  
**ranne dla dorosłych**  
po 10 groszy, ważne do  
9-tej rano, sprzedawane  
**jedynie** w biletkach,  
zawierających 12 biletów  
za 1 zł 20 gr. (19339)  
Bydgoszcz, d. 10. IX. 31 r.  
**Inż. Régamey**  
Decernent Tramwaji Miejskich.

## Ceraty

meblowe, obrusy  
i z metra  
poleca  
bardzo korzystnie

## Waligórski

Bydgoszcz  
ulica Gdańska 12  
obok Hotelu pod Orłem.  
19325

## Stancę balanc

w dobrym stanie dość sil-  
ną kupię. Of. filii Dzien.  
Bydg. „Balanc”. (10678)

## Samodzielnny ekspedjent

do Hurtowni wódek mo-  
nopolowych z dużą kau-  
cją w gotówce lub zabez-  
pieczeniem hipotecznem  
na większej realności, po-  
trzebny od 1. 11. br. Zgł.  
do Dz. Bydg. pod „Eks-  
pedjent”. (19332)



## Broń

**myśliwską i sportowa**  
**Pistolety i amunicja**  
bardzo tanio. Pistolety pa-  
rabelum i Mauzera, fuzje  
myśliwskie. Cennik i kata-  
log darmo. **E. PETING,**  
Gdańsk, Brodtänkeng. 51

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 50 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.